

dziennik

PONIEDZIAŁEK 4 LISTOPADA 2019 r.

W S C H O D N I

DZIŚ SPORT



Blżej do szczytu

Motor Lublin po zwycięstwie z Wisłoką
Dębica coraz wyżej w tabeli
STRONA 13

Rządowa rozgrywka

POLITYKA Kto z lokalnych polityków ma szansę na zachowanie ministerialnej teki, a kto się raczej z nią rozstanie? Wśród polityków typowanych do rządu pojawiają się też nowe nazwiska.

STRONA 2

Tesco jeszcze nie Kauflandu

HANDEL Na razie nie ma zgody urzędu antymonopolowego na przejęcie przez sieć Kaufland lubelskiego hipermarketu Tesco przy ul. Orkana

STRONA 3



Światelka pamięci

Tysiące zniczy i tysiące osób odwiedzających groby swoich bliskich, przyjaciół, znajomych i te bezimienne. Na zdjęciu cmentarz przy ul. Walecznych w Lublinie.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

● FOTORELACJA Z DNIA
WSZYSTKICH ŚWIĘTYCH NA
STRONACH 10-11

Dworzec ma pod górkę

ZASTÓJ Inwestycja za ponad 200 mln złotych, czyli budowa nowego dworca metropolitalnego w Lublinie, może się znacznie opóźnić. Zaskarżona została decyzja środowiskowa dotycząca tej inwestycji. Jeżeli zostanie uchylona, trzeba będzie przygotować nowe dokumenty. A to zajmie cenny czas

Dominik Smaga

Dworzec planowany przy ul. Młyńskiej ma być nowym centrum komunikacyjnym Lublina. Obiekt został już zaprojektowany, a w Urzędzie Miasta leży komplet wniosków o pozwolenia na budowę. Do wydania pozwolenia niezbędna jest decyzja środowiskowa, która właśnie została zaskarżona.

– Odwołanie zostało wniesione przez Towarzystwo dla Natury i Człowieka – mówi Paweł Duklewski, rzecznik Regionalnej Dyrekcji Ochrony Środowiska.

Ekolodzy mają zastrzeżenia do raportu mówiącego

o tym, jak budowa i funkcjonowanie dworca może wpłynąć na przyrodę. Ich zdaniem dokument przygotowano niezbyt rzetelnie.

– Przepisy wymagają przygotowania alternatywnych wariantów inwestycji, w tym jednego racjonalnego. Ale przedstawione warianty prawie niczym się nie różnią – mówi Krzysztof Kowalik z Towarzystwa dla Natury i Człowieka. – Różnica sprowadza się do tego, że w jednym z nich znajduje się dodatkowy poziom parkingu podziemnego. Nie można tego uznać za racjonalne rozwiązanie ze względu na wysoki poziom wód gruntowych.

Zdaniem Kowalika decyzja środowiskowa powinna zostać unieważniona.

– Nawet gdyby miało to opóźnić inwestycję, miasto powinno zamówić nowy raport. Obecnie nie spełnia ustawowych wymogów. Już dawno zwracaliśmy na to uwagę.

Także na to, że naszym zdaniem proponowane rozwiązania drogowe są niezgodne z przepisami. Nie można wydać zgody na coś, czego nie można budować.

– Takie zaskarżenie stanowi dla nas duże ryzyko jeśli chodzi o realizację tego zadania – przyznaje Monika Głazik z biura prasowego w lubelskim Ratuszu. Władze miasta liczyły na to, że przetarg na budowę nowego dworca autobusowego zostanie ogłoszony jeszcze w tym roku, aby w połowie przyszłego roku zaczęły się roboty budowlane. Jeżeli decyzja środowiskowa straci ważność, to wspomniane terminy mogą się stać nie-realne.

Na razie problemu nie ma, przynajmniej formalnie, bo zaskarżona decyzja wciąż obowiązuje. – Ma rygor natychmiastowej wykonalności,

w związku z tym odwołanie nie przeszkadza nam w uzyskaniu pozwoleń na budowę, a także zezwolenia na realizację inwestycji drogowych – podkreśla Głazik. Ratusz nie odnosi się do zarzutów, które stawia Towarzystwo dla Natury i Człowieka. – Musimy przeanalizować szczegóły związane z zaskarżeniem.

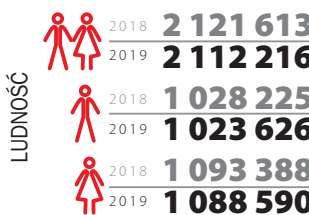
– Generalna Dyrekcja Ochrony Środowiska ma miesiąc na rozpatrzenie odwołania. Jeżeli sprawa okaże się szczególnie skomplikowana, wtedy możliwe jest przesunięcie terminu – zastrzega Duklewski.

DUŻY DWORZEC, DUŻE PIENIĄDZE

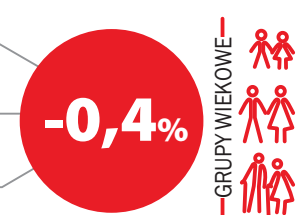
Nowy dworzec ma być przeszklonym budynkiem z dachem w postaci zielonego tarasu spacerowego. Obok ma powstać ponad 40 zadaszonych peronów, plac postojowy dla autobusów, stanowiska dla komunikacji miejskiej i podziemny parking na 200 aut. Zgodnie z oficjalnym planem miejskich przetargów orientacyjna wartość zamówienia obejmującego budynek dworca, plac manewrowy, zagospodarowanie terenu i przebudowę dróg przekracza 212 mln zł. Natomiast w „Wieloletniej prognozie finansowej” Rada Miasta zarezerwowała na centrum komunikacyjne ponad 298 mln zł.

Mało nas, mało dzieci. Więcej kobiet niż mężczyzn

Nasz region wciąż powoli się wyludnia – dowodzą statystycy. Z najnowszego raportu GUS wynika, że ubyło niemal 10 tys. mieszkańców. Wciąż jest przewaga kobiet nad mężczyznami, a więcej osób mieszka na wsi niż w miastach. Statystycy przyjrzeni się regionalnej demografii w pierwszym półroczu tego roku. Okazuje się, że w porównaniu z 2018 r. liczba ludności w województwie zmniejszyła się o 9,4 tys. Spadki odnotowano niemal w całym regionie.



Wzrost zanotowano jedynie w powiecie lubelskim. Liderami są tu gminy Głusk, Wólka i Konopnica, gdzie osiedla się coraz więcej nowych mieszkańców. Liczba ludności spada przede



wszystkim przez ujemny przyrost naturalny oraz wyjazdy. Najgorsza sytuacja pod tym względem panuje w powiecie hrubieszowskim, w Chełmie oraz okolicach Ryk i Tomaszowa Lubelskiego. W

samym Lublinie mieszka blisko 334 tys. osób i ta liczba praktycznie się nie zmienia. Niepokoić może fakt, że systematycznie maleje liczba dzieci. Jednocześnie rośnie grono

starszych mieszkańców. Wśród większych miast dodatni przyrost naturalny odnotowano jedynie w Białej Podlaskiej. Wyniósł on jednak zaledwie 0,5 proc. Lublin, Zamość i Chełm są na minusie.

INFOGRAFIKA TOMASZ PIEKUT-JÓŹWICKI
Statystycy wyliczyli, że w wyniku samych migracji liczba mieszkańców regionu spadła o blisko 3 tys. osób. Z kolei najwięcej nowych mieszkańców osiedliło się w Lublinie i okolicach. **(JSZ)**

Pieszy na hulajnodze

ROZMOWA z kom. Kamilem Gołębiowskim, rzecznikiem prasowym Komendy Miejskiej Policji w Lublinie

• Coraz więcej hulajnóg śmiga po chodnikach i ulicach Lublina. Jaki właściwie jest status prawny osoby poruszającej się na tym urządzeniu?

– W przepisach nie sprecyzowano statusu osoby jadącej na hulajnodze. Trwają prace legislacyjne, aby to określić. Z ustawy nie wynika bowiem jasno, czy taką osobą traktować jako pieszego, czy kierującego pojazdem. Osoba poruszająca się na hulajnodze jest więc na teraz pieszym i musi się stosować do przepisów określających prawa i obowiązki tej grupy uczestników ruchu drogowego.

• Co to oznacza?

– Osoba poruszająca się na hulajnodze po chodniku, czy też po drodze, musi zachować szczególną ostrożność i wykluczyć wszelkie działania mogące powodować zagrożenie w ruchu drogowym.

W praktyce to oznacza, że nie można urządzić slalomów między pieszymi czy ścigać się po chodnikach.

Nie można również gwałtownie, z dużą prędkością, wjeżdżać na przejście dla pieszych. Przed zebra bez sygnalizacji świetlnej trzeba stanąć, spojrzeć w lewo, w



Komisarz Kamil Gołębiowski
FOT. KMP LUBLIN

prawo, w lewo, upewnić się czy nic nie jedzie, i dopiero potem pokonać przejście. Hulajnoga po jezdni trzeba poruszać się jak pieszy, czyli po lewej stronie. Tak jak pieszy nie może blokować ruchu na ulicy czy chodniku, tak i hulajnoga trzeba odstawić w miejsce, które nie przeszkadza innym.

• A gdy dojdzie do kolizji?

– Jeżeli operator hulajnogi spowoduje kolizję z pieszym na chodniku, wówczas odpowiada prawnie i materialnie jak każdy uczestnik ruchu. W zależności od obrażeń można to zakwalifikować jako kolizję lub wypadek drogowy. A ponieważ operatorzy hulajnóg nie mają przeważnie polis OC, to w razie uszczerbku na zdrowiu poszkodowanego muszą się liczyć z koniecznością wypłaty odszkodowania.

ROZMAWIAŁ PAWEŁ PUZIO

Wyczesła medal

Oksana Kieliszek z lubelskiego Barber Schron została mistrzynią świata na Word Champions Barber w kategorii oldschool



FOT. OKSANA KIELISZEK/ARCHIWUM WŁASNE

• Jak się zaczęła pani przygoda z fryzjerstwem?

– Pochodzę z Moskwy. Tam ukończyłam szkołę fryzjerską. Żeby się do niej dostać, musiałam zdawać egzamin z geometrii, historii sztuki i rysunku technicznego. Obowiązywał bardzo wysoki poziom. Zaczynałam od fryzjerstwa męskiego i poznawania brzytwy od podstaw. Potem zdobyłam uprawnienia we fryzjerstwie damskim, z późniejszą już pracą.

• Kiedy przyjechała pani do Polski?

– Z Polską jestem związana od ponad 20 lat, bo wtedy poznałam mojego męża Polaka. Dwa lata temu w Lublinie przy ul. Orlej założyłam „Barber schron”, czyli salon w stylu militarnym. Pracowałam bardzo ciężko. Osoby podpatrujące moje starania zaprosiły mnie do kadry reprezentującej Polskę w tegorocznych Mistrzostwach Świata Barberingu we Włoszech. To dla mnie duże zaszczyt, bo polscy zawodnicy są najlepsi i zawsze zdobywają złoto na różnych mistrzostwach. W Lublinie jestem jednak pierwszą osobą, która zdobyła złoto w barberingu męskim.

• Na czym polegały zawody?

– Brali w nich udział zawodnicy z 31 państw z całego świata. Konkurowałam z 50 zawodnikami. Moim zada-

niem było stworzenie klasycznego męskiego strzyżenia. Zrobiłam fryzurę a la Elvis Presley. Najważniejsze było, żeby zachować jej klasyczny kształt przy zastosowaniu niewielkich innowacji.

• Stres był ogromny?

– Nawet nie, chociaż wokół polskich zawodników ustawiły się tłumy. Polscy mistrzowie zyskali już opinie najlepszych męskich Barberów, dlatego wokół nich zawsze jest ogrom ludzi podpatrujących ich pracę. Uczą się od nas. Nagrywają filmiki jak

Oksana Kieliszek w czasie mistrzostw we Włoszech przygotowała fryzurę a la Elvis Presley

FOT. ARCHIWUM OKSANY KIELISZEK

pracujemy. Robią mnóstwo zdjęć.

• Nie przeszkadza pani, jak ktoś patrzy na ręce?

– Wysłałam na taflę mówiącą sobie, że ma być tak jak w salonie. Pracuje, nie patrząc na nic

i wiedząc, że muszę po prostu zrobić dobrą robotę.

• A jak to wygląda w salonie? Zdarza się, że klient jest niezadowolony?

– Jest takie powiedzenie: wszystkim nie można dogodzić. Ale staram się. Zawsze przed przystąpieniem do pracy próbuję wytłumaczyć, co chcę zrobić i dlaczego. Pokazuję przykłady na zdjęciach. Czasami rysuję schematy, żeby człowiek miał świadomość tego, co jest dobrze, a co źle. Decyzja zawsze należy jednak do klienta.

Nasi do rządu: Paruch, Sasin, a może Czarnek?

POLITYKA Mateusz Morawiecki pozostanie na stanowisku premiera. Na razie nie wiadomo, czy dotychczasowi członkowie rządu z Lubelskiego utrzymają posady w resortach. W walce o ministerialne teki liczą się bowiem także inni lokalni politycy

TOMASZ MACIUSZCZAK

To, że dotychczasowy szef Rady Ministrów będzie kontynuował swoją misję, nie jest wielkim zaskoczeniem. W minioną środę kierownictwo Zjednoczonej Prawicy (czyli PiS, Porozumienie i Solidarna Polska) potwierdziło rekomendację dla Mateusza Morawieckiego na funkcję premiera. Większość ustaleń dotyczących struktury nowego rządu i decyzji personalnych już zapadła. Szczegóły mają zostać ogłoszone w najbliższych dniach.

Według naszych ustaleń bardzo prawdopodobne jest pozostanie na stanowiskach dwóch wiceministrów z na-

szego regionu. – Decyzje podejmie kierownictwo partii i premier Mateusz Morawiecki – ucina nasze pytanie na ten temat Artur Soboń, sekretarz stanu w Ministerstwie Inwestycji i Rozwoju. – Nie spodziewam się dużych zmian, choć jakieś na pewno będą. Ale żaden minister i wiceminister nie jest przyspawany do stanowiska – odpowiada z kolei Sylwester Tułajew, pełniący tę samą funkcję w Ministerstwie Spraw Wewnętrznych i Administracji.

Nieco inaczej wygląda sytuacja Krzysztofa Michałkiewicza, wiceministra rodziny, pracy i polityki społecznej. Szef lubelskich struktur PiS przegrał w wyborach do Se-

natu i trudno przewidzieć, jak ta porażka odbije się na jego pozycji w partii, ale na pewno zostanie w jakiś sposób „zagospodarowany”. W kuluarach słyszymy, że w grę wchodzi m.in. jego pozostanie w resorcie, ale bardziej prawdopodobne wydaje się być zajęcie przez niego miejsca w fotelu wojewody, który niebawem zwolni poseł-elekt Przemysław Czarnek. Alternatywą dla Michałkiewicza może być propozycja pokierowania którąś z centralnych, podległych jego obecnemu ministerstwu instytucji.

Reprezentantem województwa lubelskiego na jednym z ważniejszych stano-

wisk w nowym rządzie może być Jacek Sasin, którego do niedawna z naszym regionem łączyły jedynie więzy rodzinne ze strony żony. W październikowych wyborach obecny wicepremier zdobył ponad 90 tys. głosów jako lider listy PiS w okręgu chełmskim. Wkrótce najprawdopodobniej obejmie stanowisko ministra skarbu państwa, bo ten zlikwidowany w mijającej kadencji resort, w nadchodzącej ma zostać przywrócony.

Według naszych informacji członkiem rządu ma zostać prof. Waldemar Paruch, wykładowca z UMCS i bliski wieloletni współpracownik Jarosława Kaczyńskiego.

Obecny szef działającego przy Radzie Ministrów Centrum Analiz Strategicznych miałby w uznaniu za zasługi zostać podniesiony do rangi ministra. W partyjnych kuluarach mówi się też o ministerialnym stanowisku dla wspomnianego Przemysława Czarńka. – Różne głosy do mnie docierają. Ja o niczym nie wiem, jestem do pełnej dyspozycji kierownictwa partii – mówi nam urzędujący jeszcze wojewoda.

Pewne jest, że nawet jako szeregowy poseł Czarnek, znany z konserwatywnych poglądów i punktowania swoich politycznych rywali, po przenosinach do Warszawy nie będzie postacią ano-

nimową. Jak możemy przeczytać w ubiegłotygodniowym wydaniu „Polityki”, jest on typowany na następcę Dominika Tarczyńskiego i w trudnych chwilach ma pomagać marszałek Sejmu Elżbiecie Witek.

– Czarnek ma stawać w imieniu Witek do walki z ludźmi wprowadzonymi na Wioskę przez Konfederację. Ona jest typem gołębia, a na nich trzeba jastrzębia

– cytuje tygodnik anonimowego działacza PiS.

dziennik WSCHODNI

WYDAWCA:

Comer Media Sp. z o.o.
Krakowskie Przedmieście 54, 20-002 Lublin

Siedziba redakcji: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro) 20-002 Lublin.

Adres: www.dziennikwschodni.pl
Sekretariat: tel. 81 46 26 800, fax 81 46 26 801,
e-mail: redakcja@dziennikwschodni.pl
Redaktor naczelny: Krzysztof Wiejak,
tel. 81 46 26 802,
e-mail: wiejak@dziennikwschodni.pl
Wydawcy: Agnieszka Mazuś, tel. 81 46 26 824,
e-mail: mazus@dziennikwschodni.pl,
Jerzy Szubiela, tel. 81 46 26 806, e-mail:
szubiela@dziennikwschodni.pl

Dział miejski: Kierownik Agnieszka Dybek,
tel. 81 46 26 864, e-mail:
dybek@dziennikwschodni.pl
Dział on-line: Kierownik Paweł Buczkowski,
tel. 81 46 26 810,
e-mail: buczkowski@dziennikwschodni.pl
Dział sportowy: Kierownik Jarosław Klukowski,
tel. 81 46 26 825,
e-mail: klukowski@dziennikwschodni.pl
Biuro Podlaska: Ewelina Burda, tel. 697 770 372,
e-mail: burda@dziennikwschodni.pl

Chełm: Jacek Barczyński, tel. 697 770 407,
e-mail: barczynski@dziennikwschodni.pl
Biuro Reklamy: Anna Sztal, tel. 81 46 26 970,
e-mail: anna.sztal@dziennikwschodni.pl
Ogłoszenia: 81 46 26 820, 81 46 26 966, fax
81 46 26 988, 81 46 26 801,
e-mail: reklama@dziennikwschodni.pl, oferta@
dziennikwschodni.pl
Adres: Krakowskie Przedmieście 54 (II piętro),
20-002 Lublin

Terenowe oddziały:

Biała Podlaska 691 770 019,
Chełm 697 770 393,
Puławy 697 770 404,
Zamość 697 770 355, fax 81 46 26 988.

Druk: AGORA S.A.



Była znieczulica? Jest reakcja

ALARM24 Jedni okazali empatię, drudzy mówili „ćpunka”. Przebiegiem wizyty chorej na stwardnienie zanikowe boczne (SLA) Anny Walczak w szpitalu przy ul. Herberta w Lublinie zajęli się prokurator i Rzecznik Praw Pacjenta. Stało się tak po naszym tekście

Agnieszka Antoń-Jucha

Nawet ta choroba tak mnie nie upodliła, jak ta sytuacja w szpitalu – mówi ze łzami w oczach Anna Walczak. 40-letnia mieszkanka Świdnika od 7 lat choruje na stwardnienie typu SLA. To postępująca choroba neurologiczna. Powoduje narastające osłabienie mięśni, problemy z mową, chodem i połykaniem. W późniejszych etapach prowadzi do paraliżu, z czasem do śmierci.

Pani Anna obecnie ma niedowład czterokończynowy. Oddycha z pomocą respiratora. Ma też problemy z mową. Mówi cicho, niewyraźnie, z bardzo dużym wysiłkiem.

Jak już opisywaliśmy, 10 października ciężko chora kobieta, po wcześniejszej konsultacji z lekarzem, trafiła na izbę przyjęć Samodzielnego Szpitala Wojewódzkiego im. Jana Bożego przy ul. Herberta w Lublinie. Wizyta była konieczna przez komplikacje po założeniu przezskórnej endoskopowej gastrostomii (PEG).

Chora ze szczegółami opowiedziała nam o tym, co ją wówczas spotkało. Pani Anna do początku wizyty na izbie nie ma żadnych zastrzeżeń. Lekarz (obcokrajowiec) zbadał ją i skierował



na badania. – On mnie słuchał, nachylił się nade mną i próbował zrozumieć – relacjonuje nam pani Anna. Kobieta mówi z trudem, szybko się męczy, ale nie jest tak, że tego, co chce przekazać, nie da się zrozumieć.

– A pielęgniarz (lub sanitariusz – red., plaketkę miał włożoną w kieszeń) nawet nie starał się tego zrobić – zaznacza chora.

Pierwszy raz z czymś takim się spotkałam, a byłam w szpitalach wiele razy – mówi Anna Walczak, na zdjęciu z córką Patrycją

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Kobieta leżała na płasko. W takiej pozycji nie tylko trudniej jest jej mówić, ale też oddychać i przełykać ślinę. – Próbowałam o tym

powiedzieć, ale później już nikt mnie nie słuchał – mówi. Dodatkowo butla z tlenem znalazła się na bolącym miejscu założenia PEGa. – Próbowałam mówić, ale nie zwracali na mnie uwagi – ubolewa pani Anna.

W pracowni RTG, gdzie pani Anna miała mieć wykonane zdjęcie w miejscu założenia endoskopu, najpierw

usłyszała, że ma się przekreślić na bok. Obsługująca ją kobieta widząc ręce pacjentki dodała: „Co ona ćpa, że taka pokłuta?”

– Wtedy ten pielęgniarz zaczął się śmiać – mówi ze łzami w oczach pani Anna. – A przecież to są to ślady po wenflonach!

W momencie kiedy mężczyzna zaczął odpinać jej rurkę z tlenem, pani Anna

kolejny raz próbowała reagować. – Powiedziałam, że nie oddycham bez tlenu, na co ten mężczyzna odpowiedział, że nie rozumie języka ćpunów – opisuje pani Anna.

Ostatecznie do badania nie doszło. Zaś w karetce, która odwoziła chorą do domu w Świdniku, przytrzymała jej rękę. – Do tej pory nie czuję palca wskazującego – pokazuje chora. Na jej ręce wciąż widoczne są jeszcze siniaki.

Wszczęliśmy dochodzenie w kierunku narażenia zdrowia lub życia pacjentki

– informuje Marcin Kostrzewski, zastępca Prokuratora Rejonowego w Lublinie. – Zabezpieczyliśmy już niezbędną dokumentację. Trwają przesłuchania świadków.

Opisanym przez nas zdarzeniem zainteresował się również Rzecznik Praw Pacjenta, który wszczął postępowanie wyjaśniające. – Ma na celu sprawdzenie, czy w szpitalu przy ul. Zbigniewa Herberta w Lublinie nie zostały naruszone prawa pacjentki – informuje Biuro RPP.

Po informacji od nas wewnętrzne postępowanie wszczął również szpital.

(JSZ)

Tygrysy odzyskują pazur

Szan tygrysów z Włoch zatrzymanych na granicy w Koroszczynie z każdym dniem się poprawia. Zostaną w poznańskim ZOO przynajmniej dwa tygodnie. A Rosjanin, który miał organizować ich transport, trafił do aresztu.

32-letni mężczyzna usłyszał zarzut znęcania się nad 10 tygrysami. Chodzi o złe warunki transportu, przewóz w klatkach ograniczających swobodę zwierząt, bez zapewnienia odpowiedniej ilości pokarmu i dostępu do wody. – Powodowało to cierpienie i stres zwierząt, w wyniku czego jeden z tygrysów padł – mówi Agnieszka Kępka, rzecznik Prokuratury Okręgowej w Lublinie. Rosjanin nie przyznał się do winy, ale trafił na 3 miesiące do aresztu, z którego może wyjść za poręczeniem 30 tys. zł. W sprawie zatrzymano też dwóch kierowców z Włoch, ale na razie prokuratura nie postawiła im zarzutów.

W nocy ze środy na czwartek 9 tygrysów dotarło do ZOO w Poznaniu, które tymczasowo zaopiekuje się drapieżnikami. – Widać, że samo napojenie, nakarmienie, sen, przebywanie w cieple, bardzo im pomogło – mówi Małgorzata Chodyła, rzeczniczka ogrodu. Pracownicy nadali drapieżnikom imiona. Ich los śledzą na bieżąco internauci, bo ZOO informuje o tym w internecie. – Piją potwornie dużo. Nasi opiekunowie mówią, że nie widzieli, żeby tygrysy



Po długiej podróży i przetrzymywaniu w ciasnych klatkach, tygrysy powoli dochodzą do siebie w ZOO w Poznaniu

FOT. FACEBOOK ZOO POZNAŃ

tyle piły – dodaje Chodyła. Zwierzęta dostają też antybiotyki. „Odpoczywają. Powolutku i niepewnie zaczynają obchodzić pomieszczenia. Jakby nie wierzyły, że nie nadeszła śmierć. U nas ciągle lży w oczach i stres” – piszą pracownicy ZOO. W czwartek do placówki mają przyjechać lekarze z Berlina, którzy dokładnie zbadają zwierzęta.

Docelowo zwierzęta trafią do Hiszpanii. O ich losie usłyszała cała Polska, gdy zostały cofnięte z Białor-

rusi do Polski. Przez kilka dni tkwiły w zamkniętych, ciasnych skrzyniach w Koroszczynie. Miały przebyć aż 5 tys. kilometrów spod Rzymu do rosyjskiego Dagestanu. Jedno zwierzę padło.

Zwierzęta miały trafić do ZOO „Bajka”. – Te zwierzęta pracowały w cyrku. Są przyzwyczajone do transportu w małych klatkach. Teraz są na emeryturze i miały szczęśliwie dożyć swoich dni w naszym ZOO – powiedziała dla „Faktów” TVN Irina Kulikowska, dyrektorka rosyjskiego ZOO. Dwa lata temu miejscowe media informowały że ZOO działa bez licencji, a zwierzęta, również te zagrożone, żyją tam w strasznych warunkach.

EWELINA BURDA

Kaufland nie tak szybko w Tesco

Dopiero po szczegółowych badaniach rynku Urząd Ochrony Konkurencji i Konsumentów zdecyduje, czy możliwe będzie przejęcie lubelskiego Tesco przez właściciela sieci Kaufland. Urząd oceni, czy takie przejęcie nie zachwieje konkurencją na lokalnym rynku.

Chociaż sam Kaufland nie jest w Lublinie znaczącym graczem (ma tylko jeden sklep, drugi jest w budowie), to należy do międzynarodowej grupy Schwarz będącej właścicielem sieci Lidl, która ma w Lublinie już dwanaście placówek. Urząd antymonopolowy, a właśnie taką rolę pełni w tym przypadku UOKiK, podkreśla, że strony transakcji już mają ponad 20 proc. udziałów w lokalnym rynku hiper- i supermarketów oraz dyskontów (HSD). Zaznacza jednak, że są to dane przedstawione przez samych zainteresowanych.

– Aby zweryfikować te informacje, konieczne jest przeprowadzenie badania rynku – podkreśla biuro prasowe urzędu. Analizy mogą potrwać nawet kilka miesięcy.

Urząd nie przesądza jeszcze, czy zgodzi się na przejęcie lubelskiego Tesco przez Kaufland Polska Markety. UOKiK może zakazać takiej transakcji jeśli dojdzie do wniosku, że doprowadziłaby ona do powstania zbyt silnego gracza na rynku. W toku są jeszcze dwa inne

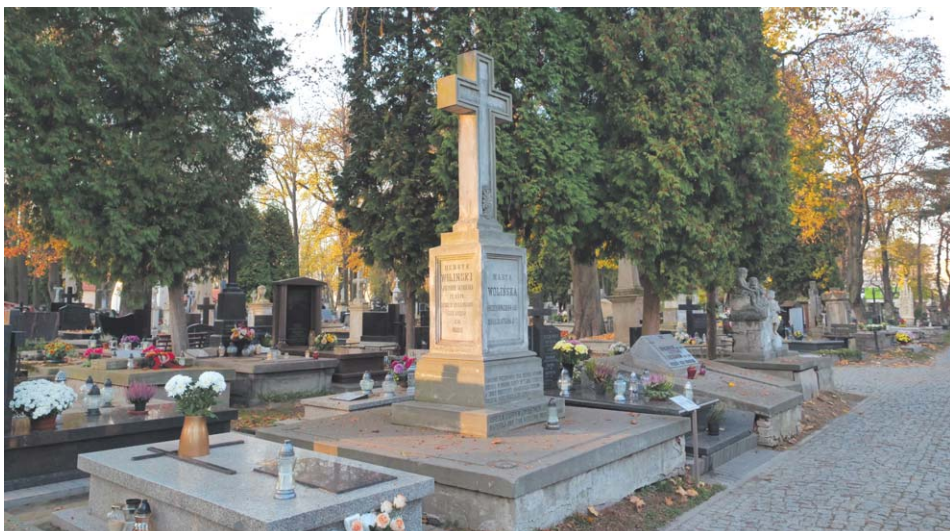
postępowania dotyczące przejęcia sklepów przez sieć Kaufland: na warszawskim Gocławiu oraz na wrocławskim osiedlu Szczepin.

Nie tylko w tych miejscach może wkrótce zniknąć szyld Tesco. Obiektami w Bydgoszczy, Gdyni i Gorzowie Wielkopolskim zainteresował się właściciel sieci marketów budowlano-wykończeniowych Leroy Merlin. Również ta firma potrzebuje zgody UOKiK.

Brytyjska sieć Tesco nie radzi sobie najlepiej na polskim rynku. Już w styczniu powiadomiła pracowników o planach zamknięcia 32 nierentownych sklepów. – Straty generowane przez te sklepy wpływają negatywnie na poziom zyskowności całej firmy w Polsce – informowała sieć w komunikacie dla mediów. Na liście sklepów do zamknięcia nie było jednak placówek w Lublinie.

W lipcu lubelski hipermarket Tesco zaczął się wyzbywać wielu towarów, sprzedając je w wyjątkowo niskich, nierzadko groszowych cenach. Sieć tłumaczyła to redukcją asortymentu i „zmniejszaniem powierzchni największych hipermarketów”. Obecnie duża część hali sprzedażowej w lubelskiej hali jest zamknięta, a towary, których wybór został zdecydowanie ograniczony, przedstawiono w inne miejsca, w efekcie sklep stał się mniejszy.

DOMINIK SMAGA



FOT. KRZYSZTOF MAZUR

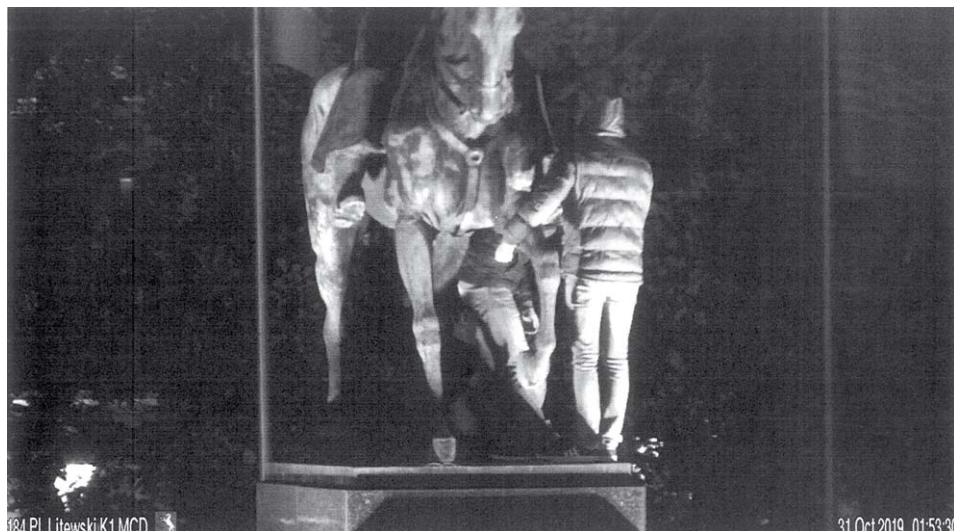
Pamięć o zmarłych, pamięć o grobach

KWESTA Krakowskie Przedmieście szersze, wyprostowana i szersza ul. Zamojska. Odrastaurowana Brama Krakowska i wieża Trynitarzka. Ulice oświetlone gazowymi latarniami. To tylko niektóre zmiany jakie zaszły w naszym mieście w czasie gdy prezydentem był Henryk Woliński. Sprawował ten urząd przez 18 lat. Zasłużony dla

miasta prawnik żył w latach 1824-1895. Został pochowany na cmentarzu przy ul. Lipowej w rodzinnym grobowcu. Nagrobek jest jednym z ośmiu jakie zostały wytypowane do konserwacji za pieniądze zebrane podczas 33 edycji kwesty na cmentarzu przy ul. Lipowej. Do tej pory, dzięki organizowanej przez Społeczny Komitet

Odnowy Zabytków Lublina kweście udało się uratować niemal 300 zabytkowych i najbardziej zniszczonych nagrobków, w większości położonych w części rzymskokatolickiej cmentarza.

O KWESTACH I WEEKENDZIE PEŁNYM ZADUMY I WSPOMNIENIA STR. 10-11



184 Pl. Litewski K1 MCD

31.10.2019 01:53:30

FOT. STRAŻ MIEJSKA MIASTA LUBLIN

Ulańska fantazja kosztuje 100 zł

WPADKA Dwóch młodych mężczyzn wspinających się na pomnik Józefa Piłsudskiego stojącego na pl. Litewskim. Pano wie próbowali też zasiać na rzeźbie konia obok marszałka Piłsudskiego. Oglądający te sceny dyżurny wysłał na miejsce patrol. – Jednego z mężczyzn zastaliśmy na miejscu. Drugiego, dzięki kamerom monitoringu, namierzaliśmy na

ka o godz. 2 w nocy wspięło się na cokół konnego pomnika stojącego na pl. Litewskim. Pano wie próbowali też zasiać na rzeźbie konia obok marszałka Piłsudskiego. Oglądający te sceny dyżurny wysłał na miejsce patrol. – Jednego z mężczyzn zastaliśmy na miejscu. Drugiego, dzięki kamerom monitoringu, namierzaliśmy na

pobliskim pl. Krąpca – mówi Robert Gogola, rzecznik Straży Miejskiej. Miłośnicy miejskiej wspinaczki dostali na pamiątkę po 100-złotym mandacie za „nieobyczajny wybryk”. Panowie są rówieśnikami, mają po 21 lat, jeden jest mieszkańcem Lublina, drugi występował gościnnie. – Obaj byli trzeźwi – dodaje Gogola.

Śmietnikiem po kieszeni

ODPADY Firmy odbierające śmieci od mieszkańców mogą zażądać od władz miasta zwiększenia zapłaty za swoje usługi. Ratusz zapewnia, że będzie się przed tym wzbraniał i tłumaczy, że firmy z góry wiedziały, na jakie zasady się godzą, ale władze miasta mogą być postawione pod ścianą. Czy mieszkańców czekają podwyżki?



ILE PŁACIMY ZA WYWÓZ

- Odpady segregowane. W zabudowie wielorodzinnej **21 zł** miesięcznie od gospodarstwa jednoosobowego, **41 zł** od dwuosobowego, **63 zł** od większego. W zabudowie jednorodzinnej **45 zł** miesięcznie od gospodarstwa jednoosobowego, **60 zł** od dwuosobowego, **75 zł** od większego.
- Odpady niesegregowane. W zabudowie wielorodzinnej **42 zł** miesięcznie od gospodarstwa jednoosobowego, **82 zł** od dwuosobowego, **126 zł** od większego. W zabudowie jednorodzinnej **90 zł** miesięcznie od gospodarstwa jednoosobowego, **120 zł** od dwuosobowego, **150 zł** od większego.

Dominik Smaga

Na ostatnim posiedzeniu Rada Miasta przeznaczyła dodatkowo prawie 5 mln zł zapłatę dla firm, które na zlecenie Ratusza odbierają odpady od mieszkańców Lublina. Zarezerwowana na ten rok kwota 59,2 mln zł okazała się niewystarczająca.

Dlaczego trzeba było zwiększyć pulę na takie wydatki? Urzędnicy przekonywali, że ten rok jest specyficzny, bo obecne stawki nie weszły w życie z początkiem roku, tylko

od lutego i nie wszystko można było dokładnie skalkulować.

Nie wszystkich to przekonało. – Chciałbym usłyszeć wprost, czy grozi nam podwyżka opłat za śmieci w przyszłym roku? – dociekał na posiedzeniu radny Piotr Popiel (PiS). – Nie obawiałabym się podwyżki opłat, dlatego że mamy podpisane umowy z firmami na trzy lata – odpowiadała mu Marta Smal-Chudzik, dyrektor miejskiego Wydziału Ochrony Środowiska, który odpowiada za gospodarkę odpadami.

Problem w tym, że firmy wywozowe mogą zażądać od miasta zwiększenia zapłaty za usługi ze względu na rosnące koszty działalności, w tym wzrost płacy minimalnej, na który firmy nie mają żadnego wpływu. – Takie próby będą, natomiast mamy umowy na trzy lata i nie zamierzamy ich zmieniać. Będziemy się opierać wszelkim próbom ingerowania w te umowy – powtarzała radnym dyrektor Smal-Chudzik.

Chociaż urzędnicy zapewniają, że „będą się opierać”, to i tak mogą się znaleźć pod ścianą. Polskie

prawo pozwala firmom wywozowym zażądać podniesienia stawek, przynajmniej nawet sam Urząd Miasta.

– Zgodnie z art. 144 ustawy Prawo zamówień publicznych konstrukcja umów na odbiór i zagospodarowanie odpadów z nieruchomości zamieszkałych umożliwia modyfikację ceny w przypadku zmiany obowiązującej stawki podatku od towarów i usług, zmiany wysokości minimalnego wynagrodzenia za pracę albo wysokości minimalnej stawki godzinowej, czy zmiany zasad podlegania ubezpieczeniom lub wy-

sokości składek – przyznaje Olga Mazurek-Podleśna z biura prasowego w lubelskim Ratuszu.

Jeżeli miasto zostanie zmuszone do podniesienia zapłaty dla firm wywozowych, to koszty mogą spaść na mieszkańców.

Zgodnie z przepisami opłaty pobierane od mieszkańców teoretycznie powinny wystarczać na pokrycie kosztów wywozu i zagospodarowania odpadów komunalnych. Jeśli pieniędzy zabraknie, opłaty mogą pójść w górę.

Ratusz uspokaja, że obowiązujące umowy nie zmie-

niły się od czasu ich podpisania. Czy do urzędu wpłynęły wnioski o podniesienie zapisanych tam stawek? Na to pytanie Urząd Miasta już nie odpowiada. – Informacja o ewentualnych wnioskach kierowanych do urzędu od firm świadczących usługi stanowi tajemnicę przedsiębiorstwa – stwierdza Mazurek-Podleśna. – Każdy ewentualny wniosek dotyczący aneksowania umowy musi zostać rozpatrzony indywidualnie, po zweryfikowaniu danych szczegółowych, uzasadnienia oraz obowiązujących przepisów prawa.

Szczere wyrazy współczucia z powodu śmierci

Stanisława Przystupy

byłego członka Zarządu

składają rodzinie zmarłego
Rada Nadzorcza, Zarząd
i pracownicy SMPGK w Lublinie

n775

UCZELNIE Dziś rozpoczyna się realizowany przez UMCS cykl spotkań pod hasłem „MeetUp”. Pierwszym gościem będzie dziennikarka Beata Tadla. Wstęp wolny. – W listopadzie i grudniu na Uniwersytecie Marii Curie-Skłodowskiej w Lublinie odbędzie się wyjątkowy cykl spotkań. Na naszej

uczelnii pojawią się postacie, które wygłoszą inspirujące prelekcje, a uczestnicy wydarzeń będą mogli wysłuchać fascynujących historii, dowiedzieć się, jak odnieść sukces, w jaki sposób postępować, by spełnić swoje marzenia, a co więcej – podzielić się swoimi własnymi przemyśleniami oraz zapytać specjalistów o rady i wskazówki

– zachęcają organizatorzy. Dziś o godz. 16 w auli Instytutu Informatyki przy ul. Akademickiej 9 ze studentami spotka się Beata Tadla, dziennikarka telewizyjna i radiowa, trenerka specjalizująca się w szkoleniach z prezentacji, wystąpień publicznych oraz medialnych. Od 1991 roku związana z mediami – prowadziła

głównie programy informacyjne w największych stacjach telewizyjnych. Kolejnymi uczestnikami spotkań z cyklu „MeetUp” będą: podróżnik Mateusz Waligóra (20.11), mówca motywacyjny Łukasz Krason (27.11) oraz Karol i Ola Lewandowscy, twórcy podróżniczego bloga „Bussem przez świat” (4.12). **(TOMA)**

Znani i lubiani na uniwersytecie

Planują tu nawet hotel i sklepy

OBIEKTY SPORTOWE MOSiR zamawia projekty nowych obiektów koło stadionu Lublinianki, gdzie ma stanąć budynek z zadaszoną trybuną, strzelnica, część handlowa i hotel. Problemem okazał się wybór projektanta, bo jedyny chętny zażyczył sobie więcej pieniędzy, niż ma do wydania zarządca stadionu



Planowana trybuna miałaby zmieścić 2 tys. kibiców, tymczasowe mają być przeniesione, a wzdłuż ul. Leszczyńskiego ma stanąć hotel. Przy boisku planowana jest niewymiarowa bieżnia, która nie będzie się nadawać do klasycznych zajęć lekkoatletycznych, ale ma służyć zawodnikom do rozgrzewek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Dominik Smağa

Przetarg na opracowanie projektów został ogłoszony przez Miejski Ośrodek Sportu i Rekreacji, spółkę zarządzającą stadionem na Wieniawie. Wykonawca byłby też odpowiedzialny za zdobycie kompletu pozwoleń na budowę.

– W tegorocznym budżecie obywatelskim są pieniądze na wykonanie dokumentacji projektowej trybuny z budynkiem, który będzie pełnił funkcję zaplecza – mówi Miłosz Bednarczyk, rzecznik MOSiR. Spółka wymaga, by wszystkie prace trwały nie dłużej niż 210 dni.

W zeszłym tygodniu pojawił się problem z wyborem pracowni projektowej. Zleceniem zainteresowała się tylko jedna firma, warszawska pracownia LAP Studio, która złożyła ofertę opiewającą na 551 tys. zł. To znacznie więcej, niż

spodziewał się wydać MOSiR, który liczył się z wydatkiem niepełną 300 tys. zł.

Co dalej? – Możemy unieważnić przetarg i ogłosić nowy, albo zdecydować o zwiększeniu kwoty do wydania – stwierdza Bednarczyk. – Decyzję podejmie zarząd spółki, wcześniej musimy poddać ocenie formalnej otrzymaną ofertę.

Planowany budynek klubowy miałby stać prostopadle do ul. Leszczyńskiego, w miejscu skarpy po rozebranej trybunie. Nowa ma być zadaszona i pomieścić ok. 2000 miejsc siedzących. Jej zadaniem ma być przystosowanie do montażu reflektorów oświetlających boisko, telebimów (mających ok. 40 mkw.) i nagłośnienia. Istniejące trybuny tymczasowe mają być przeniesione.

W budynku mają się znaleźć szatnie, pomieszczenia socjalne, magazynki, sala

konferencyjna, sklepik klubowy i bar. Na parterze dostępnym z poziomu parkingu przewidziane są ogólnodostępne toalety i gastronomia. Na pierwszym piętrze planowane są pomieszczenia klubowe, sala konferencyjna i łóżka dla VIP-ów. Z kolei poniżej parteru architekci muszą przewidzieć strzelnicę dla planowanej sekcji strzeleckiej, również z niezbędnym zapleczem technicznym i toaletami.

Na parterze i pierwszym piętrze mają powstać „powierzchnie komercyjne”. Zgodnie z warunkami narzucenymi projektantom przez MOSiR mają to być „wielkoprzestrzenne sale z możliwością podziału”, nadające się do ewentualnego wykorzystania jako „powierzchnie biurowe lub handlowe”.

Obok zaprojektowany ma być kolejny budynek hotelu dla drużyn gości. Mowa o 22

pokojach dwuosobowych, każdy o powierzchni 23 mkw. Budynek miałby mieć kształt litery „L”, dłuższym bokiem równoległym do ul. Leszczyńskiego. Na parterze jednego ze skrzydeł przewidziano miejsce na przychodnię rehabilitacyjną, mowa jest również o restauracji i sali konferencyjnej.

Kiedy miałyby się zacząć budowa i ile mogłaby kosztować, o ile uda się zaprojektować obiekt? – Naszym zadaniem jest zamówienie dokumentacji – odpowiada Bednarczyk i odsyła nas z pytaniami do Klubu Sportowego Lublinianka.

– W przyszłym roku chcemy zacząć intensywne starania o pieniądze ze wszystkich źródeł, jakie tylko będą możliwe. Ale żeby starać się o pieniądze musimy najpierw mieć pozwolenie na budowę i kosztorys – tłumaczy Krzysztof Gil, prezes Lublinianki. – Pomysł

jest taki, żeby klub całkowicie wyniósł się ze starego pawilonu do nowego budynku. Trybuna z tym budynkiem oraz ogrodzenie terenu i zrobienie dojazdu są dla nas priorytetem. Natomiast hotel jest planem na przyszłość, żeby klub miał możliwość utrzymania obiektu. To byłby drugi etap, chyba że znajdzie się na to inwestor.

Jak dużo pieniędzy chce zdobyć klub? – Koszty wszystkiego poza hotelem szacuję teraz na 15 mln zł – odpowiada prezes Gil. O pieniądze zamierza prosić m.in. w ministerstwie sportu. – Chcielibyśmy, żeby miasto wywiązało się z obietnicy, że pieniądze, które uzyskało ze sprzedaży działki pod apartamentowiec zbudowany na dawnym boisku do piłki ręcznej, zostaną przeznaczone na ten stadion.

Przywołana przez prezesa deklaracja padła już siedem

lat temu. – Wydzieliliśmy część nieruchomości znajdującą się naprzeciw dawnego kina Kosmos – mówił w sierpniu 2012 r. prezydent Krzysztof Żuk. – Nieruchomość została sprzedana, a dochód z transakcji byłby wprowadzony do MOSiR z przeznaczeniem na modernizację stadionu – zapowiadał Żuk. Wiosną 2014 r. miejska działka została sprzedana za niecałe 6,6 mln zł, ale pieniądze z transakcji nie trafiły na stadion.

Prezes klubu wierzy, że uda mu się zdobyć pieniądze. – Wiem, że w mieście jest wiele potrzeb, ale mam nadzieję, że zostaniemy potraktowani wyjątkowo – mówi Gil. – Tym bardziej, że Lublinianka, która jest najstarszym istniejącym klubem sportowym istniejącym na Lubelszczyźnie, będzie w 2021 roku obchodzić 100-lecie swojego istnienia.

Hotel dla... koni powstanie później

UCZELNIE W tym roku nie zacznie się budowa Ośrodka Dydaktyczno-Szkoleniowego i Hipoterapii Uniwersytetu Przyrodniczego. UP w najbliższych dniach rozstrzygnie przetarg na zaprojektowanie obiektu. Będą się mogły w nim odbywać m.in. zawody jeździeckie o charakterze międzynarodowym

To jedna z najważniejszych inwestycji realizowanych przez lubelską uczelnię. Przy ul. Doświadczalnej na Felinie mają powstać m.in. kryta ujeżdżalnia i hipodrom, nowoczesnie wyposażone centrum fizjoterapii dla koni i część hotelowa z miejscem dla 40 zwierząt. W planach jest także budowa zwierzętarni, w której miałyby znaleźć się m.in. psy, alpaki czy osły. Nowy obiekt ma służyć przede wszystkim studentom kierunków hipologia

i jeździectwo oraz pielęgnacja zwierząt i animaloterapia, ale z założenia ma być dostępny także dla prywatnych hodowców i jeźdźców, ale też i dla wszystkich mieszkańców Lublina i okolic jako cel np. weekendowych wycieczek z rodziną.

Kilka miesięcy temu władze uczelni zapowiadały, że budowa może ruszyć jeszcze w tym roku. Te plany nieco się jednak opóźniły. Obecnie na rozstrzygnięcie czeka przetarg na zaprojektowanie ośrodka. Oferty złożyło dziewięć firm. Tylko jedna z po-

zycji opiewa na wyższą kwotę niż ta, jaką na zamówienie zamierza przeznaczyć uczelnia.

– Prawdopodobnie w najbliższych dniach zostanie rozstrzygnięty wybór wykonawcy prac projektowych. Ich wykonanie przewidziane jest na kwiecień lub maj 2020 roku. Następnie w ramach przetargu zostanie wyłoniony wykonawca robót budowlanych. Mamy nadzieję, że w drugiej połowie przyszłego roku rozpoczniemy realizację zadania – mówi Iwona Pach-

cińska, rzecznik prasowy Uniwersytetu Przyrodniczego w Lublinie. I jak dodaje, w porównaniu do wstępnych planów, w niewielkim stopniu zmieniła się koncepcja budowy części centrum. Zmiana będzie jednak istotna dla przyszłego przeznaczenia obiektu. – Ujeżdżalnia będzie nieco większa. Chcielibyśmy, aby miała powierzchnię powyżej 2 tys. mkw., co umożliwi organizację zawodów międzynarodowych – podsumowuje Pachcińska.

TOMASZ MACIUSZCZAK

PROMEDICA24

Skontaktuj się z nami:
Lublin, ul. Dolna 3 Maja 8/6
502 912 734, 502 913 074 | www.promedica24.pl

PRACA • OPIEKA • NIEMCY

ŚWIĄTECZNY BONUS DO 300 EURO*

PREMIA ZA PRZEJŚCIE 200 EURO*

PEWNA PRACA OPIEKUNA SENIORA CZEKA NA CIEBIE!

*Szczegóły promocji w regulaminie w oddziałach

Pamięć o 18 tysiącach ofiar akcji „Erntefest”



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

HISTORIA 3 listopada 1943 r. w niemieckim obozie koncentracyjnym na Majdanku doszło do największej egzekucji przez rozstrzelanie w historii obozów koncentracyjnych. Tego dnia w ramach akcji „Erntefest” zamordowano ponad 18 tysięcy Żydów.

W Lublinie akcja „Erntefest” (Dożynki) objęła wszystkich Żydów przebywających na Majdanku, a także w obozach przy ul. Lipowej i na Flugplatcu. Przygotowania podjęto kilka dni wcześniej. Na tyłach obozu, tuż za polem V, w pobliżu nowo wybudowanego krematorium zatrudniono

grupy więźniów do kopania trzech rowów o długości 100 metrów i od półtora do trzech metrów głębokości. Na punkt zborny dla skazańców wyznaczono pole V. Tam ofiary zmuszone były rozebrać się, a następnie wpędzane były do przygotowanych wcześniej dołów, gdzie nakazano im układać

się twarzą do ziemi. Zabijani byli strzałem w tył głowy lub kark przez członków komanda egzekucyjnego stojących na brzegu rowu. Dla zagłuszenia odgłosów strzałów przez cały czas trwania egzekucji nadawano muzykę marszową i taneczną. - Przed oczyma migąło mi wiele nagich kobiet, widzia-

łam, jak je dalej gnają. Matki żegnały się ze swoimi dziećmi, wszyscy już wiedzieli, że idą na śmierć, i że nie ma rady. Wszyscy szli dumnie, nawet nikt nie zapłakał. Ludzie szli pod dźwięki muzyki, gdyż Niemcy dla tego „święta” ustawili głośniki radiowe. Zawierucha była okropna. Zdawało się, że to

już koniec świata - wspominała tamten dzień w obozie na Majdanku Estera Rubinstein.

Wczoraj, 76 lat po tym wydarzeniu oddano hołd pomordowanym. Uczestnicy uroczystości złożyli wieńce i kamienie, zapalili znicze.

(OPRAC.)

Mandatowa lista przebojów

RANKING Oto 10 ulic, na których najłatwiej dostać od Straży Miejskiej mandat za nieprzepisowe parkowanie. W tym roku mundurowi wystawili tu już mandaty na kwotę przekraczającą 280 tys. zł. Największe problemy ze znalezieniem miejsca postojowego są koło szpitali i tam najęściej sypią się mandaty. Gdzie jeszcze?

Dominik Smaga

Miejsce 10. Ul. Konstantynów

To ulica, którą wielu kojarzy, choć nie każdy zna ją po imieniu. Ul. Konstantynów to przecznica al. Kraśnickiej obok Wojewódzkiego Szpitala Specjalistycznego. Są tu również obiekty Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego. Przyszpitalny parking jest płatny, a wielu kierowców ucieka przed opłatami gdzie popadnie. Dla niektórych to pozorna oszczędność, bo Straż Miejska zdążyła w tym roku wypisać tu 151 mandatów na kwotę 15 200 zł.



ULICA STASZICA

Na odcinku biegnącym bliżej szpitali regularnie dochodzi do zastawiania chodników, nie brakuje również parkujących nieprzepisowo na krótkim odcinku między ul. Zieloną a deptakiem Krakowskiego Przedmieścia



ULICA ZIELONA

Na jednokierunkowej ulicy dopuszczony jest ruch rowerowy „pod prąd”, ale rowerzystom trudno korzystać z tego przywileju, przez parkujące auta

Miejsce 9. Pl. Wolności

Zza kierownicy pl. Wolności wygląda dla wielu osób jak upragniona oaza na pustyni. Wokół nie ma gdzie zaparkować, a tutaj można wypatrzyć kilka miejsc. Czujne oko mają (dla jednych na szczęście, dla innych niestety) także strażnicy miejscy. W tym roku wypisali tutaj 193 mandaty na kwotę 24 500 zł.

Miejsce 8. Ul. Sieroca

Pl. Wolności może się czuć nieco zawstydzony, bo niepozorna ul. Sieroca wyprowadziła go o włos. Tutaj strażnicy wystawili 194 mandaty na kwotę 24 500 zł. Jeżeli ktoś jeszcze się zastanawia, gdzie w Lublinie jest ul. Sieroca, wyjaśniamy: między ul. Obywatelską a Biernackiego, czyli niedaleko szpitali.

Miejsce 7. Ul. Weteranów

Weteranów dzieli się wyraźnie na dwie części: jedna

od ul. Spadochroniarzy do ul. Sowińskiego, druga od Sowińskiego do Łopacińskiego. Z jednej strony są przychodnie, z drugiej ważne obiekty uczelniane. W tym roku Straż Miejska wystawiła tutaj 213 mandatów o łącznej wartości 22 600 zł.

Miejsce 6. Ul. Radziszewskiego

Kierowcy w tym miejscu parkują gdzie popadnie, nie oglądając się na przepisy. Na

wysokości pl. Skłodowskiej regularnie rozjeżdżane są trawniki, a bliżej Katolickiego Uniwersytetu Lubelskiego oraz wojska często zdarza się, że samochody blokują wydzielone na jezdni pasy ruchu rowerowego. Od początku roku strażnicy wlepili na ul. Radziszewskiego już 215 mandatów na 26 700 zł.

Miejsce 5. Ul. Hirszfelda

Hirszfelda to niepozorna uliczka w pobliżu skrzyżo-



PLAC WOLNOŚCI

Strażnicy w tym roku wypisali tutaj 193 mandaty na kwotę 24 500 złotych



ULICA PEOWIAKÓW

Strażnicy wlepili tutaj 219 mandatów, z czego ponad 40 za parkowanie na postoju taksówek

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

wania ul. Chodźki, Jaczewskiego i Obywatelskiej. Nieprawidłowo parkujących jest tutaj dużo, bo w pobliżu są obiekty uczelniane oraz duże szpitale, przy których za postój płaci się немало. W tym roku Straż Miejska wystawiła tu 218 mandatów na 22 650 zł.

Miejsce 4. Ul. Peowiaków

Lubelskie zagłębienie kantorów, do których przyjeżdża się „tylko na

chwilę”. Chodniki są regularnie zastawiane samochodami, betonowe płyty znoszą to źle, a słupków, które miały uniemożliwiać wjazd na chodnik jak nie było, tak nie ma. Strażnicy wlepili tutaj 219 mandatów (22 550 zł), z czego ponad 40 za parkowanie na postoju taksówek, który w połowie września został przesunięty za skrzyżowanie z ul. Kościuszki.

Miejsce 3. Ul. Ruska

Ulica znana głównie z tego, że można dostać tu świeże warzywa i owoce, albo przemycane papierosy zza wschodniej granicy. Okazuje się, że równie łatwo tutaj o mandat za złe parkowanie „na chwileczkę” i nie tylko. Ruska trafia na podium z wynikiem 224 mandatów na kwotę 32 800 zł.

Miejsce 2. Ul. Zielona

Teoretycznie ulica jest „strefą zamieszkania”, więc parkować można tylko na wyznaczonych miejscach, których jest zaledwie kilka. Łatwo zauważyć, że po zmroku znaki drogowe w magiczny sposób robią się tutaj niewidzialne, a na jezdni stoi długi sznur samochodów. Na jednokierunkowej Zielonej dopuszczony jest ruch rowerowy „pod prąd”, ale rowerzystom trudno korzystać z tego przywileju, właśnie przez parkujące auta. Straż Miejska wypisała tutaj 274 mandaty na kwotę 27 400 zł, a problem nie znika.

Miejsce 1. Ul. Staszica

Mandaty sypią się tutaj wyjątkowo często. W tym roku było ich już 592 (na ponad 65 tys. zł). Na odcinku biegnącym bliżej szpitali regularnie dochodzi do zastawiania chodników, nie brakuje również parkujących nieprzepisowo na krótkim odcinku między ul. Zieloną a deptakiem Krakowskiego Przedmieścia. Na ul. Staszica strażnicy udzielili też 168 pouczeń.

Szukają miejsca przedsiębiorcom

KRAŚNIK Nie tylko obszar w pobliżu Fabryki Łożysk Toczných jest rozpatrywany przez miasto jako potencjalne miejsce pod przemysł i usługi. Burmistrz bierze też pod uwagę teren po jednostce wojskowej

Agnieszka Antoń-Jucha

Można nie zrobić nic i siedzieć z założonymi rękami. Te działki są najlepsze z punktu widzenia inwestycji. To są dwie jednolite działki w otulinie fabryki – tłumaczył na ostatniej sesji Wojciech Wilk, burmistrz Kraśnika (były poseł Platformy Obywatelskiej) odpowiadając na pytania opozycyjnych radnych.

Chodzi o plany miasta dotyczące stworzenia Kraśnickiego Parku Przemysłowego, o czym pisaliśmy w ubiegłym tygodniu. Park miałby powstać na terenie liczącym 75 ha, w sąsiedztwie Fabryki Łożysk Toczných. Ponieważ działki nie należą do miasta, burmistrz Kraśnika zwrócił się już do starosty kraśnickiego z wnioskiem o sprzedaż miastu nieruchomości. Jak wyjaśniają urzędnicy z magistratu, zgodnie z przepisami starosta występuje bowiem do wojewody o wydanie zgody na sprzedaż, zaś takie grunty mogą być sprzedane z obniżeniem ceny o 99 proc.

Na czwartkowej sesji rozgorzała dyskusja na ten temat, m.in. dlatego, że obecnie jest to teren zalesiony.

– Kiedy „zieloni” dowiedzą się, że Kraśnik przymierza się do wykarczowania 75 ha lasu to myślę, że nawet „zieloni” z Niemiec przyjadą aby przywiązać się do tych drzew – przypuszczał radny Jerzy Misiak (Prawo i Sprawiedliwość).

Burmistrz miasta tłumaczył, że z punktu widzenia inwestycyjnego jest to najlepszy w mieście teren. – Dobra lokalizacja pod względem dróg, jeden podmiot, z którym miasto ma rozmawiać, bardzo dobra dostępność mediów – wyliczał Wojciech Wilk, który przekonywał również, że procedura nabycia działek byłaby dość szybka. Dopytywany przez radnych dlaczego obecna Strefa Inwestycji na Budzynie nie może być poszerzana przyznał, że taka koncepcja zwiększenia strefy (liczy 20 ha, z czego 8 ha jest już zagospodarowanych) była roz-



Teren po byłej jednostce wojskowej leży tuż przy drodze krajowej nr 19

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

patrywana. Tyle, że tam jest bardzo rozrobiona struktura własnościowa. Miastu trudniej byłoby kupić działki, bo urzędnicy musieliby się porozumieć z wieloma właścicielami.

Na ostatniej sesji burmistrz Wojciech Wilk przyznał, że zastanawia się jeszcze nad inną lokalizacją dla KPP. To teren po byłej jednostce wojskowej przy ul. Lubelskiej. – Tyle, że tam

jest cały czas spór (prawny – red.) o te wycięte drzewa – przyznał burmistrz Kraśnika.

Jego zdaniem jeśli postępowanie w tej sprawie by się skończyło to miasto mo-

głoby rozpocząć negocjacje z wojskiem.

Tymczasem terenem po koszarach wojskowych były zainteresowane Wojska Obrony Terytorialnej (WOT).

– W marcu 2018 r. do oddziału regionalnego Agencji Mienia Wojskowego w Lublinie wpłynął wniosek Rejonowego Zarządu Infrastruktury (RZI) o przejęcie terenu w Kraśniku w trwały zarząd – informuje Małgorzata Weber, rzecznik prasowy AMW. – 13 maja 2019 r. AMW otrzymała pismo szefa Zarządu Logistyki, w którym wskazano, że nieruchomość zlokalizowana w Kraśniku przy ul. Lubelskiej 159 znajduje się poza obszarem zainteresowania Wojsk Obrony Terytorialnej. W tej sytuacji AMW skierowała w lipcu do RZI prośbę o pilne potwierdzenie aktualności złożonego wcześniej wniosku. Dotychczas do AMW nie wpłynęła żadna oficjalna odpowiedź w tej sprawie.

Teren po wojsku w Kraśniku nadal pozostaje w zasobie AMW.

Boisko otwarte od piątku

LUBARTÓW Zakończyły się prace przy budowie wielofunkcyjnego boiska przy ul. Batalionów Chłopskich. Oficjalne otwarcie obiektu 8 listopada. Nowe boisko, to inwestycja, którą mieszkańcy wskazywali w budżecie obywatelskim. Obiekt przy ul. Batalionów Chłopskich to wielofunkcyjne boisko o sztucznej nawierzchni, na którym wyznaczone zostały place do gry w piłkę nożną i ręczną o wymiarach 40 x 20m, koszykówkę o wymiarach 22 x 15m oraz



boisko do siatkówki o wymiarach 18 x 9m.

- Całość jest ogrodzona siatką. Obiekt jest oświetlony. W skład

kompleksu wchodzi również trybuna z 48 krzesełkami, ławki, stojaki na rowery i urządzenia sportowo rekreacyjne. Pojawiły się nowe drzewa i krzewy – mówi Łukasz Chomicki, rzecznik prasowy UM w Lubartowie. Z założenia obiekt ma być nie tylko miejscem do aktywnego spędzania czasu, ale również miejscem wypoczynku dla osób starszych i rodzin z dziećmi. Koszt inwestycji to ponad 530 tys. zł. (P.P.)

Na konto i kartą

BIAŁA PODLASKA Bialskie Wodociągi „Wod-Kan” wprowadziły indywidualne numery kont dla klientów. W kasie spółki będzie też można płać kartą. Wod-Kan zwraca uwagę, żeby pamiętać o tym przy najbliższych wpłatach. Nowy, indywidualny numer konta widnieje na każdym dokumencie księgowym generowanym przez spółkę. W tytule przelewu należy podać pełny numer dokumentu, którego dotyczy wpłata. – Chodzi o usprawnienie i automatyzowanie ewidencji dokony-

wanych wpłat za usługi świadczonych przez spółkę – tłumaczy urzędnicy. Jeżeli ktoś pomyłkowo dokona przelewu na dotychczasowy numer konta bankowego, kwota zostanie poprawnie zaksięgowana. Od jutra w kasie Wod-Kanu przy ul. Narutowicza 35 a będzie można opłacić rachunki kartą. – Przypominamy że wpłaty dokonywane zarówno w kasie spółki jak i w kasach oddziałów Banku Spółdzielczego nie są obciążone dodatkowymi opłatami – zaznaczają pracownicy. (EB)

Chciał popełnić samobójstwo w kolejce po zasiłek

CHEŁM Na korytarzu Miejskiego Ośrodka Pomocy Rodzinie 52-letni mężczyzna usiłował podciąć sobie gardło trzymanym w dłoni szkłem. Wykrzykiwał, że ma dość, że się zabije

Do zdarzenia doszło w czwartek. Natychmiast wezwano na pomoc policjantów. Wtedy desperat zaczął się okaleczać na brzuchu. Dopiero spokojna rozmowa z pracownikami ośrodka, policjantami i na koniec ekipą pogotowia ratunkowego spowodowała, że 52-latek pozwolił opatrzyć sobie liczne rany na tyle, żeby można go było przewieźć do szpitala. Tam trafił na oddział chirurgii. Jego życia nie zagraża niebezpieczeństwo.

Mężczyzna był doskonale znany personelowi ośrodka, pobierał stałe świadczenie. Nigdy wcześniej – jak zapewnił pracownicy – nie był agresywny. – Na szczęście nie doszło do tragedii. Dość często stajemy w obliczu wybuchów ludzkich emocji – mówi Katarzyna Sokołowska, dyrektor MOPR. – Nasi pracownicy są do takich sytuacji przygotowani, jednak każdy przypadek jest bardzo indywidualny. (WZ)



www.dziennikwschodni.pl

f/MptRadioTaxi919
www.mptlublin.pl
Śledź nasz profil
wygrywaj nagrody!

- krótki czas oczekiwania
- dowolny sposób płatności
- dostępność 24h przez 7 dni
- zakupy na telefon
- zniżki dla stałych klientów
- pomoc przy przeprowadzce
- usługa holowania samochodu
- obsługa imprez okolicznościowych

pobierz naszą aplikację

Zadzwoń teraz ☎ (81) 191 91 ☎ 695 919 919

Polóżmy kamyk, zapalmy znicz

BIŁGORAJ Przed wojną Żydzi stanowili ponad połowę mieszkańców. Były trzy cmentarze żydowskie. Dwa zniszczono w trakcie wojny. Koło fragmentu trzeciego, w 2016 roku, powstała Ściana Pamięci. Dziś o godz. 12 na ul. M. Konopnickiej spotkają się uczestnicy uroczystości przypominającej ofiary z początku listopada 1942 roku. Hitlerowcy zamordowali wówczas niemal wszystkich pozostałych jeszcze przy życiu Żydów. Polóżmy kamyk, zapalmy znicz – zachęcają organizatorzy z Biłgorajskiego Stowarzyszenia Kulturalnego im. Singera i władze Biłgoraja.



FOT. UM BIŁGORAJ

Odniosła sukces i pomaga

HUTA Renata Pastryk, „Kobieta Sukcesu 2019” plebiscytu Dziennika Wschodniego przekazała swoją nagrodę na rzecz Fundacji Follow Me. Namawia do jej wspierania w zbliżającej się akcji świątecznej Renata Pastryk to współzałożycielka firmy ECPS Group, która działa w branży aut luksusowych. Jest członkinią Włodawskiej Rady Biznesu, wspiera inicjatywy dotyczące jej małej ojczyzny oraz pomaga potrzebującym. - Teraz podjęłam decyzję o przekazaniu voucheru ufundowanego przez BMW Mini Lublin, który dostałam w plebiscycie DW na rzecz fundacji, która wspiera

Specjalny Ośrodek Szkolno-Wychowawczy w Hucie zajmujący się niepełnosprawnymi dziećmi. - Pod opieką ośrodka jest 80 dzieci, z różnymi niepełnosprawnościami, w tym z autyzmem. Jest tu przedszkole, szkoła podstawowa, szkoła przysposabiająca do pracy oraz zespoły rewalidacyjno-wychowawcze – wylicza Iwona Paszkiewicz, prezes fundacji Follow me. - Wspieramy go tworząc m.in. Sensoryczny Ogród Dźwięków i Muzyczny Świat. To właśnie finansowaniu tych przedsięwzięć służą licytacje, które organizujemy w czasie Charytatywnych Biegów Mikołajowych. Szczegóły na stronie SOSW w Hucie. (ASK)

Woda wpłynie na śmiecie

BIAŁA PODLASKA To już pewne. Od 1 stycznia mieszkańców czeka śmieciowa rewolucja. Wzrośnie też stawka podatku od nieruchomości oraz ceny niektórych biletów. Władze miasta tłumaczą to potrzebą zbilansowania wydatków. A opozycja nazywa to „terapią szokową”

Ewelina Burda

Największe zmiany dotyczą gospodarki odpadami, bo zmieni się system naliczania opłat: nie będzie tak jak do tej pory od osoby, tylko od ilości zużytej wody. Ma to uszczelnić system, bo obejmie on wszystkich mieszkańców. Opłata będzie iloczynem zużytej wody z danej nieruchomości (średnia z poprzedniego roku) i kwoty 5,20 zł (miesięcznie). Do tej pory naliczana od osoby opłata wynosiła 8 zł w przypadku segregacji lub 20 zł w przypadku odpadów niesegregowanych.

– Ostatni raz rada miasta podwyższała stawkę w 2015 roku. A koszty wzrosły i musimy to zbilansować – tłumaczy prezydent Michał Litwiniuk (PO). W tym roku dziura

w budżecie z tytułu niezbilansowania wyniesie 3,4 mln zł. W sumie, od 2013 roku miasto dołożyło do gospodarki odpadami 10,5 mln zł. – Dotychczasowy system jest nieskuteczny, bo na 56 tys. mieszkańców mamy 49 tys. deklaracji. Mimo usilnych starań nie udało się tego uszczelnić – podkreśla prezydent. Z wyliczeń samorządu wynika że średnie zużycie wody w gospodarstwie to 3 metry sześciennie, co daje opłatę ok. 16 zł miesięcznie za odpady (5,20 zł trzeba pomnożyć razy 3 metry sześciennie zużytej wody). – Funduje się mieszkańcom 100 proc. podwyżkę, bo osoba która segregowała odpady, do tej pory płaciła 8 zł. To jest zbyt duże obciążenie dla mieszkańców. Poza tym, serwujemy opłatę bez żadnych konsultacji z mieszkań-

cami – zwraca uwagę radny Adam Chodziński (Zjednoczona Prawica).

Dyskusja na sesji trwała kilka godzin. Zjednoczona Prawica proponowała aby stawkę zmniejszyć do 3 zł, ale poprawka nie przeszła. Ostatecznie za nową gospodarką odpadami i nowymi stawkami zagłosowało 12 radnych (Koalicja Obywatelska oraz Biała Samorządowa), a 11 było przeciw (Zjednoczona Prawica). – Wprowadzacie tak rewolucyjną zmianę, a wcześniej zero informacji o tym. Mieszkańcy będą mieli to w pamięci przez najbliższe lata – uważa Robert Zabielski, jeden z mieszkańców.

Na tym nie koniec.

• Na tej samej sesji, radni uchwalili wzrost stawek za podatek od nieruchomości, który ma przynieść mia-

stu 1,6 mln zł. Podatek od budynków mieszkalnych wzrośnie do 0,65 zł za 1 mkw. powierzchni użytkowej (wcześniej 0,58zł), a od gruntów związanych z prowadzeniem działalności gospodarczej z 0,75 zł wzrośnie do 0,85 zł/mkw.

– Przeprowadziliśmy konsultacje ze środowiskiem białskich przedsiębiorców i wykazali oni zrozumienie dla konieczności aktualizacji stawki – zaznacza prezydent.

• Kolejne zmiany dotyczą cen biletów komunikacji miejskiej. Co prawda, bilety jednorazowe pozostają bez zmian cennika, ale nowy taryfikator przewiduje duży skok stawek biletów imiennych wieloprzejazdowych. Na przykład, te 30-dniowe podróżują o 16 zł, a 90-dniowe o 70 zł. – Bezdyskusyjne jest to, że

z podwyżkami trzeba się zmierzyć, ale czy robić to terapią szokową, tak nagle. Nie daliśmy czasu na głosy mieszkańców – zwraca uwagę radny Chodziński. Tymczasem, prezes Miejskiego Zakładu Komunikacyjnego w Białej Podlaskiej podkreśla, że ubiegły rok spółka zamknęła ze stratą ponad 600 tys. zł, a obecny prognozowany jest na 1,1 mln zł strat. – Te stawki uderzą w duże rodziny, a to jest dla mnie szczególnie przykre, bo rząd walczy z małym przyrostem naturalnym, wspiera rodziny, a na przykładzie naszego miasta pokazujemy że my dokopujemy dużym rodzinom – uważa radny Karol Sudewicz (ZP). Poza tym, opozycja wytknęła prezydentowi że w swojej kampanii wyborczej obiecywał

bezpłatną komunikację miejską dla dzieci i młodzieży. Ale prezydent zapowiada że z pomysłu nie rezygnuje, tylko odkłada go w czasie. – Będziemy dążyli do bezpłatnej komunikacji, jeśli sytuacja spółki na to pozwoli. Nie byliśmy w stanie przewidzieć działań legislacyjnych Sejmu, który wprowadzając takie, a nie inne przepisy, powoduje zubożenie samorządów. Nie sprzyja też fakt, że spółka MZK jest od kilku lat w permanentnym deficycie – tłumaczy Bogusław Broniewicz przewodniczący rady (Biała Samorządowa). – Pomimo zmian tych stawek, nadal pozostajemy konkurencyjni w województwie jeżeli chodzi o podatki – stwierdził na koniec prezydent Michał Litwiniuk.

Więcej zieleni i jerzyków

PUŁAWY W tegorocznej edycji budżetu obywatelskiego wzięło udział niecałe dwa tysiące mieszkańców. Największe poparcie otrzymał plac wypoczynkowy przed Ratuszem oraz montaż oświetlenia LED na al. Tysiąclecia Państwa Polskiego

Puławy wzbogacą się w przyszłym roku o nowe inwestycje, których wykonanie zaproponowali mieszkańcy. W drodze głosowania internetowego wybrano 3 duże i 13 małych projektów.

• Wśród tych najdroższych, najczęściej głosów (760) zdobyła propozycja budowy nowego placu wypoczynkowego po prawej stronie od głównego wejścia do Urzędu Miasta. • Drugie miejsce zajął pomysł budowy nowego oświetlenia LED przy al. Tysiąclecia P.P. (685 głosów). • Trzeci był remont ul. Rybackiej połączony także z oświetleniem od drewnianego mostku do wału wiślanego. Pozostałe pomysły, takie jak remont traktu przy Atrium, czy montaż windy w Ratuszu,



tym razem nie uzyskały wystarczającej ilości głosów.

• Wśród projektów mniejszych, największe poparcie zdobyła budowa na błoniach wieży legowej dla jerzyków (760 głosów). • Drugie miejsce zajęły murale na „dużych powierzchniach” (539 głosów). • Trzecie steryliza-

Przy Urzędzie Miasta, zamiast trawnika pojawi się nowy plac rekreacyjny. Będą wysokie rośliny dające cień i ławeczki

FOT. RADOŚLAW SZCZĘCH/ARCHIWUM

cja zwierząt właścicielskich (427).

• Pieniądze otrzymają także: remont chodnika od ul. Wojska Polskiego w stronę centrum (332), ponowne płoszenie ptaków ze Skweru Niepodległości (276), obrotowe leżaki na bulwarze (226), wydanie książki o dziejach miasta (203), niedziele z nordic walking (203), wymiana śmietników z recyklingiem (202), aqua aerobik (195), zajęcia samoobrony dla kobiet (194), przewijaki plenerowe (166) oraz zajęcia biegoworuchowe dla mieszkańców (122).

Miasto na zwycięskie projekty wyda w przyszłym roku około 1,86 mln zł (dokładna suma będzie znana po przetargach).

RADOŚLAW SZCZĘCH

O rentach i rehabilitacji

HRUBIESZÓW Chcesz dowiedzieć się, kto może otrzymać rentę z Zakładu Ubezpieczeń Społecznych albo skorzystać z rehabilitacji leczniczej? Inspektorat ZUS zaprasza 7 listopada na spotkanie informacyjne.

Podczas szkolenia będzie mowa o uprawnieniach do renty z tytułu niezdolności do pracy i renty socjalnej. Ekspert wyjaśni też, według jakich kryteriów lekarze orzecznicy ZUS ustalają niezdolność do pracy i jej stopień. Zainteresowani do-

wiedzą się także, kto może skorzystać z rehabilitacji leczniczej finansowanej w całości przez ZUS i jak wygląda formalności. Zapoznają się również z informacjami o nowym świadczeniu – 500+ dla osób niezdolnych do samodzielnej egzystencji.

Spotkanie odbędzie się 7 listopada w siedzibie Inspektoratu ZUS w Hrubieszowie przy ul. 3 Maja 8a. Zapisy pod numerem telefonu: 84 696 20 13, w. 109.

(MK)

Patriotycznie dla zwierząt

FIRLEJ „Wojenko, wojenko”, „Z dawna Polski Tyś Królową”, „My pierwsza brygada”, „Przybyli ułani pod okienko” – m.in. takie pieśni patriotyczne wykona Maciej Miecznikowski podczas koncertu. 9 listopada artysta nie tylko zaśpiewa wraz z publicznością najpiękniejsze piosenki z daw-

nych lat, ale także opowie o historii Polski.

Koncert odbędzie się o godz. 19 w hali widowiskowo-sportowej szkoły podstawowej. Biletem wstępu na imprezę jest dar dla zwierzątek przebywających w schroniskach i domach opieki tymczasowej (karma, koce, legowiska, smycze).

Szykują się do referendum

LUBARTÓW Prawdopodobnie w trzecim tygodniu stycznia odbędzie się referendum w sprawie odwołania Rady Miasta Lubartów. Przedstawiciele Komitetu Społecznego „Wspólny Lubartów” złożyli w Państwowej Komisji Wyborczej wniosek referendalny. Mają blisko 3000 głosów poparcia

Paweł Puzio

Nikogo nie namawialiśmy do podpisania się pod tym wnioskiem. Ludzie są wkurzeni, że nowa Rada Miasta zaczęła urzędowanie od podwyżki diet. Tymczasem szykują się podwyżki za wodę, ogrzewanie i wywóz śmieci – mówi Jacek Tomasiak, lider Komitetu Społecznego „Wspólny Lubartów” i jeden z dwóch radnych którzy głosowali przeciwko podwyżce diet.

Przedstawiciele KS „Wspólny Lubartów” dostarczyli do PKW blisko 3000 głosów, choć wymagany próg wynosił 1700. Zbieraniem podpisów zajmowały się osoby związane z Miastem Obywatelskim Lubartów i KWW „Wspólny Lubartów”.

- W PKW otrzymaliśmy informację, że termin referendum może być wyznaczony na trzeci tydzień stycznia 2020 roku. Aby było ważne, musi w nim wziąć udział 6000 uprawnionych do głosowania mieszkańców miasta i gminy Lubartów, czyli 3/5 głosów oddanych w ostatnich wyborach samorządowych. – dodaje Tomasiak.

Pełnomocnikiem referendalnym został Konrad Bąbel, pracownik Spółdzielni Mieszkaniowej w Lubartowie, zarządzanej przez Jacka Tomasiaka. Aby referendum było skuteczne, za odwołaniem RM musi być połowa z min. 6000 gło-



Przedstawiciele KS „Wspólny Lubartów” dostarczyli do PKW blisko 3000 głosów

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

sujących, czyli 3000. PKW wówczas rozpisze przedterminowe wybory do RM Lubartów.

- Organizowanie referendum to prawo obywatelskie. Podtrzymuję jednak zdanie, że pomysł rozpisa-

nia referendum jest oparty na manipulowanych i nieprawdziwych przesłankach. Będziemy ludziom tłumaczyć, że to referendum nic nie wniesie – mówi Grzegorz Gregorowicz, przewodniczący Rady

Miasta Lubartów, oponent Jacek Tomasiak - choć do ostatnich wyborów startowali z KWW „Wspólny Lubartów”.

W sierpniu radni w Lubartowie podjęli uchwałę o podwyższeniu

diet. Inicjatorem uchwały o podwyżce diet był Grzegorz Gregorowicz.

Koszty diet 21 radnych po podwyżce wyniosą 23 tysiące złotych miesięcznie, przed podwyżką było to 13 tysięcy złotych. Rocznie daje to 120 tysięcy złotych więcej. W ciągu 5-letniej kadencji podwyżka diet radnych będzie kosztować kasę miasta blisko 600 tysięcy złotych.

- Radni obecnej kadencji nie dotrzymali obietnic wyborczych. Żaden z nich w swoim programie nie informował, że pierwszą uchwałą po objęciu mandatu będzie podwyżka diet. Wręcz przeciwnie, każdy deklarował obniżkę kosztów funkcjonowania miasta. Utracili zaufanie wyborców – mówi Urszula Wołoszyn, z KS „Wspólny Lubartów”.

Jacek Tomasiak zapowiada, że już dziś ma gotową drużynę na wybory do RM w Lubartowie. – Po naszej ewentualnej wygranej, pierwszą decyzją nowej RM będzie obniżka diet radnych – deklaruje.

- Nie otrzymaliśmy żadnych oficjalnych informacji od komisarza wyborczego. Jeżeli je dostaniemy, Urząd Miasta Lubartów jest przygotowany na przeprowadzenie referendum – mówi Łukasz Chomiczki, rzecznik prasowy burmistrza Lubartowa.

ŚLUB ROKU plebiscyt

Nagrody o wartości

10 000 zł

dla zwycięskiej pary

Regulamin konkursu i formularz zgłoszeniowy na www.dziennikwschodni.pl

Na zgłoszenia czekamy **do 5 listopada**

ORGANIZATOR

dziennik
WSCHODNI

PARTNERZY

made to measure
STOLARCZYK
SUITS

Ślubne Atelier
SUKNIE ŚLUBNE

APT Szkoła Tańca
www.ap1.lublin.pl

Roll Art
STUDIO FILMOWE

ARTURGEORGIEW.PL
FOTOGRAFIA

ART

Rimat
Pracownia Florystyczna
Marzena Straska

Aesthetic
Szkoła Wizażu i Stylizacji

Uroczystość Wszystkich Świętych



UL. WALECZNYCH

LUBLIN W piątek, dniu Uroczystości Wszystkich Świętych, a także 2 listopada, w Dzień Zaduszny

tradycyjnie odwiedzaliśmy cmentarze aby ozdobić groby swoich bliskich kwiatami i zapalić znicze.

Dzień Zaduszny, zwany też Zaduszkami, dla katolików łacińskich i wielu innych chrześcijan, to dzień mo-

dlitw za wszystkich wierznych zmarłych.

W Kościele katolickim jest to uroczystość ku czci

wszystkich chrześcijan, którzy osiągnęli stan zbawienia i przebywają w niebie. W doktrynie Kościoła katolickiego

jest wyrazem wiary w obcowanie świętych i powszechne powołanie do świętości.

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI



UL. LIPOWA



UL. LIPOWA



UL. LIPOWA



UL. LIPOWA

y i Dzień Zaduszny



UL. LIPOWA



UL. WALECZNYCH



UL. LIPOWA



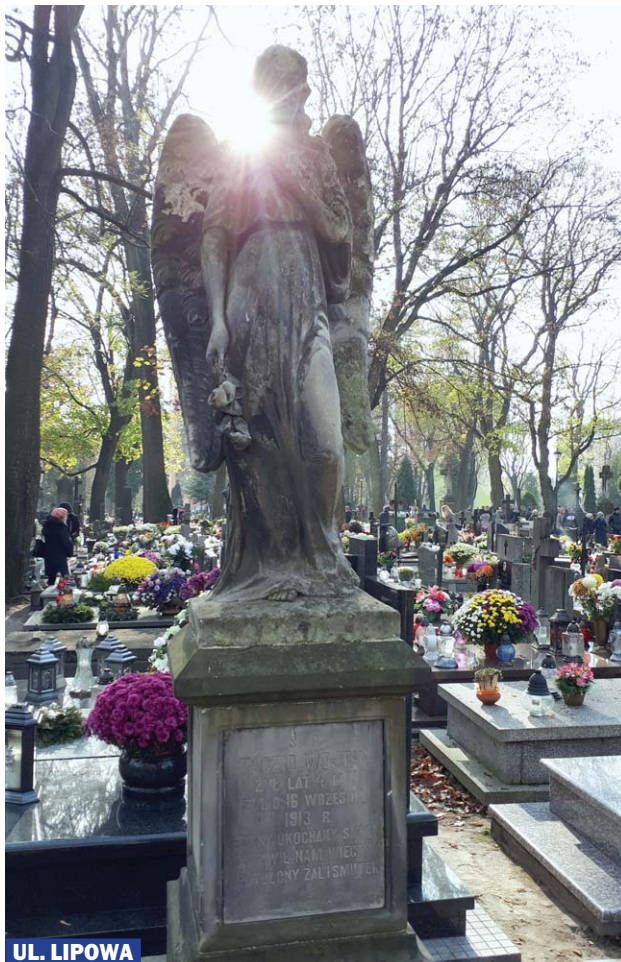
UL. LIPOWA



UL. WALECZNYCH



UL. WALECZNYCH



UL. LIPOWA

Pamięć i zabytki

1-3 LISTOPADA Na wielu cmentarzach całej Lubelszczyzny trwały w ten weekend zbiórki na ratowanie opuszczonych zabytkowych nagrobków. Pełne wyniki akcji nie są jeszcze znane. Na razie wiadomo jedynie, że szansa na pobicie rekordu w Lublinie jest bardzo niska

BIĄŁY PODLASKA. W akcję zbiórki pieniędzy zaangażowało się ponad sto osób. Środki z kwesty zostaną przeznaczone na renowację nagrobków na cmentarzu przy ul. Janowskiej.

CHEŁM. Przez Cmentarz Parafialny przy ul. Lwowskiej i Cmentarz Komunalny przy ul. Mościckiego w Dniu Wszystkich Świętych i Dzień Zaduszny przeszły procesje żałobne. Ruch przy cmentarzach odbywał się płynnie i bez większych korków.

GORAJ. W IV Gorajskiej Kweście Parafialnej na cmentarzu parafialnym w Goraju udział wzięli mieszkańcy Goraja i Bononii, młodzież z gorajskiej straży, OSP Zagrody i KGW Łada.

HRUBIESZÓW. Członkowie Społecznego Komitetu Ratowania Zabytków Cmentarza w Hrubieszowie i wolontariusze kwestowali po raz czternasty. Dzięki pieniądзом zebranym w poprzednich latach (ponad 123 tys. zł) uratowano 28 nagrobków, grobowców i krzyży na jednym z najstarszych cmentarzy na Lubelszczyźnie. Cmentarz w Hrubieszowie został założony przed rokiem 1788 rokiem

LUBARTÓW. Lubartowskie Towarzystwo Regionalne po raz ósmy organizowało kwestę na renowację zabytkowych grobowców. Dzięki zebranym środkom dotychczas udało się odnowić 23 grobowce. W ubiegłym roku pieniądze zostały przeznaczone na odrestaurowanie grobowca braci Bogumiła Karpińskiego, naczelnika lubartowskiej poczty oraz Ignacego Karpińskiego, właściciela majątku Lucka w latach 1860–1880.

LUBLIN. W ciągu dwóch pierwszych dni kwesty na cmentarzu przy ul. Lipowej udało się zebrać ponad 79 tys. zł. Kiedy zamykaliśmy ten numer nie było jeszcze wiadomo, ile pieniędzy do puszek kwestarzy trafiło w ostatnim dniu zbiórki. Organizator akcji, Stanisław Santarek przyznawał jednak, że nie ma szans na pobicie ubiegłorocznego rekordu, kiedy to zebrano blisko 110 tys. zł. Nie udało się więc, tak jak to planowano odnowić 8 nagrobków pochodzącym połowy XIX wieku. Na ten cel potrzeba wstępnie 138 tysięcy złotych. Wśród planowanych

w tym roku do renowacji grobów znajduje się pomnik prezydenta Lublina Henryka Wolińskiego (1824–1895)

ŁUKOWA. Kwesta na cmentarzu organizowana była już po raz osiemnasty. Dotąd zebrano już ponad 150 tys. zł, co pozwoliło na uratowanie przed zniszczeniem 160 pomników na cmentarzach w: Łukowej, Chmielku, Szarajówce, Osuchach i Borowcu.

NAŁĘCZÓW. Kwesta na rzecz ratowania zabytków cmentarnych trwała dwa dni. Wzięło w niej udział 60 osób.

NOWODWÓR. Uczniowie Szkoły Podstawowej im. Wacława Nałkowskiego w Nowodworze zaciągnęli 1 listopada honorowe warty przy grobach byłych pedagogów i patrona.

SUSIEC. Proboszcz, wójt i pracownicy Gminny Ośrodek Kultury w Suscu prowadzili zbiórkę zniszczy „Światelko dla orląt”, które trafią na Cmentarz Łyczakowski.

TOMASZÓW LUBELSKI. Po raz szósty Społeczny Komitet Odnowy Miejsc Pamięci organizował zbiórkę funduszy na ratowanie miejsc pamięci i grobów żołnierskich. W Szkole Podstawowej nr 1 im. Marszałka Józefa Piłsudskiego zorganizowano akcję „Piórek dla Orląt”, czyli zbiórkę zniszczy, które zostaną zawieszone do Lwowa na Cmentarz Łyczakowski.

ZAMOŚĆ. Na Cmentarzu Parafialnym kwestowało 150 osób w tym uczniowie zamajskich szkół, harcerze i zuchy. 1 listopada zebrali oni 26 599 zł i 61 gr. To o 2851 zł i 52 gr. więcej niż w roku ubiegłym. Zebrane pieniądze pozwolą na uratowanie 3-4 cenne pomników. W ubiegłym roku dzięki kwiecie wyremontowano trzy nagrobki: Władysława Ziemińskiego (ur. 1865 - zm. 1898), Marjanny Matwiejczuk zm. w 1874 r. i Pauliny Rabczewskiej zm. w 1891 r. Prace wykonała Pracownia Konserwacji Zabytków M. Filip A. Filip s.c.

ZWIERZYNYEC. Po raz 14. odbyła się kwesta pod hasłem „Ratujemy zabytkowe nagrobki zwierzyńskiego cmentarza”. Dotychczas dzięki zbiórkom udało się 25 nagrobków i krzyży.

(ASK, PAT)

Jak zamieścić reklamę w Dzienniku Wschodnim?

Biuro Ogłoszeń

tel. 81 46 26 820

fax. 81 46 26 801

Skontaktuj się z naszym przedstawicielem

Agnieszka Brania

agnieszka.brania@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 867

kom. 691 770 012

Patrycja Dubicka

patrycja.kowalska@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 870

kom. 691 770 019

Sylwia Karłowicz

sylwia.karłowicz@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 979

kom. 697 770 404

Grzegorz Zubala

grzegorz.zubala@dziennikwschodni.pl

tel. 81 46 26 837

kom. 519 503 529

Wyślij e-mail

reklama@dziennikwschodni.pl

in196 26

bi0034

ROK ZAŁOŻENIA 1956

PUK

www.puk.lublin.pl

KOMPLEKSOWE USŁUGI POGRZEBOWE

Całodobowo 81 744 50 31, 503 02 68 83

Usługi międzynarodowe • Prosektorium i sala pożegnań • Oprawa muzyczna ceremonii • Kwiaty • Kremacje • Trumny, Urny • Ekshumacje, pogłębianie grobów • Budowa i sprzedaż grobów na Majdanku • Namiot pogrzebowy

in196 26

NEKROLOGI
KONDOLENCJE
PODZIĘKOWANIA

na dzień następny
można zamawiać do 15.00

Wszystkie informacje
pod nr. tel. 81 46-26-820

lub
e-mail:
reklama@dziennikwschodni.pl

n1_w_2x4

HANDEL

SKUPUJEMY motocykle,
antyki, starocie, pamiątki z
PRL 698693846

114919L01.A

RZEŹNIA kupi bydło ze
skierowaniem do uboju z
konieczności tel. 511 075
866, 662 396 670.

202019L01.A

NAPRAWY

TELEWIZORY, magnetowidy,
wieże, anteny stelitarnie,
instalacje antenowe,
darmowa telewizja cyfrowa,
kamery i aparaty cyfrowe.
Dojazd gratis, gwarancja,
solinie, tanio. Tel. 81/740-
42-82, 601-237-374.

095019L01.A

MOTORYZACJA

**ZŁOMOWANIE
i SKUP
POJAZDÓW**

- gwarantujemy konkurencyjne ceny
- płacimy gotówką
- pojazdy odbieramy własnym transportem
- wydajemy zaświadczenia o zezłomowaniu pojazdu
- prowadzimy sprzedaż części samochodowych

605 312 552

ZŁOM-WTÓR
KRAŚNIK, ul. Kolejowa 58
tel. 81 8252206
kom. 730 555 000
kom. 607 368 909
www.zlom-wtor.pl

p2710

SKUP AUT

krajowych lub zagranicznych od 1998 r.

do 20.000 zł rozbite, uszkodzone, w każdej postaci, w całości lub na części auta do kasacji.

Także wersje angielskie oraz części. Transport i oględziny gratis

503 610 319; 510 644 013

in218 45

**sprzedajesz
samochód?**

Zamów
ogłoszenie drobne
w Dzienniku Wschodnim!
Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

81 46 26 820 reklama@dziennikwschodni.pl

USŁUGI

PRANIE PIERZA, WYRÓB KOŁDER I PODUSZEK Z PUCHU, PIERZA, ANILANY. RENOWACJA I PRZERÓBKPIERZYN. PIERZE OD KAŻDEGO KLIENTA CZYŚCIMY OSOBNO. LUBLIN, BURSAKI 15 A W GODZ. 10-16, TEL. 81/7472512, 661279497.

044719L01.A

OGRODNIK - USŁUGI:
odnawianie ogrodów i działek, cięcie i przycinanie drzew i żywopłotów, koszenie

i pielęgnacja trawy, usuwanie drzew, usługi z piłą motorową. Tel. 694706823.

184619L01.A

ZDROWIE

APARATY SŁUCHOWE dobór, sprzedaż, serwis na miejscu, refundacje, wizyty domowe, raty, FIRMA MEDIKA JERZY KAPITAN, LUBLIN, ul. Nowowiejskiego 2a, LUBARTÓW, ul. Cicha 19, KRASNYSTAW, ul. Browarna 6, 81/473-54-01, 668-277-760

272618L01.A

CENTRUM LUXMED MEDYCZNE

- Poradnie specjalistyczne
- Laboratorium
- Badania i zabiegi diagnostyczne

tel. 81 532 37 11
www.luxmedlublin.pl

in210 90

STACJA DEMONTAŻU POJAZDÓW

z okolic Lublin • Chełm • Zamość odbiór auta od klienta tel. 608 883 933

in213 90

www.dziennikwschodni.pl

WYCIĄG Z OGŁOSZENIA O USTNYM PRZETARGU OGRANICZONYM DO WSPÓŁWŁAŚCICIELI NIERUCHOMOŚCI

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

INFORMUJE

że na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1, na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro oraz w Biuletynie Informacji Publicznej na stronie internetowej www.bip.lublin.eu w dniu 4 listopada 2019 roku zostało podane do publicznej wiadomości ogłoszenie o ustnym przetargu ograniczonym do współwłaścicieli nieruchomości na sprzedaż udziału wynoszącego 1/8 części w nieruchomości oznaczonej jako działka nr 33/61 o pow. 0,0493 ha (obr. 9 – Dziesiąta II, ark. 14) położonej w Lublinie przy ul. A. Świętochowskiego 65 dla której Sąd Rejonowy Lublin – Zachód w Lublinie prowadzi księgę wieczystą nr LU11/00050920/8.

Przeznaczenie nieruchomości – sprzedaż w drodze ustnego przetargu ograniczonego do współwłaścicieli nieruchomości

Cena wywoławcza nieruchomości przeznaczonej do sprzedaży – 34.630,00 zł brutto (słownie: trzydzieści cztery tysiące sześćset trzydzieści złotych 00/100) zwolniona od podatku na podstawie art. 43 ust. 1 pkt. 10a w zw. z art. 29a ust. 8 ustawy o podatku od towarów i usług

Przetarg odbędzie się w dniu 5 grudnia 2019 roku o godz. 10.00 w siedzibie Urzędu Miasta Lublin, ul. Wieniawska 14, VII piętro, pokój 701.

Wysokość wadium: 3.000,00 zł (słownie: trzy tysiące złotych 00/100). Dodatkowe informacje o nieruchomości można uzyskać w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin przy ul. Wieniawskiej 14 pok. 715, VII piętro, tel. 814662740, od poniedziałku do piątku w godz. 7.30-15.30.

in573

AAA KALLA

CAŁODOBOWE USŁUGI POGRZEBOWE

www.kalla.lublin.pl

LUBLIN, UL. CMENTARNA 16

tel. 81 748 64 54, 602 475 176

ZASILEK POGRZEBOWY WYPŁACAMY PRZED POGRZEBEM

Kremacje w 24 godziny • Pogłębianie grobów • Ekshumacje

Sprzedaż grobów na cmentarzu na Majdanku

BEZPŁATNA CHŁODNIA W LUBLINIE

c24089

STYKS

Sp. z o.o.

20-325 Lublin ul. Cmentarna 6

Pelen zakres usług pogrzebowych

Dyżur całodobowy: tel. 81 744-02-03

tel. 195-88 bezpłatny

Punkty usługowe w Lublinie:

ul. Cmentarna 6

ul. Lipowa – tel. 81 532-56-62

przy Cmentarzu na Unickiej – tel. 607-276-868

Na Cmentarzach przy ul. LIPOWEJ i ul. UNICKIEJ zapewniamy karawan-Melex do przewozu trumny i wieńców

in217 38

GM-SN-I.7125.134.7.2019

PREZYDENT MIASTA LUBLIN

PODAJE DO PUBLICZNEJ WIADOMOŚCI

Na elektronicznej tablicy ogłoszeń w siedzibie Prezydenta Miasta Lublin – Ratusz, Plac Króla Władysława Łokietka 1 oraz na tablicy ogłoszeń w Wydziale Gospodarowania Mieniem Urzędu Miasta Lublin – ul. Wieniawska 14, VII piętro w dniu 4 listopada 2019 roku został wywieszony na okres 21 dni wykaz lokali mieszkalnych (nr GM-SN-I.7125.134.7.2019) położonych w Lublinie przeznaczonych do sprzedaży na rzecz najemców zgodnie z Uchwałą nr 975/XXXVIII/2014 Rady Miasta Lublin z dnia 13 lutego 2014 r. (z późn. zm.). Osoby, którym przysługuje pierwszeństwo w nabyciu nieruchomości w myśl art. 34 ust. 1 pkt 1 i 2 ustawy o gospodarce nieruchomościami (Dz. U. z 2018 r., poz. 2204 z późn. zm.) mogą składać wnioski o nabycie w terminie 6 tygodni od dnia wywieszenia wykazu.

in572

WWW.ALETAXI.PL

ALE TAXI

81 511 11 11

ZNAJDZIESZ NAS NA FACEBOOKU

KOMFORTOWO, BEZPIECZNIE, NA CZAS!

VISA MasterCard

p3489

masz firmę?

ogłoszenie drobne

Zamów

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

Dziennik Wschodni
+ portal www.dziennikwschodni.pl

Zamów

Tylko 100 zł* netto
za miesiąc

tel. 81 46-26-820 reklama@dziennikwschodni.pl

* o szczegóły pytaj w Biurze Ogłoszeń Dziennika Wschodniego

in/bi0013b

Wyjazdy im niestraszne

Niezwykle cenną wygraną odniósł Górnik Łęczna. Zespół trenera Kamila Kieresia pokonał w Rzeszowie tamtejszą Stal 1:0 po bramce Michała Golińskiego



Odsłanili karty

Zespół Speed Car Motor odsłonił wszystkie karty przed sezonem 2020. Potwierdziła się informacja, że nowymi zawodnikami są Matej Zagar oraz Jakub Jamróg



FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Lider coraz bliżej

PIŁKARSKA III LIGA Ważny komplet punktów Motoru. Drużyna z Lublina długo męczyła się z Wisłoką Dębica, ale ostatecznie wygrała 1:0. Dzięki temu znowu zmniejszyła dystans do czołówki

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie pewnie trudno było znaleźć kibica, który nie psioczył pod nosem, że zdecydował się sobotni wieczór spędzić właśnie na Arenie Lublin. Była jedna sytuacja Dominika Kuncy, po której Słowak strzelił w poprzeczkę. Poza tym zderzenie Michała Palucha z Pawłem Remutem. Ten drugi musiał opuścić boisko, a „Paluszek” grał z opatrunkiem na głowie. I to by było na tyle.

Na szczęście spotkanie było dużo lepsze po zmianie stron. Co najważniejsze, gospodarze zdominowali rywali i mieli sporo sytuacji pod bramką Wisłoki. Beniaminek pokazał jed-

nak to, z czego słynie w tym sezonie, bo do tej pory na wyjazdach stracił zaledwie trzy gole. A od pięciu kolejek nikomu nie udawało się pokonać bramkarza z Dębicy.

Długo wydawało się, że przyjezdni podtrzymają dobrą passę i znowu zagrają na zero z tyłu. Już w 50 minucie groźnie strzelał Paluch. Później trzy szanse miał Kunca, ale dwa razy został zablokowany, a potem przymierzył w boczną siatkę. W 66 minucie po akcji do linii końcowej Marcin Michota oddał piłkę do Sławomira Dudy, ale ten uderzył prosto w bramkarza.

W 80 minucie kibice wreszcie doczekali się bramki. Ładnie pod pole karne rywali przedarł

się Piotr Darmochwał, podał do rezerwowego Michała Grunta, a napastnik, który ostatnio strzelał, ale tylko w A-klasowych rezerwach Motoru zrobił swoje i skierował piłkę do siatki. Dla byłego napastnika KSZO było to dopiero drugie trafienie w sezonie, ale trzeba przyznać, że bardzo ważne.

W końcówce tak, jak można się było spodziewać Wisłoka ruszyła w poszukiwaniu wyrównania. I chociaż kilka razy pod bramką Rafała Strączka robiło się gorąco, to goście tak naprawdę nie stworzyli sobie żadnej, klarownej okazji. Co ciekawe, mimo zwycięstwa kibice żółto-biało-niebieskich w trakcie spotkania znowu domagali się zmiany na ławce Motoru.

W drugiej połowie wywiesili także w tej sprawie transparent.

W następny weekend ekipa z Lublina zagra na wyjeździe z KSZO, które obecnie znajduje się tuż nad strefą spadkową.

Motor Lublin – Wisłoka Dębica 1:0 (0:0)

Bramka: Grunt (80).

Motor: Strączek – Michota, Grodzicki, Łukasik, Gruszkowski, Darmochwał (88 Cichocki), Duda, Kumoch (85 Kruczkowski), Nowak (69 Rymek), Kunca, Paluch (74 Grunt).

Wisłoka: Libera – Hus, Cabała, Remut (11 Wilk, 68 Gwiazda), Sojda (79 Lubera), Łanucha, Fedan, Pelc, Król, Prokop (69 Maik), Siedlik (69 Domański).

Żółte kartki: Paluch, Kunca, Łukasik, Grunt – Łanucha, Fedan.

Sędziował: Mariusz Mysza (Stalowa Wola). **Widzów:** 1847.

ZDANIEM TRENERÓW

Mirosław Hajdo (Motor Lublin)

– Na pewno przystępowaliśmy do meczu bardzo skoncentrowani. Dużo uwagi w mikrocyklu poświęciliśmy na podchodzenie do pressingu, kiedy Wisłoka otwiera akcje trzema obrońcami. To nam nieźle wychodziło. Spodziewaliśmy się trudnego meczu i taki był. Mieliśmy swoje sytuacje, ale piłka nie mogła wpaść do bramki. W końcu wpadła, a my się cieszymy. Gratulacje dla zawodników, bo zostawili mnóstwo zdrowia na boisku i grali nieźle. Mieliśmy trudną sytuację kadrową. Każdy z zawodników, który pojawił się na boisku dołożył cegiełkę do zwycięstwa i gratuluję im tego meczu.

Dariusz Kantor (Wisłoka Dębica)

– Motor to najlepsza drużyna, z którą do tej pory graliśmy. Klub z Lublina to inne miejsce i zupełnie inna półka. Także pod względem motorycznym przewyższają tę ligę. Pracowałem razem z Mirosławem Hajdą w Resovii i wiem, że to świetny fachowiec. Myślę, że trenerowi należy się więcej szacunku, bo wykonuje świetną robotę. Motor jest drużyną, która pewnie awansuje do II ligi. Nam ten mecz pokazał, w jakim miejscu jesteśmy. Podziękowania dla chłopaków, bo zostawili na boisku sporo zdrowia. Gospodarze wygrali jednak zasłużenie.

(LUKISZ)

POWIEDZIELI PO MECZU

Kamil Kiereś, trener Górnika

– Jadąc tutaj zdawaliśmy sobie sprawę z tego, że przyjeżdżamy na trudny teren do rywala, który jest szczególnie mocny w meczach na własnym boisku. Wierzyliśmy jednak, że możemy tutaj wygrać, zwłaszcza, że punktowaliśmy w niejednym już meczu wyjazdowych. Po ostatnim domowym remisie ze Skrą Częstochowa mieliśmy w sobie sportową złość. Z kolei ostatni mecz pucharowy był dla nas pewną okazją do poszukania rozwiązań przed spotkaniem ze Stalą. I pewne rzeczy udało nam się przenieść na spotkanie w Rzeszowie. Dobrze wyglądaliśmy pod względem taktycznym, szczególnie w drugiej połowie. Przed przerwą natomiast więcej operowaliśmy piłką. Dzięki temu gospodarze nie mieli sytuacji pod naszą bramką. Myślę, że trzy punkty jadą do łącznej w pełni zasłużenie.

Janusz Niedźwiedz trener Stali

– Znaleźliśmy się na zakręcie, który prędzej czy później spotyka każdą drużynę. Najważniejszy teraz będzie spokój i pokorna praca. Oczywiście wszyscy jesteśmy żli z powodu wyników, lecz obecnie liczy się dla nas tylko to, aby jak najszybciej wyjść z trudnego momentu, w którym się znaleźliśmy. Wiemy co trzeba zrobić żeby wyjść na prostą. Będziemy ciężko pracować by ten cel osiągnąć. Jednocześnie musimy pamiętać o tym co do tej pory osiągnęliśmy i ile radości ta drużyna przyniosła kibicom.

PIŁKARSKA FORTUNA I LIGA

Warta Poznań – Chojniczanka Chojnice 2:0 (Kupczak 18, Jakóbski 36) ● **Podbeskidzie Bielsko-Biała – Sandecja Nowy Sącz 3:1** (Sierpina 41, Jaroch 60, Danielak 78 – Korzym 30) ● **Olimpia Grudziądz – Odra Opole 3:1** (Monterde 56, Hayday 75, Kona 85 – Piech 62) ● **Bruk-Bet Termalica Nieciecza – GKS 1962 Jastrzębie 2:2** (Gergel 23-karny, Miković 54 – Ali 27, Wróbel 64) ● **Miedź Legnica – Radomiak Radom 3:1** (Zieliński 12, Purzycki 17, Łukowski 42 – Górski 86) ● **Stal Mielec – Zagłębie Sosnowiec 1:1** (Soljić 80 – Mularczyk 75) ● **Wigry Suwałki – Chrobry Głogów 1:1** (Huertas 41-karny – Michał Ilków-Gołąb 50-karny) ● **Puszcza Niepołomice – GKS Bełchatów 1:4** (Bartków 70 – Marzec 3, 76, Kocyla 49, Bartosiak 87) ● **GKS Tychy – Stomil Olsztyn 1:0** (Mańka 41).

1. Warta	16	31	25-14
2. Podbeskidzie	16	30	28-16
3. Radomiak	16	30	25-20
4. Miedź	16	27	24-18
5. Jastrzębie	16	27	24-18
6. Stal	16	26	21-17
7. Olimpia	16	24	26-23
8. Tychy	16	24	32-24
9. Bruk-Bet	16	22	22-17
10. Stomil	16	22	13-17
11. Bełchatów	16	21	21-19
12. Zagłębie	16	20	23-25
13. Sandecja	16	18	20-30
14. Puszcza	16	18	11-20
15. Chrobry	16	18	15-24
16. Chojniczanka	16	16	24-29
17. Wigry	16	16	14-22
18. Odra	16	10	9-24

9-10 listopada: Stomil – Warta ● Bełchatów – Tychy ● Radomiak – Puszcza ● Jastrzębie – Miedź ● Odra – Bruk-Bet ● Sandecja – Olimpia ● Chrobry – Podbeskidzie ● Zagłębie – Wigry ● Chojniczanka – Stal.

Wyjazdy im niestraszne!

PIŁKARSKA II LIGA Niezwykle cenna wygrana Górnika Łęczna. Zespół trenera Kamila Kieresia pokonał w Rzeszowie tamtejszą Stal 1:0 po bramce Michała Golińskiego i utrzymał miejsce w ścisłej czołówce

Zielono-czarni jechali na ciężki teren do stolicy Podkarpacia podrażnieni stratą punktów z zeszłego tygodnia. Przypomnijmy, że łącznianie grając u siebie w minioną sobotę byli murowanym faworytem w starciu ze Skrą Częstochowa, ale zdołali wywalczyć zaledwie jeden punkt. Jednak w tygodniu dali swoim kibicom sporo radości pokonując w Pucharze Polski Rekord Bielsko Biała 2:0 i awansując do kolejnej fazy tych rozgrywek.

W sobotę Paweł Wojciechowski i spółka mierzyli się na wyjeździe ze Stalą Rzeszów. Po wspomnianym meczu pucharowym dobre recenzje zebrał Adrian Kostrzewski i to on zastąpił między słupkami Patryka Rojka, który nota bene w czwartek podpisał nowy kontrakt z klubem. Umowa wychowanka zielono-czarnych obowiązywać będzie do końca sezonu 2020/2021. Z kolei na lewej stronie defensywy kontuzjowanego Leandro zastąpił Paweł Sasin.

Kibice na stadionie miejskim w Rzeszowie na pierwsze większe emocje czekali do 24 minuty. Wówczas w pole karne gospodarzy wpadł Paweł Wojciechowski, ale Gerard Bieszczał zdołał odbić piłkę na rzut rożny. Chwilę później szczęścia próbował Artur



FOT. GÓRNIK ŁĘCZNA.PL/FACEBOOK

Płaskowski, a Kostrzewski popisał się fenomenalną interwencją.

W 34 minucie goście objęli prowadzenie. Bardzo dobre podanie otrzymał Michał Goliński i strzałem głową dał swojej ekipie prowadzenie. Sześć minut później młody pomocnik Górnika mógł trafić na 2:0, ale przegrał pojedynek z bramkarzem Stali i na przerwę Górnik zszedł ze skromną zaliczką.

Po przerwie niemający nic do stracenia gospodarze ruszyli do ataku. W 55 minucie strzelał ponownie Płaskowski, ale Kostrzewski znów nie dał się zaskoczyć. W kolejnych fragmentach spotkania łącznianie nieco się cofnęli i szukali swoich szans poprzez kontrataki. Stal miała optyczną przewagę, ale zespół z Łęcznej bronił się bardzo dobrze i wywiozł z Rzeszowa niezwykle cenną wygraną.

Stal Rzeszów – Górnik Łęczna 0:1 (0:1)

Bramka: Goliński (34).

Stal: Bieszczał – Kostkowski, Reiman, Sylwestrzak, Płaskowski, Chromiński (70 Goncerz), Szczepanek (90. Lorek), Sierant, Ligienza (46 Mozler), Głowacki (78 Jarecki), Plewka.

Górnik: Kostrzewski – Orłowski (65 Zagórski), Baranowski, Midziński, Sasin, Tymosiak, Stromecki, Wójcik (77 Korczakowski), Goliński, Stasiak (78 Lewandowski), Wojciechowski.

Żółta kartka: Reiman. **Sędziował:** Damian Bukowczan (Żywiec).

Ogromny ścisk w czołówce

PIŁKARSKA PKO BP EKSTRAKLASA W meczu na szczycie Cracovia pokonała u siebie Lechię Gdańsk zdobywając gola na wagę wygranej w doliczonym czasie gry. Natomiast Pogoń Szczecin podzieliła się punktami z Lechem Poznań

Zespół trenera Michała Probiezja przez niemal całe spotkanie przeważał i gościł na połowie Lechii, ale przez długi czas bił głową o mur. I gdy wydawało się, że przyjeźdźni wywiozą z Krakowa punkt w 90 minucie Dusana Kuciaka po strzale głową pokonał Pelle van Amersfoort i zapewnił swojej drużynie niezwykle cenną wygraną. – Pierwszą połowę zagraлиśmy bardzo dobrze. Oddaliśmy parę celnych strzałów, ale później zaczęliśmy sobie komplikować życie. Końcówka była już nerwowa – wyznał po meczu opiekun Cracovii cytowany przez oficjalny serwis klubowy. – Mamy za sobą bardzo trudny tydzień. Wygrany mecz z Pogonią, później rollovercoaster w Pucharze Polski i teraz znów zwycięski gol w końcówce. Potrzebujemy dnia spokoju. Chwała zespołowi za walkę i charakter. Cieszy wygrana do zera, ale



Cracovia rzutem na taśmę pokonała u siebie Lechię Gdańsk

FOT. X-NEWS/PRESS FOCUS

najważniejszą są trzy punkty – zakończył Probiez.

W niedzielę Legia Warszawa pokonała w Gdyni tamtejszą Arkę, a gola na wagę trzech oczek zdobył Jarosław Niezgoda. Dzięki temu zespół Aleksandra Vukovicia wskoczył na pierwsze miejsce w tabeli.

Z uwagi na Dzień Wszystkich Świętych 14 seria gier zostanie dokończona dzisiaj. O 18 Śląsk Wrocław zagra z Wisłą Płock, a o 20.30 Raków Częstochowa zmierzy się z Bełchatowem z Wisłą Kraków.

PIŁKARSKA PKO BO EKSTRAKLASA

Cracovia – Lechia Gdańsk 1:0 (Pelle van Amersfoort 90) ●

Korona Kielce – Zagłębie Lubin 1:0 (Michał Papadopoulos 20) ●

Pogoń Szczecin – Lech Poznań 1:1 (Srdan Spiridonović 21 – Thomas Rogné 82) ●

Jagiellonia Białystok – ŁKS Łódź 2:0 (Bartosz Kwiecień 65, Patryk Klimala 78) ● **Górník**

Adamski bohaterem

PIŁKARSKA II LIGA W hicie 16 kolejki Resovia pokonała na wyjeździe Wiedzew Łódź po голу zdobytym w doliczonym czasie gry i ponownie wskoczyła na fotel lidera. Bramkę na wagę zwycięstwa zdobył w 90 minucie Radosław Adamski i zapewnił swojemu zespołowi miejsce na fotelu lidera. Tuż za Resovią plasuje się obecnie GKS Katowice, który wygrał u siebie ze Stalą Stalowa Wola. Z kolei Górnik Łęczna zajmuje trzecie miejsce, ale jego strata do lidera wynosi zaledwie dwa punkty. Za tydzień łącznianie zagrają u siebie z Legionovią Legionowo i będą murowanym faworytem do zwycięstwa.

PIŁKARSKA II LIGA

Pogoń Siedlce – Skra Częstochowa 2:0 (Olszewski 82, Skibicki 85) ●

Stal Rzeszów – Górnik Łęczna 0:1 (Goliński 34) ● **Legionovia Legionowo – Olimpia Elbląg 2:2** (Będzieszak 33, Podliński 88 – Lewandowski 3, Kuczałek 20) ●

Garbarnia Kraków – Błękitni Stargard 1:1 (Kuczałek 13 – Fadecki 67-karny) ● **Górník**

Polkowice – Gryf Wejherowo 5:0 (Bednarski 44, 61, Waclawczyk 57, Mucha 82, Szuszkiewicz 89) ● **Elana**

Toruń – Znicz Pruszków 2:1 (Boniecki 56, Kołodziej 63 – Moskwik 2) ●

Widzew Łódź – Resovia 0:1 (Adamski 90) ● **GKS Katowice – Stal Stalowa Wola 2:1** (Rogalski 48, Michalski 90 – Dadok 90) ● **Lech II Poznań – Bytovia Bytów 3:0** (Bartkowiak 22, Klupś 48, Karbownik 74)

1. Resovia	16	34	29-12
2. Katowice	16	33	27-14
3. Górnik	16	32	23-16
4. Widzew	16	31	27-15
5. Olimpia	16	29	25-13
6. Bytovia	16	25	26-25
7. Błękitni	16	25	22-22
8. Stal	16	24	25-22
9. Polkowice	16	23	28-16
10. Garbarnia	16	21	16-17
11. Znicz	16	21	24-25
12. Lech II	16	20	20-24
13. Elana	16	18	18-23
14. Pogoń	16	18	23-27
15. Skra	16	15	11-25
16. Stalowa Wola	16	13	14-27
17. Legionovia	16	9	14-31
18. Gryf	16	9	12-30

9-10 listopada: Resovia – Katowice ● Znicz – Widzew ● Gryf – Elana ● Bytovia – Polkowice ● Błękitni – Lech II ● Olimpia – Garbarnia ● Górnik – Legionovia ● Skra – Stal ● Pogoń – Stalowa Wola

Start w Chinach zaliczony

WSPINACZKA SPORTOWA Aleksandra Mirosław z KW Kotłownia Lublin zajęła czwarte miejsce w zawodach China Open w Guangzhou. Warto dodać, że rywalizacja ta odbyła się w formacie trójbój

W takiej właśnie formule zobaczymy wspinaczkę sportową w debiucie na przyszłorocznych Igrzyskach Olimpijskich w Tokio. Dla lublinianki zawody w Chinach były jednym z etapów przygotowujących właśnie do występu na najważniejszej imprezie dla sportowców. Zgodnie z przewidywaniami, Mirosław najlepiej poradziła sobie w swojej specjalności, czyli w próbie czasowej. Pewnie przechodziła kolejne etapy zmagani i nie dała szans rywalkom. W finale uzyskała zdecydowanie najlepszy rezultat, bo jako jedyna zeszła poniżej granicy 8 sekund – 7.715 sek. Nieco gorzej poszło jej za to w pozostałych dwóch konkurencjach. W boulderingu w kwalifikacjach uplasowała się na 11. pozycji, a w finale była 8. Podobnie było w prowadzeniu. W eliminacjach zajęła 12. lokatę, a w decydującej rywalizacji także była 8. W ogólnym rozrachunku Mirosław wyładowała jednak na dobrym, czwartym miejscu. Najwięcej dało jej zwycięstwo w konkurencji na czas. Powtórzyła się sytuacja z sierpniowych Mistrzostw Świata, gdzie złoty medal w „czasówce” dał jej duży bonus w klasyfikacji. Tym razem lublinianka przegrała jedynie z dwoma Japonkami Miho Nonaką i Futabą Ito oraz Koreanką Chaehyun Seo. – Pomimo braku medalu, wracam z zawodów z uśmiechem na twarzy i stosem notatek do analizy – napisała na swojej stronie na Facebooku Aleksandra Mirosław. Dla zawodniczki KW Kotłownia był to już ostatni start w zawodach w tym roku.

Krzysztof Kurasiewicz



FOT. KRZYSZTOF MAZUR/ARCHIWUM

Wszystko jasne

PGE EKSTRALIGA ŻUŻLOWA Speed Car Motor Lublin odsłonił wszystkie karty przed sezonem 2020. Żółto-biało-niebiescy podzielili się informacjami z kibicami już 1 listopada, czyli pierwszego dnia okienka transferowego

Krzysztof Kurasiewicz

Na pierwszym filmiku, udostępnionym na profilu Speed Car Motoru Lublin, Oskar Bober, ubrany w klubowy kevlar, powiedział, że Grigorij Łaguta (który będzie nowym kapitanem drużyny) i Wiktor Lampart podpisali umowy na dwa lata. „Koziołki” dawkowały swoim kibicom doniesienia o nowych zawodnikach – informacje o kolejnych żużlowcach, którzy w przyszłym roku będą jeździć w Lublinie, pojawiały się co kilkadziesiąt minut.

Potwierdziło się to, o czym pisaliśmy już wcześniej. W składzie na kolejny sezon znaleźli się także wspomniany Bober, Mikkel

Michelsen, Paweł Miesiąć, Grzegorz Zengota, Matej Zagar, Jakub Jamróg oraz Wiktor Trofimow. Sztab szkoleniowy pozostał bez zmian – trenerem jest Maciej Kuciapa, a menedżerem Jacek Ziółkowski.

Nowymi zawodnikami w tym zestawieniu są Matej Zagar oraz Jakub Jamróg. Pierwszy z nich spędził ostatnie trzy sezony w for-BET Włókniarzu Częstochowa. W tym roku był trzecim punktującym w swojej ekipie ze średnią 1.692 punktu. W swojej karierze jeździł w Lublinie, pojawiały się co kilkadziesiąt minut. Słowniec może się pochwalić tym, że w ostatnim sezonie brał udział w Indywidualnych Mistrzostwach

Świata na żużlu – w klasyfikacji końcowej zajął 9. miejsce z dorobkiem 78 punktów.

Prezes Speed Car Motoru Lublin – Jakub Kępa – sprowadził do miasta nad Bystrycą również Jakuba Jamroga. Doświadczony polski senior ma być wsparciem dla Pawła Miesiąć w krajowej formacji. Wychowanek tarnowskiej Unii, który w przeszłości reprezentował także Orła Łódź, zdobył w ostatnim sezonie srebrny medal Drużynowych Mistrzostw Polski razem z Betard Spartą Wrocław. W PGE Ekstralidze zdobywał średnio 1.492 punktu.

Po roku przerwy do składu powraca za to Oskar Bober. Lublinianin jeździł w żółto-biało-niebieskich

barwach w 2. Lidze Żużlowej oraz w Nice 1. Lidze Żużlowej. Ostatnio startował jednak w Pile dla tamtejszej Euro Finannece Polonii, gdzie zdobywał średnio 1.614 punktu.

Trzech żużlowców nie zobaczymy w drużynie Motoru Lublin w przyszłym sezonie. Andreas Jonsson zakończył karierę sportową. Z kolei przyszłość Brytyjczyka Roberta Lamberta i Dawida Lamparta nie jest na razie znana.

Dzień wcześniej, przed ogłoszeniem transferów, żółto-biało-niebiescy zaprezentowali kevlary, w jakich będą występować w kolejnych rozgrywkach. Sezon 2020 w PGE Ekstralidze rozpocznie się w kwietniu przyszłego roku.

PIŁKARSKIE LIGI ZAGRANICZNE

Anglia

Bournemouth – Manchester United 1:0 (King 45) ● **Arsenal – Wolverhampton 1:1** (Aubameyang 21 – Jimenez 76) ● **Aston Villa – Liverpool 1:2** (Trezeguet 21 – Robertson 87, Mane 90) ● **Brighton & Hove Albion – Norwich 2:0** (Trossard 68, Duffy 84) ● **Manchester City – Southampton 2:1** (Aguero 70, Walker 86 – Ward Prowse 13) ● **Sheffield United – Burnley 3:0** (Lundstram 17, Lundstram 43, Fleck 44) ● **West Ham United – Newcastle 2:3** (Balbuena 73, Snodgrass 90 – Clark 16, Fernandez 22, Shelvey 51) ● **Watford – Chelsea 1:2** (Deulofeu 80 – Abraham 5, Pulisic 55) ● **Crystal Palace – Leicester 0:2** (Soyuncu 57, Vardy 88) ● **Everton – Tottenham 1:1** (Tosun 90 – Alli 63).

1. Liverpool	11	31	25-9
2. Man. City	11	25	34-10
3. Leicester	11	23	27-8
4. Chelsea	11	23	25-17
5. Arsenal	11	17	16-15
6. Sheffield	11	16	12-8
7. Bournemouth	11	16	14-13
8. Brighton	11	15	14-14
9. Crystal Palace	11	15	10-14
10. Man. United	11	13	13-11
11. Tottenham	11	13	17-16
12. W'hampton	11	13	14-14
13. West Ham	11	13	14-17
14. Burnley	11	12	14-18
15. Newcastle	11	12	9-17
16. Aston Villa	11	11	16-18
17. Everton	11	11	11-17
18. Southampton	11	8	10-27
19. Norwich	11	7	11-26
20. Watford	11	5	6-23

Francja

Dijon – Paris Saint-Germain 2:1 (Chouiar 45, Cadiz 47 – Mbappe 19) ● **Olympique Marseille – Lille 2:1** (Sanson 47, Magalhaes 79-samobójcza – Soumaoro 83) ● **Angers – Strasbourg 1:0** (Bahoken 26-samobójcza) ● **Metz – Montpellier 2:2** (Diallo 26, Nguette 47 – Delort 72, Sambia 78) ● **Toulouse – Olympique Lyon 2:3** (Sanogo 15, Lopes 57-samobójcza – Depay 26, Dembele 67, 90) ● **Nîmes – Rennes** przełożony ● **Amiens – Brest 1:0** (Otero 27) ● **Bordeaux – Nantes 2:0** (Kamano 37, Ui-Jo 57) ● **Nice – Reims 2:0** (Cyprien 32, Herelle 41) ● **Saint-Etienne – Monaco** zakończył się po zamknięciu tego wydania.

1. PSG	12	27	26-7
2. Angers	12	20	17-16
3. Nantes	12	19	9-9
4. Marseille	12	19	14-16
5. Lille	12	18	18-13
6. Bordeaux	12	18	17-14
7. Reims	12	18	9-6
8. Brest	12	17	13-14
9. Lyon	12	16	19-11
10. Nice	12	16	15-18
11. Montpellier	12	16	11-10
12. Amiens	12	16	16-17
13. Rennes	11	15	13-12
14. Monaco	11	15	19-21
15. Saint-Etienne	11	15	11-15
16. Dijon	12	12	7-13
17. Strasbourg	12	12	7-13
18. Metz	12	12	11-18
19. Toulouse	12	12	15-22
20. Nîmes	11	11	10-12

Hiszpania

Espanyol – Valencia 1:2 (Roca 31-karny – Parejo 69-karny, Gomez 80) ● **Levante – FC Barcelona 3:1** (Campana 61, Mayoral 63, Radoja 68 – Messi 38-karny) ● **Sevilla – Atletico Madryt 1:1** (Vazquez 28 – Morata 60) ● **Real Madryt – Betis 0:0** ● **Real Valladolid – Mallorca 3:0** (Fernandez 40, Unal 50-karny, Ramirez 90) ● **Villarreal – Athletic Bilbao 0:0** ● **Osasuna – Alaves 4:2** (Garcia 20, Avila 26, Torres 45-karny, Villar 55-karny – Laguardia 27, Perez 51-karny) ● **Leganes – Eibar, Celta Vigo – Getafe i Granada – Real Sociedad** zakończyły się po zamknięciu tego wydania.

1. Barcelona	11	22	29-14
2. Real	11	22	21-9
3. Atletico	12	21	12-7
4. Sevilla	12	21	15-13
5. Granada	11	20	18-13
6. Sociedad	11	19	18-12
7. Villarreal	12	18	25-16
8. Osasuna	12	18	16-13
9. Athletic	12	17	11-7
10. Levante	12	17	15-14
11. Valladolid	12	17	14-14
12. Valencia	12	17	17-18
13. Getafe	11	16	17-15
14. Betis	12	13	14-21
15. Eibar	11	12	12-16
16. Alaves	12	12	11-18
17. Mallorca	12	11	9-18
18. Celta	11	9	6-14
19. Espanyol	12	8	6-20
20. Leganes	11	5	5-19

Niemcy

Hoffenheim – Paderborn 3:0 (Skov 2, Kaderabek 15, Locadia 25) ● **Bayer Leverkusen – Borussia Mönchengladbach 1:2** (Volland 25 – Wendt 18, Thuram 42) ● **Borussia Dortmund – Wolfsburg 3:0** (Hazard 52, Guerreiro 58, Gotze 88-karny) ● **Eintracht Frankfurt – Bayern München 5:1** (Kostic 25, Sow 33, Abraham 49, Hinteregger 61, Paciencia 85 – Lewandowski 37) ● **RasenBallSport Leipzig – Mainz 8:0** (Sabitzer 5, Werner 30, 48, 87, Nkunku 35, Halstenberg 38, Poulsen 44, Mukiele 50) ● **Werder Bremen – Freiburg 2:2** (Rashica 9, Gebre Selassie 59 – Petersen 28, 90) ● **Union Berlin – Hertha BSC 1:0** (Polter 87-karny) ● **Fortuna Düsseldorf – FC Köln 2:0** (Hennings 38-karny, Thommy 61) ● **Augsburg – Schalke 2:3** (Baier 38, Finnbogason 60-karny – Lichtsteiner 45-samobójcza, Kabak 71, Harit 82).

1. M'gladbach	10	22	21-10
2. Dortmund	10	19	23-11
3. Leipzig	10	18	25-10
4. Bayern	10	18	25-16
5. Freiburg	10	18	19-12
6. Schalke	10	18	17-11
7. Eintracht	10	17	21-15
8. Wolfsburg	10	17	11-8
9. Hoffenheim	10	17	14-13
10. Bayer	10	15	15-15
11. Hertha	10	11	15-17
12. Werder	10	11	17-21
13. Fortuna	10	10	12-16
14. Union	10	10	10-15
15. Mainz	10	9	10-27
16. Köln	10	7	9-21

17. Augsburg	10	7	12-24
18. Paderborn	10	4	11-25

Włochy

Roma – Napoli 2:1 (Zaniolo 19, Veretout 55-karny – Milik 72) ● **Bologna – Inter 1:2** (Soriano 59 – Lukaku 75, 90-karny) ● **Torino – Juventus 0:1** (De Ligt 70) ● **Atalanta – Cagliari 0:2** (Pasalic 32-samobójcza, Oliva 58) ● **Genoa – Udinese 1:3** (Pandev 22 – De Paul 32, Sema 87, Lasagna 90) ● **Verona – Brescia 2:1** (Salcedo 50, Pessina 81 – Balotelli 85) ● **Lecce – Sassuolo 2:2** (Lapadula 18, Falco 42 – Toljan 35, Berardi 85) ● **Fiorentina – Parma 1:1** (Castrovilli 67 – Gervinho 40) ● **AC Milan – Lazio** zakończył się po zamknięciu tego wydania ● **SPAL – Sampdoria** dzisiaj.

1. Juventus	11	29	19-9
2. Inter	11	28	24-11
3. Roma	11	22	20-12
4. Cagliari	11	21	18-10
5. Atalanta	11	21	30-18
6. Lazio	10	18	22-10
7. Napoli	11	18	21-15
8. Fiorentina	11	16	16-14
9. Verona	11	15	9-9
10. Parma	11	14	16-15
11. Milan	10	13	10-13
11. Udinese	11	13	8-18
13. Bologna	11	12	15-17
14. Torino	11	11	11-17
15. Sassuolo	10	10	18-20
16. Lecce	11	10	13-21
17. Genoa	11	8	14-26
18. Brescia	10	7	10-16
19. SPAL	10	7	7-17
20. Sampdoria	10	5	6-19

Lider zbyt mocny

ENERGA BASKET

LIGA Kobiet Wyjazd do Gdyni miał być okazją do sprawdzenia się na tle silniejszego rywala

Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS wyszła z tej próby poobijana i z trzecią porażką na koncie. Lublinianki przegrały z Arką 54:66. Lepiej w to spotkanie weszły gospodynie, które dosyć łatwo dostawały się pod kosz akademicki. Od stanu 4:10, kiedy lubelski szkoleniowiec sięgnął po przerwę na żądanie, zrobiło się 13:12 dla przyjezdnych. Wtedy to trener Arki Gundars Vetra przywołał do ławki swoje zawodniczki i lider Energa Basket Ligi Kobiet prowadził po premierowej kwarcie 21:15. Gdynianki nie wykorzystały ogromnej przewagi, jaką miały w kolejnej partii. Świetna obrona oraz skuteczna gra w ataku zupełnie zaskoczyły drużynę gości. Lublinianki zapunktowały dopiero po niemal siedmiu minutach. Gospodynie wygrywały już 33:15, ale nie utrzymały koncentracji na wystarczająco wysokim poziomie. Przestały też trafiać, więc do przerwy AZS UMCS przegrywał 27:34.

Trzeba sobie jasno powiedzieć, że oba zespoły zagrały nierówno. Gdynianki utrzymywały kilkupunktową przewagę, która jednak w każdej chwili mogła stopnieć. Akademicki za to miały bardzo duży problem w ofensywie i – poza kilkoma przebłyskami – wyglądały jak drużyna pozbawiona pomysłu na grę. Liczenie na indywidualne popisy Alexis Peterson czy Jovany Popović również nie zdawało egzaminu. Przed decydującą kwartą „Pszczółki” traciły do przeciwniczek 9 punktów – 43:52. Te straty były spokojnie do odrobienia, bo Arkę powoli dopadało zmęczenie. Jednak akademicki również oddychały coraz ciężiej. Na domiar złego, Briana Day musiała opuścić boisko, kiedy przy jednej akcji ofensywnej odczuła ból w kostce. Powróciła co prawda na końcówkę tej odsłony, ale jej wejście nic już nie zmieniło. AZS UMCS przegrał z Arką Gdynia 54:66. (KYKU)

Arka Gdynia – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 66:54 (21:15, 13:12, 18:16, 14:11)

Pszczółka: Szott-Hejmej 6, Labuckiene 11, Peterson 11, Popović 4, Degbeon 6 – Adamowicz 5, Day 11, Sklepowicz.

Arka: Allen 7, Balintova 15, Kastanek 5, Papova 12, Gulich 10 (11 zb.) – Podgórna 3, Greinacher 7, Slamowa 7, Rembiszewska.

6. kolejka: Energa Toruń – Enea AZS Poznań 79:83 ● AZS Uniwersytet Gdański – DGT Politechnika Gdańska 58:74 ● Arka Gdynia – Pszczółka Polski Cukier AZS UMCS Lublin 66:54 ● CosinusMED Widzew Łódź – Artego Bydgoszcz 74:81 ● PolskaStrefa-Inwestycji Enea Gorzów Wielkopolski – 1KS Słęża Wrocław 63:71 ● CCC Polkowice – Wisła Kraków zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Arka	6	12	479:360
2. Artego	6	11	479:360
3. Słęża	5	9	361:280
4. CCC	5	9	397:322
5. Gorzów	6	9	507:419
6. Pszczółka	6	9	427:410
7. Politechnika	6	9	441:510
8. Poznań	5	7	346:420
9. Widzew	6	7	406:461
10. AZS UG	6	6	337:492
11. Energa	6	6	363:529
12. Wisła	3	5	231:195

23 listopada: Gorzów – Artego ● Arka – Wisła ● AZS UG – Słęża ● Pszczółka – Politechnika ● Energa – Widzew ● CCC – Poznań.

Znaleźli sposób na lidera

PIŁKARSKA III LIGA Piłkarze Łukasza Mierzejewskiego pokonali w sobotę najlepszą drużynę grupy czwartej Koronę II Kielce 2:1. Bohaterem gospodarzy po raz kolejny był Wojciech Białek, który zdobył obie bramki i w sumie ma już na koncie 11 goli

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

Zółto-niebiescy bardzo dobrze rozpoczęli zawody. Już w piątej minucie w szesnastce gości faulowany był Bartosz Mroczek. Werdykt sędziego? Rzut karny. Piłkę na „wapnie” oczywiście ustawił Białek i po chwili otworzył wynik sobotnich zawodów.

Kolejne fragmenty pierwszej odsłony nie były już tak bardzo udane. Goście kilka razy postraszyli Bartosza Szelonga. Najbliżej wyrównania był Patryk Sowiński, który przemierzył w poprzeczkę. Mimo wszystko Avia dowiozła korzystny wynik do przerwy. Gospodarze bardzo dobrze weszli także w drugą połowę i mieli sporo szans, żeby poprawić rezultat. Po godzinie gry Arkadiusz Górka próbował szczęścia po strzale głową. Niedługo później sam przed bramkarzem rywali znalazł się Dominik Maluga jednak i jemu nie udało się trafić na 2:0.

Ci sami piłkarze zmarnowali po jeszcze jednej, świetnej okazji. Najpierw Górka główkował z trzech metrów, ale kapitalnie spisał się bramkarz. Po chwili po uderzeniu Malugi gołkiper Korony II interweniował na linii. Kiedy do końca meczu pozostawał kwadrans wreszcie się udało. Białek na raty wpakował piłkę do siatki. Minęło 180 sekund i „Biały” powinien mieć na koncie hat-tricka, a świdniczanie pewne trzy punkty. Niestety, napastnik gospodarzy zmarnował „setkę”, a to zemściło się w końcówce.

Po kontrowersyjnym rzucie karnym Sowiński pokonał Szelonga z 11 metrów, a ekipa z Kielc złapała kontakt i do końcowego gwizdka naciskała rywala. Na więcej żółto-niebiescy już jednak nie pozwolili i lider poniósł kolejną porażkę. A Piotr Prędoła i jego koledzy po czterech meczach bez kompletu punktów znowu wywalczyli pełną pulę.

– Po trochę słabszej pierwszej połowie druga była już na takim



Avia po czterech meczach bez zwycięstwa znowu dopisała do swojego konta trzy punkty

FOT. MKS AVIA ŚWIDNIK

poziomie, jakiego bym sobie życzył. Stwarzaliśmy sporo czystych sytuacji po przerwie i wynik mógł być bardziej korzystny. Po karnym na 2:1 wkradła się nerwowość. Z naszej perspektywy tego karnego nie powinno jednak być. Korona nas przycisnęła w samej końcówce, ale najważniejsze, że trzy punkty zostały w Świdniku. Graliśmy z młodym zespołem, ale piłkarsko dojrzałym, dlatego cieszymy się, że udało się wygrać – mówi Łu-

kasza Mierzejewski, trener klubu ze Świdnika.

W następnej kolejce żółto-niebieskich znowu czeka trudna przeprawa. Tym razem zagrają w Krakowie z tamtejszym Hutnikiem. Podopieczni Leszka Janiczaka wyraźnie złapali ostatnio formę i dołączyli do grona kandydatów do awansu. Mecz na „Suchych Stawach” zaplanowano na sobotę, 9 listopada o godz. 13.

Avia Świdnik – Korona II Kielce 2:1 (1:0)

Bramki: Białek (5-z karnego, 76) – Sowiński (88-z karnego).

Avia: Szelong – Kukułowicz, Głaz, Górka, Kuliga, Kołodziej, Wójcik (82 Partyka), Maluga, Mroczek (78 Ozimek), Białek, Prędoła.

Korona II: Osobiński – Kłoc, Prętnik (76 Kaczmarski), Lisowski, Piróg, Dziubek (46 Jopkiewicz), Petrović (46 Górski), Sewerzyński (46 Seweryś), Więckowski, Sowiński, Szalas (70 Chudecki).

Żółte kartki: Wójcik, Kukułowicz, Partyka, Mroczek, Szelong – Dziubek, Petrović, Górski, Chudecki.

Sędziował: Paweł Bagan (Kraków).

Jeden strzał i trzy punkty

PIŁKARSKA III LIGA Po kolejnej, domowej porażce Wisła ma już tylko cztery punkty przewagi nad strefą spadkową. W sobotę puławianie przegrali z Wólczańką Wólka Pełkińska 0:1

Gospodarze są zdziśiatkowani przez kontuzje. Mimo to liczyli na trzy punkty i rehabilitację za to, co wydarzyło się przed tygodniem. Wówczas Podhale Nowy Targ wygrało w Puławach 3:0. Niestety, Wisła nie była w stanie działać zbyt wiele z przodu. Jeden strzał oddał Rafał Kiczuk, a w końcówce próbował Krystian Puton. Zagrożenie bramki rywali było jednak minimalne.

Po bezbramkowej, pierwszej odsłonie ciut ciekawiej zrobiło się po przerwie. Szybko szansę miał Maciej Wojczuk, ale uderzył zbyt lekko, żeby zaskoczyć bramkarza Wólczanki. Później próbował Piotr Rogala, ale nie trafił w bramkę. W 64 minucie najlepszą szansę miał Michał Kobiałka, ale Oskar Kubik stanął na wysokości zadania.

Minęło 120 sekund i w kontrowersyjnych okolicz-



Kiepskiej formy drużyny z Puław ciąg dalszy

FOT. KS WISŁA PUŁAWY

nościach goście zdobyli bramkę. Krzysztof Pietluch w sytuacji sam na sam po-

słał piłkę do bramki, a to był pierwszy i jak się potem okazało ostatni celny strzał przy-

jezdnych. W 70 minucie wydawało się, że Duma Powieśla jeszcze powalczy przynaj-

mniej o punkt. Jakub Tabor obejrzał drugi żółty kartonik i wyleciał z boiska.

Szansę na wyrównanie mieli: Puton, Dawid Chudyba, czy Łukasz Kacprzycki, ale żadna nie zakończyła się golem. W doliczonym czasie gry gospodarze domagali się rzutu karnego po zagranieniu ręką jednego z rywali. Zamiast tego za protesty Rafał Kiczuk siedząc już na ławce obejrzał drugie „żółtko” i w konsekwencji czerwoną kartkę.

ZDANIEM TRENERA

Marcin Popławski (Wisła Puławy)

– Jak nie idzie, to możesz stać na głowie i nic to nie daje. Po raz kolejny nie zrealizowaliśmy swoich celów. A do tego tracimy kuriozalną bramkę. Wybijamy piłkę na aut, a rywale mają z tego sytuację. Mam żal do chłopaków, bo trzeba było zachować czujność. Jedna sytu-

acja gości spowodowała to, że przegrywamy. Zaangażowania i determinacji nie można nam odmówić. Brakuje niewiele, a jednak dużo. Sędzia na pewno popełnił błąd, nie ma żadnych wątpliwości. Wólczanka powinna wzniość od autu i oddać nam piłkę.

Wisła Puławy – Wólczanka Wólka Pełkińska 0:1 (0:0)

Bramka: Pietluch (66).

Wisła: Kurek – Wolanin, Pielach, Kiczuk (76 Zuber), Barański (76 Pigiel), Kobiałka, Rogala, Chudyba, K. Puton, Zmorzyński (67 Kacprzycki), Stanisławski (46 Wojczuk).

Wólczanka: Kubik – Bury, Wrona, Basista, Łazarz, Kocur (73 Kądziołka), Podstolak, Tabor, Kłos (79 Szczeppek), Olejarka (62 Korolski), Matofij (62 Pietluch).

Żółte kartki: Zmorzyński, Kobiałka, Kiczuk – Podstolak, Tabor.

Czerwone kartki: Tabor (Wólczanka, 70 min, za drugą żółtą) – Kiczuk (Wisła, 90+4 min, za drugą żółtą – na ławce rezerwowych)

Sędziował: Jakub Pieron (Kielce).

Słaby początek

PIŁKARSKA III LIGA

W tym sezonie Podlasie wielokrotnie nie potrafiło dowieźć korzystnego wyniku do końca zawodów

Tym razem było odwrotnie, bo to biało-zieloni musieli gonić. W meczu z Sokółem

Sieniawa szybko przegrywali 0:2. Po przerwie zdobyli jednak dwa gole i uratowali punkt. Pierwszy kwadrans należał do gości. W 11 minucie Bartłomiej Buczek otworzył wynik po celnym strzale z rzutu karnego. 180 sekund później znowu cieszyli się piłkarze Ryszarda Kuźmy, a na 0:2 trafił Dominik Ochał. Do końca pierwszej odsłony to Sokół był bliżej trzeciego trafienia niż gospodarze bramki kontaktowej. Po zmianie stron role się jednak odwróciły. W 58 minucie nadzieje białaczanom przywrócił Tomasz Andrzejuk, który strzelił na 1:2. Biało-zieloni zwietrzyli szansę i w 78 minucie dopięli swego za sprawą gola Olafa Martynka. W końcówce zawodów sytuacje były po obu stronach i zarówno Podlasie, jak i ekipa z Sieniawy mogły przechylić szalę na swoją stronę.

Ostatecznie zespoły musiały się jednak pogodzić z remisem.

W następnej serii gier piłkarze Włodzimira Geworkjana zagrają w Puławach z tamtejszą Wisłą. Kto przełamie kiepską passę? **(LUKISZ)**

Podlasie Biała Podlaska – Sokół Sieniawa 2:2 (0:2)

Bramki: Andrzejuk (58), Martynek (78) – Buczek (11-z karnego), Ochał (14).

Podlasie: Wrzosek – Marczuk, Kosieradzki, Konaszewski, Jastrzębski, Andrzejuk, Kaznokha, Dmowski, Buzun, Martynek (85 Nieścieruk), Zabielski.

Sokół: Korziewicz – Skąła, Padiasek, Burka, Drelich, Rogala (76 Majda), Jędryas, Ochał, Lis (83 Skrzypek), Brocki (64 Hass), Buczek (72 Pucha).

Żółte kartki: Kosieradzki, Martynek, Konaszewski, Zabielski, Marczuk, Dmowski – Padiasek, Buczek.

Sędziował: Michał Wasil (Lublin).

Jest nowy lider

PIŁKARSKA III LIGA

Orlęta Spomlek nie poszły za ciosem po zwycięstwie w Kielcach.

W niedzielę biało-zieloni przegrali u siebie z Hutnikiem 1:2. Dzięki temu goście wskoczyli na pierwsze miejsce w tabeli i wyprzedzają rezerwy Korony o jedno „oczko”

Kibice gospodarzy zastanawiali się, czy niespodziewany komplet punktów w meczu z Koroną II był tylko wypadkiem przy pracy, czy jednak zapowiedzą dużo lepszych wyników. Niestety, okazało się, że to drugie. Piłkarze Rafała Borysiuka już od 11 minuty przegrywali 0:1, a na listę strzelców wpisał się Kamil Sobala. W tej sytuacji zdrzemnęła się defensywa ekipy z Radzyna, bo zawodnik Hutnika był zupełnie niepilnowany w polu karnym. Później Orlęta starały się coś zdziałać z przodu i miały kilka groźnych dośrodkowań w pole karne rywali. Niestety, nic z tego nie wynikało. Goście się nie patyczkowali. W 43 minucie Krzysztof Świątek uderzył do siatki i było jasne, że drużynie trenera Borysiuka będzie bardzo trudno odwrócić losy spotkania.

Po zmianie stron biało-zieloni szybko złapali kontakt po strzale z rzutu wolnego Patryka Szymali. Gospodarze do końca walczyli o drugie trafienie i mogli się pokusić o wyrównanie, ale precyzji zabrakło: Szymali, czy Janowi Bożymowi. I ostatecznie trzy „oczka” pojechały do Krakowa. Po końcowym gwizdku doszło na boisku do małej awantury. Efektem były czerwone kartki dla Szymali i trenera Borysiuka. Jedyny pozytywny niedzielnych zawodów? Powrót do gry po kontuzji Arkadiusza Kota, który zameldował się na murawie w samej końcówce.

Orlęta po tej porażce utrzymują się tuż nad strefą spadkową. Nad ostatnim zespołem, który znajduje się pod kreską – Jutrzenką Giebułtów mają dwa „oczka” przewagi. W następny weekend Karola Kalitę i jego kolegów czeka wyjazdowy pojedynek z Wisłoką Dębica, czyli rewelacyjnym beniaminkiem.

(LUKISZ)

Orlęta Spomlek Radzyna Podlaski – Hutnik Kraków 1:2 (0:2)

Bramki: Szymala (47) – Sobala (11), Świątek (43).

Orlęta: Klebaniuk – Ciburowski, Chyła, Kurek (75 Matysek), Kołodziej, Tetych, Pyciak (46 Janecki), Linca, Gamrot, Reczulski (90+1 Drag).

Hutnik: Zajac – Jakill, Świątek, Sobala, Kurek (75 Matysek), Kołodziej, Tetych, Pyciak (46 Janecki), Linca, Gamrot, Reczulski (90+1 Drag).

Żółte kartki: Szymala, Syryjczyk, Kot, Rycaj – Pyciak,

Czerwona kartka: Patryk Szymala (Orlęta, po meczu, za drugą żółtą).

Sędziował: Jakub Pych (Dębica).

Przewaga liczebna znowu nie pomogła

PIŁKARSKA III LIGA Drugi raz z rzędu piłkarze Hetmana nie potrafili wykorzystać gry w przewadze. Przed tygodniem zremisowali z KSZO Ostrowiec Świętokrzyski, chociaż od 15 minuty mieli na boisku jednego rywala więcej. W sobotę Chełmianka grała w dziesiątkę od 33 minuty, a mimo to zawody zakończyły się podziałem punktów

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

W pierwszej połowie goście odważnie poczynali sobie w Zamościu i kilka razy wychodzili z dobrymi kontrami. Żadnej nie potrafili jednak zakończyć celnym strzałem do siatki Andrzeja Sobieszczyka. W 33 minucie wydawało się, że ekipie z Chełma pozostaje obrona bezbramkowego remisu. Wówczas drugi żółty kartonik obejrzał Rafał Dobrzyński i musiał przedwcześnie opuścić boisko.

Hetman znowu nie potrafił jednak wykorzystać gry 11 na 10. Po zmianie stron biało-zieloni nie pozwalali rywalom na zbyt wiele, a na dodatek sami mogli pokusić się o zwycięskie trafienie. Piłkę meczową w końcówce miał były zawodnik klubu z Zamościa Norbert Mysza, który po dośrodkowaniu z rzutu różnego dobrze strzelił głową, ale jeszcze lepiej spisał się Sobieszczyk i to uderzenie odbił.

Efekt? Bezbramkowy remis, który na pewno bardziej ucieszył kibiców w Chełmie. Gospodarze zanotowali ósmy mecz z rzędu bez zwycięstwa. Co więcej, od czterech kolejek ani razu nie wpisali się na listę strzelców. Michał Wołos i spółka na zwycięstwo czekają za to od 24 sierpnia.



– My jako zespół bardzo cieszymy się z punktu. To był trudny mecz. Na boisku sytuacja była ostra. Szybka czerwona kartka ustawiła spotkanie na naszą niekorzyść. Chciałbym pogratulować moim zawodnikom postawy, bo zostawili dużo zdrowia i wykonali sporo pracy. Żałujemy trzech-czterech sytuacji z początku meczu, w których

Hetman znowu zmarnował świetną okazję na przerwaniu złej passy

FOT. TOMASZ TOMCZEWSKI

wychodziliśmy z groźnymi kontrami. Nie zdobyliśmy bramki, ale wierzę, że ta przyjdzie w kolejnym meczu.

Teraz cieszymy się z remisu i punktu, który dopisujemy do naszego dorobku. Mamy nadzieję, że przed końcem rundy jeszcze trochę go poprawimy – mówi Tomasz Złomańczuk, trener przyjezdnych, który w końcówce zawodów także obejrzał „czerwono”.

W gorszym humorze był za to opiekun miejscowych. – To

było bardzo ciężkie spotkanie. Było dużo walki i spieć, a do tego szarpanej gry. Chełmianka miała swój pomysł na mecz i dobrze realizowała założenia. Utrudniali nam poruszenie się na swojej połowie, a do tego wyprowadzali groźne kontry. Kolejny mecz gramy w przewadze jednego zawodnika, a nie potrafimy tego wykorzystać. Nie wiem, czy coś jest w podświadomości w moim zespole, że będzie łatwiej, bo przeciwnik jest osłabiony. Historia piłki pokazała, że w takich sytuacjach przeciwnik jeszcze bardziej się mobilizuje. Mielśmy jakieś tam sytuacje, ale z wielkim trudem przychodziło nam stwarzanie szans. Dziękuję chłopakom za walkę – ocenia Jacek Ziarkowski.

Hetman Zamość – Chełmianka Chełm 0:0

Hetman: Sobieszczyk – Kanarek (46 Turczyn), Dudek, Żmuda, Skiba, Myśliwiecki, Kycko (60 Skoczylas), Słotwiński (74 Pupec), Buczek, Wacławek (77 Koszel), Oziemczuk (84 Olszak).

Chełmianka: Osuch – Wołos, Mysza, Dobrzyński, Kwiatkowski, J. Niewęglowski, Kożuchowski (90+2 Warecki), Uliczny, Czuliowski, D. Niewęglowski (85 Wolski), Hladki (83 Stachyra).

Żółte kartki: Słotwiński, Skoczylas – Dobrzyński, Kożuchowski, Wolski, Hladki, Szymkowiak.

Czerwona kartka: Dobrzyński (Chełmianka, 33 min, za drugą żółtą).

Sędziował: Arkadiusz Nestorowicz (Biała Podlaska).

Rafał Król uratował remis

PIŁKARSKA III LIGA Długo zanosilo się na trzecią z rzędu porażkę Stali Kraśnik. Drużyna Jarosława Pacholarza przegrywała u siebie z KSZO od 22 minuty. W samej końcówce gola na wagę punktu zdobył jednak niezawodny Rafał Król

W pierwszej połowie gospodarze mieli kilka sytuacji. Swoją dorobek bramkowy mógł poprawić zwłaszcza Rafał Król. Albo jednak jego uderzenie nie były najlepsze, albo dobrze spisywał się bramkarz. Tymczasem w 22 minucie po faulu Radosława Śledzickiego goście dostali rzut karny. Do piłki podszedł Tomasz Chałas, ale Sebastian Ciołek wyczuł jego intencje i odbił strzał. Problem w tym, że napastnik przyjezdnych jako pierwszy dopadł do futbolówki i ostatecznie wpakował ją do siatki.

Do końca pierwszej połowy kraśniczanom nie udało się wyrównać. Po zmianie stron „Kszoki” skoncentrowały się na defensywie i Cio-

łek był praktycznie bezrobotny. Stal naciskała, naciskała, ale długo nie mogła skruszyć muru rywali. Udało się dopiero w 89 minucie. Wówczas Jakub Gajewski zagrał do... Rafała Króla, a ten strzelił na 1:1. Nie tylko zdobył swojego 14 gola w sezonie, ale przy okazji zrehabilitował się za wcześniejsze pudła. W samej końcówce niebiesko-żółci nie zdołali już przechylić szali na swoją stronę.

– Na pewno cieszymy się, że uratowaliśmy punkt. Z drugiej strony patrząc tylko na przebieg meczu, to na pewno mieliśmy dużo więcej sytuacji. Goście poza golem może stworzyli sobie jeszcze jedną szansę. My mieliśmy ich kilka, ale brakowało nam wykończenia. Szkoda, bo znowu mogliśmy się zbliżyć do ścisłej

czołówki, ale po raz kolejny nam się nie udało. Mimo wszystko chcemy jeszcze poprawić nasz dorobek w tym roku – wyjaśnia trener Pacholarz.

TADROWSKI NIE ZAGRA JUŻ W STALI

W końcówce rundy jesiennej niebiesko-żółtym nie pomoże już Julien Tadrowski. Umowa ze środkowym obrońcą została rozwiązana za porozumieniem stron. W poprzednim meczu przeciwko Wisłocze „Julek” obejrzał czerwoną kartkę, a dodatkowo powiedział sędziemu parę słów za dużo. – Czerwień z Dębicy nie miała akurat znaczenia przy rozwiązaniu kontraktu. Po prostu postanowiliśmy, że nie będziemy kontynuować współpracy – wyjaśnia trener Pacholarz.

(LUKISZ)

Stal Kraśnik – KSZO Ostrowiec Świętokrzyski 1:1 (0:1)

Bramki: R. Król (90) – Chałas (22).

Stal: Ciołek – Kudriawcew, Mazurek, Śmiech, Śledzicki (74 Gajewski), Czelej (65 Michalak), Kaczmarek, Wawryszczuk (58 Skrzyński), R. Król, K. Król, Maj (85 Zieliński).

Pozostałe wyniki i tabela grupy czwartej III ligi:

Podhale Nowy Targ – Siarka Tarnobrzeg 2:1 (Zapotoczny 45, Lepiarz 58, 60, 69-z karnego, Palonek 82 – Gębalski 79-z karnego) ● Wisła Sandomierz – Jutrzenka Giebułtów 1:0 (Piątkowski 81).

1. Hutnik	15	28	27-22
2. Korona II	15	27	31-20
3. Wólczanka	15	25	21-14
4. Stal	15	25	24-14
5. Motor	15	24	22-14
6. Wisłoka	15	24	19-10
7. Siarka	15	24	24-17
8. Avia	15	23	21-22
9. Podhale	15	22	21-15
10. Wisła S.	15	20	21-17
11. Sokół	15	20	16-17

12. KSZO	15	18	16-16
13. Wisła P.	15	17	14-19
14. Hetman	15	17	18-19
15. Orlęta	15	15	11-17
16. Jutrzenka	15	13	12-23
17. Chełmianka	15	9	12-27
18. Podlasie	15	8	19-46

9-10 listopada: Chełmianka – Jutrzenka ● Sokół – Wisła Sandomierz ● Wisła Puławy – Podlasie ● Siarka – Wólczanka ● Korona II – Podhale ● Hutnik – Avia ● Wisłoka – Orlęta ● KSZO – Motor ● Hetman – Stal.

NAJLEPSI STRZELCY

14 bramek – Rafał Król (Stal Kraśnik) ● **13 bramek** – Krzysztof Ropski (Siarka Tarnobrzeg) ● **11 bramek** – Wojciech Bialek (Avia Świdnik) ● **8 bramek** – Michał Paluch (Motor Lublin), Krzysztof Pietluch (Wólczanka Wólka Pełkińska) ● **7 bramek** – Bartłomiej Buczek (Sokół Sieniawa), Krzysztof Świątek (Hutnik Kraków).

PIŁKARSKA IV LIGA W SKRÓCIE

Nieskuteczna Huczwa

Mimo trudnej sytuacji kadrowej Orleťa Łuków wywalczyły w sobotę bardzo cenne trzy punkty. Drużyna Roberta Różańskiego pokonała Huczwę Tyszowce 2:1. To rywale jako pierwsi powinni jednak wpakować piłkę do siatki, ale zawiodła ich skuteczność.

Orleťa Łuków – Huczwa Tyszowce 2:1 (0:0)

Bramki: Szustek (68, 79) – Ziółkowski (90-z karnego).

Orleťa: Kuźma – Jemioł, Sadowski, Miszta, Ebert, Jaworski, Sowisz, Kierych, Siemieniuk (81 Charmuska), Kurowski (70 Łukasiewicz), Szustek.

Huczwa: Guz – Szatała, Anioł, Materna, Dworak (69 Okalski), Onkiewicz, Sara, Miedźwiedź, Ziółkowski, Wiciejowski (81 Maziarka), Bojko.

Żółte kartki: Jemioł, Sowisz – Materna.

Sędziował: Przemysław Golonka (Lublin).

Zabrakło doświadczenia

Ciekawy mecz w Żmudzi. Victoria prowadziła z Granitem Bychawa, później przegrywała 1:2, ale uratowała punkt. Duża w tym zasługa Krystiana Mrocza. Były zawodnik Motoru, czy Avii zaliczył asystę i gola na wagę remisu. – Zabrakło nam doświadczenia. Będziemy je jednak dalej zbierać i liczymy, że w kolejnych spotkaniach wyciągniemy wnioski – wyjaśnia Łukasz Gieresz.

Victoria Żmudź – Granit Bychawa 2:2 (1:1)

Bramki: Furta (24), Mroczek (86) – Lewczuk (45), Misztal (79).

Victoria: Zapał – Przychodzień, Paskiw, Brzozowski, Persona (80 Kasprzycki), Stańczykowski (86 J. Sawa), K. Sawa, Furta, Lecki (46 Skowronek), Sobiech, Mroczek.

Granit: Zawisłak – Prus, Piwnicki, Lewczuk, Struk, Strug (90 Wierzbicki), Banachiewicz, Pęczak, Świdierski, Różycki (56 Walęciuk), Misztal.

Żółte kartki: Skowronek – Świdierski, Misztal.

Sędziował: Patryk Zielant (Biała Podlaska).

Zawód w Łęcznej

Wzmocniony zawodnikami z pierwszej drużyny Górnik II gorszy od Kłosa. Goście wygrali 2:0, a mogli wcześniej zamknąć zawody. – To dla nas duży zawód skoro w takim składzie nie potrafimy wygrać z ostatnim zespołem. Sięgnęliśmy dna i albo się odbijemy, albo zostaniemy w mule – wyjaśnia Jacek Fiedeń, opiekun zielono-czarnych.

Górniki Łęczna – Kłosa Gmina Chełm 0:2 (0:0)

Bramki: Kowalski (50), Bereda (83).

Górniki II: Piotrowski – Pajnowski, Jaroszyński, Rojek, Borcon, Nakrosius, Dziegielewski, Cielebąk, Orysz (80 Zdunek), Fiedeń, Grober (71 Szady).

Kłosa: Skuczyński – Fornał, E. Poznański, Flis, Kowalski, Rak, Kamola, Jabłoński (60 Grądz), Bereda (89 Gierczak), Bala (90 Korona), Drzewicki (60 P. Poznański).

Żółte kartki: Nakrosius, Orysz, Cielebąk – Kowalski, Fornał.

Sędziował: Kacper Gil (Zamość).

Tylko punkt

Zadyszka drużyny Pawła Babiarza. Po wygranej z Lewartem niebiesko-biali zaliczyli drugie spotkanie z rzędu bez kompletu punktów. Na dodatek nie strzelili nawet bramki. W niedzielę remisowali bezbramkowo

z beniaminkiem z Rejowca Fabrycznego.

Tomasovia Tomaszów Lubelski – Sparta Rejowiec Fabryczny 0:0

Tomasovia: Waśkiewicz – D. Szuta, Turawicz, Chmura, Zozulia, Łeń (82 Żurawski), Stożek (86 Towbin), Pleskacz, Baran (56 Gęborys), Cain, J. Szuta (56 Żerucha).

Sparta: Podlipny – Paździor, Kurzyna, Osoba, Hawerczuk (64 Kiejda), Wołos, Martyn (87 Janiszewski), Wójcik, Jasiński, Barabasz, Głowacki (76 Zienkiewicz).

Żółta kartka: Pleskacz.

Sędziował: Łukasz Woliński (Lublin).

Kontrowersje w Hrubieszowie

Unia przegrała u siebie z Włodawianką 1:2. Goście zwycięską bramkę zdobyli w 89 minucie. Trener beniaminka Dariusz Herbin miał jednak duże wątpliwości, czy bramka powinna zostać uznana. – Faul powinien być podyktowany w drugą stronę. A na koniec zawodnik, który dośrodkował w nasze pole karne chwilę wcześniej był na pozycji spalonej. Mamy to na wideo, ale i tak nikt nam punktów nie odda – mówi trener Herbin.

Unia Hrubieszów – Włodawianka Włodawa 1:2 (0:1)

Bramki: Drapsa (53-z karnego) – Pacek (41), Kawalec (89).

Unia: Krawczuk (46 Wylupek) – Pietrusiewicz (80 Steciuk), Baran (60 Alokhin), Kazan, Blicharz, Kamiński, Podgórski, Wiejak, Pańko, Drapsa, Greniuk.

Włodawianka: Polak – Naumiuk (71 Kamiński), Gontarz, Nielipiuk, Kwiatkowski, Skrzypek (55 Chodziutko), Błaszczuk, Magdysz (78 Kawalec), Pacek, Waszczyński, Budzyński.

Żółte kartki: Pańko, Podgórski – Gontarz, Kwiatkowski, Pacek, Kawalec, Kosowski.

Sędziował: Piotr Kawiński (Chełm).

Gol w ostatniej chwili

Łada prowadziła z Kryształem 1:0 i 2:1, ale w doliczonym czasie gry gola na wagę remisu zdobył dla gości Andrzej Zuchowski. Dla ekipy z Werbkowic to był czwarty, kolejny mecz bez porażki.

(LUKISZ)

Łada 1945 Biłgoraj – Kryształ Werbkowice 2:2 (1:1)

Bramki: Dorosz (8-z karnego, 76) – Birut (43-samobójcza), Zuchowski (90+3).

Łada: Szawara – Mazurek, Kuliński (28 Nawrocki), Podo, Myszak, Krzyszczaka, Birut, Graszka, Czok (86 Szafraniec), Konopka (62 Paćkowski), Dorosz.

Kryształ: Stachyra – Wójtowicz, Alokhin (80 Borys), Śmiałko, Luterek (78 Łappo), Sas (58 Pilipczuk), Rybka, Nieradko, Zuchowski, Omański (75 Reszczyński), Jabłoński (60 A. Wołoch).

Żółte kartki: Birut, Krzyszczaka, Paćkowski, Mazurek – Sas, Wójtowicz, Luterek, Alokhin.

Sędziował: Kamil Szczółko (Lublin).

1. Lewart	14	32	29-11
2. Huragan	14	32	44-11
3. Włodawianka	14	30	27-19
4. Tomasovia	14	29	28-13
5. Powiślak	14	27	24-15
6. Granit	14	25	26-14
7. Lublinianka	14	20	18-23
8. Łada	14	19	20-18
9. Orleťa	14	18	19-27
10. Sparta	14	15	11-19
11. Victoria	14	14	15-28
12. Kryształ	14	13	15-23
13. Unia	14	13	18-30
14. Kłosa	14	11	19-24
15. Huczwa	14	10	27-52
16. Górnik II	14	9	19-32

9-10 listopada: Huczwa – Victoria • Lewart – Orleťa • Włodawianka – Powiślak • Sparta – Unia • Huragan – Tomasovia • Kłosa – Lublinianka • Kryształ – Górnik II • Granit – Łada.



Huragan wykorzystał błędy Lublinianki

FOT. MACIEJ KACZANOWSKI

Nie będą bujać w obłokach

PIŁKARSKA IV LIGA Lublinianka szykowała się na mecz z Huraganem i liczyła na przerwanie złej passy. Kompletnie nic z tego jednak nie wyszło. Gospodarze od 49 minuty grali w dziewiątkę i ostatecznie przegrali aż 0:5

ŁUKASZ GŁADYSIEWICZ

M inęło kilkadziesiąt sekund gry, a już niewiele do szczęścia zabrakło Igorowi Paczuszkiemu, który główkował tuż obok słupka. Pierwsza, kluczowa dla losów meczu sytuacja miała miejsce w 17 minucie. Wówczas Michał Maliszewski zagrał ręką we własnym polu karnym. Sędzia podyktował karnego, a na dodatek pokazał obrońcy gospodarzy drugie „żółtko”. W tym momencie było jasne, że piłkarzy Dariusza Bodaka czeka bardzo trudne zadanie.

O dziwo, mimo gry w osłabieniu zespół z Wieniawy pokazał się z bardzo dobrej

strony. I mógł pokusić się o wyrównanie. Dobre szanse zmarnowali jednak: Jarosław Milcz, czy Jakub Futrzyński. Niestety, ten drugi szybko po zmianie stron jeszcze skomplikował życie kolegom. Popiełnił głupi faul i także obejrzał drugi, żółty kartonik. Co więcej, Huragan znowu błyskawicznie wykorzystał okazję. Po rzucie wolnym piłkę do siatki skierował Sebastian Całka.

Drugie trafienie, a przede wszystkim druga czerwona oznaczająca koniec meczu. Do końcowego gwizdka można było się tylko zastanawiać, jak wysoko przeagrają gospodarze. Beniaminek nie miał litości i zaaplikował rywalom jeszcze trzy bramki.

Gospodarze wyszli na nas agresywnie. Parę razy zaiskrzyło, a emocje wzięły górę nad tym co się działo na boisku. My zagraliśmy najlepszy fragment meczu do momentu strzelenia pierwszej bramki. Te 20 minut to gra, jaką sobie nakreśliśmy przed pierwszym gwizdkiem. Potem graliśmy jednego zawodnika więcej i prowadzimy 1:0. Powinniśmy mieć wszystko pod kontrolą. A tak zupełnie nie było. O to mam pretensję do zespołu. Potem wiadomo, szybka druga czerwona kartka i bramka na 0:2. W tym momencie mecz się zakończył. Cieszymy się, ale jest dużo do poprawy i na pewno nie będziemy po tej wygranej bujać w ob-

łokach – zapewnia Damian Panek, trener gości.

Lublinianka – Huragan Międzyrzec Podlaski 0:5 (0:1)

Bramki: Olszewski (18-z karnego), Całka (50), Węregowski (60), Czumer (77), Mirończuk (82).

Lublinianka: Żuber – Rasiński (81 Sobstyl), Futrzyński, Maliszewski, Dzyrm, Rybak (64 Kowalczyk), Stępień, Wrzesiński, Rejmak (72 Ptaszyński), Pikul (88 Kośka), Milcz (64 Iwańczuk).

Huragan: Bierzziński – Węregowski (80 Panasiek), Czumer (77 Sz. Łukanowski), Grochowski, Mirończuk, Wiraszka (54 Tkaczuk), Olszewski, H. Łukanowski, Całka (60 Chudowski), Paczusi (77 Pakuła), Radziszewski.

Żółte kartki: Maliszewski, Stępień, Futrzyński, Milcz – Całka.

Czerwone kartki: Maliszewski (Lublinianka, 17 min, za drugą żółtą), Futrzyński (Lublinianka, 49 min, za drugą żółtą)

Sędziował: Mateusz Kwiatek (Chełm).

Mocny początek, słabszy koniec

PIŁKARSKA IV LIGA Druga porażka lidera. W niedzielę Lewart zostawił wszystkie punkty w Końskowoli. Tamtejszy Powiślak wygrał po emocjonującym spotkaniu 3:2

Goście bardzo dobrze weszli w mecz. Potrafili zdominować drużynę Łukasza Gizi i stworzyć sobie dwie, świetne sytuacje. Najpierw spudłował jednak Aleks Aftyka, a po chwili Konrad Nowak. Im dalej w mecz, tym coraz śmielej poczynali się gospodarze. I w 39 minucie to oni otworzyli wynik za sprawą strzału z dystansu Macieja Pięty. Powiślak mógł prowadzić dwoma bramkami, ale „setkę” zmarnował Jakub Pryliński. To zemściło się w 52 minucie, kiedy po strzale głową do wyrównania doprowadził Grzegorz Fularski. Ekipa z Lubartowa długo się jednak nie cieszyła. Kilka minut później na prowadzeniu znowu byli miejscowi. Tym razem Pryliński już nie zepsuł dobrej

sytuacji i zanim minęła godzina gry było 2:1. Kwadrans później znowu mieliśmy remis. Tym razem akcję przyjezdnych celną główką wykończył Aftyka. W końcówce obie drużyny miały szanse, żeby przechylić szalę na swoją stronę. Udało się piłkarzom trenera Gizi. Faulowany w polu karnym rywali był rezerwowy Sławomir Radzikowski, a z „wapna” nie pomylił się Damian Koprucha. Ostatnie minuty to nerwowe oczekiwanie gospodarzy na końcowy gwizdek, ale Powiślak dopiął swego i zanotował czwarte zwycięstwo z rzędu. – Uważam, że o tę jedną bramkę byliśmy lepsi – ocenia Łukasz Giza. – Mieliśmy trudny początek, bo nie mogliśmy sobie poradzić z agresywnym przeciwnikiem. Był

problem z wyprowadzeniem piłki, ale szybko się z tym uporaliliśmy. Cieszymy się z wygranej, bo Lewart to bardzo dobra drużyna, która nieprzypadkowo jest liderem – dodaje popularny „Gizmen”. Mniej powodów do radości miał szkoleniowiec ekipy z Lubartowa. – Szkoda tych dwóch sytuacji na początku meczu. Rywale strzelili przed przerwą gola po tak naprawdę jedynym, celnym uderzeniu. Druga połowa była bardzo otwarta i na pewno zawody mogły się podobać kibicom. Szkoda, że wracamy bez punktów, ale na pewno wszystko sobie dokładnie przeanalizujemy. Stać nas na dużo lepszą grę i będziemy chcieli to pokazać za tydzień

u siebie – wyjaśnia Tomasz Bednaruk.

(LUKISZ)

Powiślak Końskowola – Lewart Lubartów 3:2 (1:0)

Bramki: Pięta (39), Pryliński (59), Koprucha (78-z karnego) – Fularski (52), Aftyka (73).

Powiślak: Zolech – Pyda (70 Piotrowski), Łakomy, Antoniuk, Pięta, Dudkowski (63 Banaszek), Wankiewicz, Kobus (63 Radzikowski), Pryliński (69 Sobolewski), Koprucha (90 Kamola), Gil.

Lewart: Długosz – Niewiński (79 Michałowski), Budzyński, Ponurek, Michna, Pożak, Majewski (70 Pokrywka), Fularski, Aftyka, Najda, Nowak.

Żółte kartki: Radzikowski – Pożak, Nowak.

Sędziował: Marcin Kluk (Zamość).

Lider rozdawał bramki i punkty

BIALSKA KLASA OKRĘGOWA Unia Żabików zakończyła pierwszą część sezonu zwycięstwem nad Orłem Czemierniki. Okazała wygrana Unii Krzywda. Tylko remisem zakończyło się spotkanie pierwszej w tabeli Lutni Piszczac z Bad Boys Zastawie

Derby powiatu radzyńskiego pomiędzy Unią Żabików i Orłem Czemierniki rozpoczęły ostatnią kolejkę rundy jesiennej. Lepszy okazali się gospodarze zwyciężając 3:0. – Mecz był pod naszą kontrolą. Mieliśmy swoje sytuacje i je wykorzystaliśmy. Szkoda tylko, że w poprzedniej serii spotkań straciliśmy punkt w spotkaniu w innym beniaminkiem Borem Dąbie. Gdybyśmy wygrali, a nie tylko zremisowali 2:2, byłaby szansa nawet na drugą lokatę – ubolewa szkoleniowiec Unii Żabików Artur Dadasiewicz. – Mimo wszystko jestem bardzo zadowolony z postawy mojego zespołu w pierwszej rundzie – dodaje. – Nie byliśmy gorsi w derbach. Też mieliśmy swoje okazje, ale ich nie wykorzystaliśmy – podsumowuje trener Orła Czemierniki Konrad Łabęcki.

Unia Żabików – Orzeł Czemierniki 3:0 (2:0)

Bramki: Ptaszyński (13), Drygiel (41), Koczaj (81).

Żabików: Dąbkowski – Pieńko, Frączek, Palica, Niewęglowski, Drygiel (65 J. Kot), G. Kot (46 Wachnik), Golec (73 Włoszek), Koczkodaj (88 Kępa), Cybul, Ptaszyński (83 Kucio).

Orzeł: Bocian – Kryjak, Jarzynka, Sosnowski (80 Świć), Król, Powalka,



Na zakończenie pierwszej rundy Unia Żabików pokonała Orła Czemierniki 3:0

FOT. MAREK TOPYŁA

Wójcik (75 C. Cholewa), Piotrowicz, Karpiuk (85 Dobosz), Orzechowski (46 Dąbrowski), Mańko (46 P. Cholewa).

Rozdajemy punkty i bramki na prawo i lewo – mówił po końcowym gwizdku trener Lutni Henryk Grodecki. Lider z Piszczaca tylko zremisował 3:3 z Bad Boys Zastawie. Trzecią bramkę miejscowi stracili już w doliczonym czasie gry. – Pierwszy i trzeci gol obciąża naszego bramkarza Nikitę Żuka. Szkoda straconych punktów

– mówi Grodecki. – Jeszcze w 85 minucie prowadziliśmy 2:1. Mogliśmy w tym meczu ugrać coś więcej. Choć remis przed spotkaniem z liderem wzięlibyśmy w ciemno – mówi Szymon Mróz, grający wiceprezes Bad Boys.

Lutnia Piszczac – Bad Boys Zastawie 3:3 (1:2)

Bramki: Goździołko (15), Karpiszek (86), Hołownia (87) – Świętochowski (20), Wołoszka (z karnego 25), Miszta (90 +3).

Czerwona kartka: Hubert Niedziółka (Bad Boys) w 70 min, za drugą żółtą.

Lutnia: Żuk – Witzczak (79 B. Kaliszuk), Kurowski, Borowik, Mikocewicz (79 Narojek), Hawryluk, Artymiuk (65 T. Kaliszuk), Goździołko, Karpiszek, Łukasiewicz (57 Hołownia), Bołtowiec.

Zastawie: Bojanek – Świętochowski, Miszta, Cizio, Czerniec, Góral (23 Stosio), Walo, Niedziółka, Nurzyński, Wołoszka, Mróz (87 Śledź).

LKS Agrotex Milanów – ŁKS Łazy 2:1 (0:0)

Bramki: G. Romaniuk (76), Mitura (87) – Wereszczyński (84).

Milanów: Olszewski – Mitura, Dąbrowski (79 E. Romaniuk), Jaszczuk, Magier, Łotys (88 Gil), K. Romaniuk, K. Niewiadomski, Pieńkus (46 G. Romaniuk), Antoniuk (46 Podgajny), Pawlak.

Łazy: Krasuski – Ścioch, Janaszek (55 Szymczak), Wereszczyński, Młynarczyk, Wałachowski, Ebert, S. Matuszewski, Wysokiński, Gałach (68 Ł. Matuszewski), Momot (88 Szaniawski).

Kujawiak Stanin – Unia Krzywda 1:5 (1:1)

Bramki: Osiak (1) – Kępka (30), Bielecki (55, 70), Bober (65), G. Piszcz (85).

Kujawiak: Żmudziński – Kąkol, Ciejak (60 Pasik), Chromiński, Jastrzębski (86 Tronowski), Adamiak (80 D. Gajda), Syryjczyk, Maciej Skwarek, Grochowski, M. Sobiech (46 Walo), Osiak.

Krzywda: D. Dadasiewicz – A. Gajownik, A. Białach, K. Białach, Cieślak, Łukasik, Bielecki, G. Piszcz, Komar (68 D. Nankiewicz), Kępka (87 Tymosz), Bober (72 M. Piszcz).

Grom Kąkolewnica – Sokół Adamów 2:1 (0:1)

Bramki: Czarniecki (62), M. Muszyński (z karnego 84) – Alikowski (17).

Grom: Karpiński (46 Szczygieł) – Grochowski (72 Zieliński), Rycaj (70 Kanatek), Grudziński (72 Garbacik), Czarniecki, Kosel, M. Muszyński, Marczuk, Jędruchiewicz, P. Muszyński, Samociuk (88 Sokół).

Sokół: M. Dzido – Domański (85 K. Dzido), Szlaski, Wrzosek, Stępnia, Sokołowski, Strzyżewski (65 Wierzbicki), Łukasik, J. Nowicki, Alikowski, Baran.

Postrzelali sobie w Suchawie

CHEŁMSKA KLASA OKRĘGOWA Wicelider Start Krasnystaw stracił punkty w starciu z Orłem Srebrzyszcze. Aż osiem goli obejrzeli kibice w Suchawie i Żółkiewce. Ruch Izbica przegrał z Ogniwem Wierzbica, a Granica Dorohusk z Unią Rejowiec

Do 75 minuty byliśmy drużyną lepszą. Wygraliśmy zasłużenie – powiedział po spotkaniu prezes Spółdzielcy Zbigniew Droń.

Spółdzielnia Siedliszcze – Start-Regent Pawłów 3:2 (2:0)

Bramki: Szustkowski (9), Stefańczyk (28, 50) – Chybiak (z karnego 62), Rutkowski (89).

Czerwona kartka: Miłosz Szustkowski (Spółdzielnia) w 75 min, za faul taktyczny.

Spółdzielnia: Pawlak – Wawruszak, Daniel Orłowski, Sidorowski, Braniewski, Borek, Stefańczyk, Grzesiuk, Iwaniuk (85 Żukowski), Szustkowski, Lechowski (65 Nazarewicz).

Pawłów: Bobrowski – Żukowski (29 Sołtys), Maliński (61 Ozon), Rossa, Siepsiak, Mazurek, Rasiński, Chybiak, Karauda (29 Góra), Kaczmarczyk, Rutkowski.

Srogą zawód sprawili swoim kibicom piłkarze Ruchu Izbica. Gospodarze zakończyli pierwszą rundę porażką 1:3 z Ogniwem Wierzbica. Po pierwszej odsłonie Ruch prowadził 1:0 po голу Patryka Lewandowskiego. Niestety, druga część spotkania wymknęła się miejscowym spod kontroli. Stracili trzy bramki i zeszli z boiska pokonani. – Pokazaliśmy charakter. Wygrał zespół, któremu bardziej zależało na zwycięstwie. Mecz miał niewiele sytuacji bramkowych. My mieliśmy cztery, pięć, a strzeliliśmy tylko trzy gole. Z przebiegu spotkania wygraliśmy zasłużenie – ocenia kierownik Ognia Artur Wawruszak. – O naszej porażce zdecydowały proste błędy przy wyprowadzaniu akcji. Traciliśmy



W meczu w Suchawie lepszy okazał się Brat-Cukrownik Siennica Nadolna

FOT. JUDYTA KUCZYŃSKA

piłkę, a tak doświadczona drużyna jak Ognio wykorzystwała takie sytuacje – mówi kapitan Ruchu Michał Gałka.

Ruch Izbica – Ognio Wierzbica 1:3 (1:0)

Bramki: P. Lewandowski (24) – Bąk (58), Knot (68), Skrochocki (81).

Ruch: Sasim (80 Dołhan) – Kaszak, Kryłowicz, Hopko, Prystupa (80 Michał Śliwa), Binek (46 I. Pawlak), P. Lewandowski, G. Lewandowski, Malczewski (75 Piatek), Wlizio, Gałka.

Ognio: Zagrabia – Szanfisz, Ciechoński, Siwek (88 Melchior), Sobczuk, Chlebiuk, Skorupski, Stańczuk (46 Kłós), Knot, Gałęcki (74 Skrochocki), Bąk (89 Roczn).

Kibice w Suchawie obejrzeli bardzo ciekawe spotkanie. Po 36 minutach goście prowadzili już 3:0. Nie udało im się dowieźć takiego wyniku do końca pierwszej odsłony. Po końcowym gwizdku przyjezdni mieli jednak okazję do świętowania. Brat-Cukrownik zwyciężył 5:3. – Motorem napędowym naszego zespołu byli Arnold Kister i Paweł Szadura, którzy zagrali z kontuzjami. Bardzo dobre spotkanie rozegrał strzelec trzech goli Sebastian Sudut. W bramce świetnie spisał się Kamil Jopek – mówi szkoleniowiec Brata-Cukrownika Waldemar Kogut. – Przegrywaliśmy już 0:3,

a mimo to podnieśliśmy się z tego wyniku i doprowadziliśmy do remisu 3:3. Dwa błędy sprawiły, że znowu straciliśmy dwie kolejne bramki i przegraliśmy mecz – mówi Robert Wójcik, prezes Agrosu.

Agros Suchawa – Brat-Cukrownik Siennica Nadolna 3:5 (2:3)

Bramki: Wysokiński (38, 45), Sekulski (70) – Sudut (8, 83, 90 +2), Arnold Kister (33), Kniażuk (36).

W 54 min Kacper Staszewski (Agros) nie wykorzystał rzutu karnego. Jego strzał obronił bramkarz Brata Kamil Jopek.

Agros: M. Namczuk – E. Mikulski (38 M. Gruszczyński), J. Bylina, B. Staszewski, K. Staszewski, Boczuński (81 Bilicz), Wysokiński, Ł. Namczuk (38 A. Sekulski), Lejko (55 Węgliński), S. Staszewski (75 Zdolski).

Brat-Cukrownik: K. Jopek – Pachuta, Arkadiusz Kister, Szczepaniuk, Adam Urbański (49 Kalisiewicz), Malinowski, Kniażuk (84 Korniszuk), Arnold Kister, Sudut, Aleksander Urbański, P. Szadura.

Wygraną 1:0 gości zakończyło się spotkanie Granicy Dorohusk z Unią Rejowiec. W pierwszej części więcej z gry mieli gospodarze, w jej końcówce inicjatywę przejęli przyjezdni. – Mieliśmy swoje okazje, kilka nie wykorzystał Mateusz Niezbecki. Dobrze dysponowany był bramkarz Granicy – relacjonuje Marcin Palonka, kierownik Unii Rejowiec. Jedyny gol meczu strzelony został z rzutu karnego. – Ewidentnie faulowany był Tomasz Sąsiadek. Nasza wygrana mogła być jeszcze wyższa – skomentował

kierownik Unii. – W pierwszej połowie zabrakło nam gola, a mieliśmy sytuacje strzeleckie. Nie trafiliśmy ze zmianami i przegraliśmy – mówi grający trener Granicy Marek Grzywna.

Granica Dorohusk – Unia Rejowiec 0:1 (0:0)

Bramka: Rossa (z karnego 68).

Granica: Kopeć – Ruszkiewicz, Piotrowski (73 Niemiec), Słomka (60 L. Sokołowski), Rondoś, Michał Grzywna, Olęder (65 Sołtysiuk), Marek Grzywna, Gregorczyk, Denkiewicz, Olender.

Rejowiec: Pastuszak – Bohuniuk, Czajka, Sąsiadek, Kwiatosz, Czerwiński, Rossa, Karauda, Górny, Paśnik, Niezbecki (88 Kalman).

Tylko punkt przywiózł z terenu Orła Srebrzyszcze wicelider Start Krasnystaw. – Gospodarze grają na małym specyficznym boisku. W takich warunkach ciężko jest rozegrać dobre zawody, nie tak łatwo strzelić gola – mówi szkoleniowiec Startu Krasnystaw Marek Kwiecień. – Do czasu, kiedy otrzymaliśmy czerwoną kartkę spotkanie było wyrównane. Mieliśmy nawet dwie bardzo dogodne sytuacje do zdobycia bramki. Obie zmarnował Karol Bohuniuk. Remis z wiceliderem to dobry wynik, chociaż szkoda, że nie wykorzystaliśmy swojej szansy – mówi Adam Sikorski, prezes Orła Srebrzyszcze.

Orzeł Srebrzyszcze – Start Krasnystaw 0:0

Czerwona kartka: Adrian Hałaj (Orzeł) w 83 min, za drugą żółtą.

Orzeł: Biłan – Ł. Tatysiak (74 Nazaruk), Malinowski, Bazela, Szaran, Hałaj, K. Trusiuk, D. Trusiuk, S. Tatysiak, Olender,

Granica Terespol – Tytan Wisznice 2:0 (2:0)

Bramki: Wasiluk (5), Leszczyński (25).

Granica: Tryczyk – Mackiewicz, A. Trochimiuk, Ł. Trochimiuk, Jakuszko, Tymon, Płandowski, Leszczyński, Wasiluk (85 Paderewski), Sawtyruk (46 Pawluczuk), Sawicki.

Tytan: Stawecki – K. Oniszczyk, M. Oniszczyk (60 Brodzki), Iwaszko, Pasternak, Semenik, Szyzłow, Kisiel, Jakubiuk (78 Kalinowski), G. Makaruk, Zieniuk (70 Lewczuk).

Bizon Jeleniec – Bór Dąbie 5:0 (3:0)

Bramki: M. Botwina (9, 11, 31), Izdebski (82), Lisiewicz (z karnego 90).

Bizon: Lisiewicz – Kucharzak, P. Rybka, Borkowski, Gajda, Olek, Bogucki (70 Izdebski), Goławski (67 Grzywacz, 75 D. Botwina), Dołęga, Osiak (60 Rostół), M. Botwina (80 Poleć).

Bór: Wojtaszak (72 K. Wypych) – Fortuna, Tokarski, Bryk, P. Sadło (70 Smyk), I. Sadło (50 Conkała), P. Wypych, Bekulard, Stefaniak, Kiriyo, D. Czubaszek (82 Sz. Czubaszek).

1. Lutnia	13	30	51-15
2. Bizon	13	26	32-14
3. Grom	13	25	37-17
4. Żabików	13	24	22-14
5. Tytan	13	20	25-25
6. Orzeł	13	20	23-25
7. Milanów	13	19	21-25
8. Zastawie	13	18	32-19
9. Sokół	12	15	18-18
10. Bór	13	13	11-34
11. Krzywda	13	11	12-22
12. Granica	12	10	15-30
13. Kujawiak	12	8	18-40
14. ŁKS	12	8	22-41

10 listopada: ŁKS – Sokół • Granica – Kujawiak. (GROM)

Bohuniuk (90 +1 M. Tatysiak).

Start: Skrzypa – Kabasa, Wojciechowski, Saj, Jaroszek, Wójtowicz (80 Kondraciuk), Dworucha, Kowalski, Sawa, Lenard, Frączek (70 Kowalczyk).

Frassati Fajstlawice – Unia Białopole 0:0

Frassati: Mazur – K. Przebirowski, P. Przebirowski (46 Krakiewicz), K. Błaziak, Adamiec, Olech, K. Pluta, Robak, Chruściel (84 P. Kostka), S. Baran (74 M. Baran), Stefaniak.

Białopole: Kozłowski – M. Cor, Kołodziejczyk (70 Domińczuk), Kociuba, Bureć, Poterucha, Zdybel, Swatek (70 Piekaruk), Mazur (86 T. Soroka), Ślusarz (73 K. Cor), M. Soroka (65 Leśnicki).

Hetman Żółkiewka – Bug Hanna 5:3 (1:2)

Bramki: Krzyszoń (27), Małek (z karnego 65, 90), Basiak (81), Gaborski (88) – Kowalik (1, 78), Chwedoruk (40).

Hetman: Ścibak – Zielonka, Wlizio, Dąbrowski (25 Gaborski), Gieleta, Więczkowski, Basiak, Krzyszoń, Puchala (60 Kapłon, 90 Śliwa), Małek, Sawicki.

Bug: Wasyliuk – Ignatiuk, Matczuk, Baj, Bąbkiewicz, Bojarczuk, Mikulski (60 Piotrowski), Kowalik, Krawczuk, Chwedoruk, Korszeń.

1. Białopole	13	33	37-3
2. Krasnystaw	13	29	36-10
3. Agros	13	25	42-29
4. Ognio	13	24	33-19
5. Brat	13	23	32-26
6. Granica	13	22	21-20
7. Hetman	13	19	30-29
8. Ruch	13	18	26-30
9. Rejowiec	13	15	24-36
10. Frassati	13	13	21-29
11. Spółdzielnia	13	13	16-34
12. Bug	13	12	32-36
13. Pawłów	13	10	22-43
14. Orzeł	13	8	10-38

(GROM)

Słońce nad stadionem, ale nie nad Tęczą

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Tęcza Bełżycy znakomicie rozpoczęła rozgrywki. Z czasem jednak beniaminek stracił rezon, a w sobotę bardzo łatwo zgubił dwa punkty w starciu z Sokołem Konopnica

Kamil Koziół

Na w miarę poważny futbol w Bełżycach czekano kilka lat. Kiedy Tęcza powróciła do lubelskiej klasy okręgowej, wydawało się, że w Bełżycach wreszcie zapanała normalność. Na pierwszy mecz Tęczy w „okręgówce” przyjechał nawet sam prezes Lubelskiego Związku Piłki Nożnej, Zbigniew Bartnik, który wręczyl władzom okazały puchar. Miodowy miesiąc trwał jeszcze przez jakiś czas, kiedy Tęcza wygrywała mecz za meczem. Wiadomo jednak było, że ta sielanka musi kiedyś się skończyć, a klub będzie trzeba dostosować do warunków obowiązujących na wyższym poziomie. – Niestety, ciągle funkcjonujemy jakbyśmy grali w A klasie. Przy obecnym stanie finansów i zarządzaniu, drużynie jest bardzo ciężko. W okolicznych klubach zawodnicy dostają za poszczególne mecze drobne pieniądze. Tymczasem u nas grają za darmo. Boję się, że ta drużyna w zimie się rozpadnie. Zresztą ja też mam umowę tylko do końca roku i mocno się zastanawiam nad tym, czy jest sens ją przedłużać. Długo pracowaliśmy nad zbudowaniem drużyny, która przywróci Bełżycom lubelską klasę okręgową. Teraz z powodu braku finansów może ona łatwo się rozpaść. Apeluje do władz miasta o większą pomoc – mówi Radosław Stec, opiekun Tęczy.

Sobotnie spotkanie z Sokołem Konopnica było obrazem tego, jak z piłkarzy Tęczy uszło powietrze. Zawodnicy



Mateusz Kowalewski (z lewej) to jedna z gwiazd Tęczy Bełżycy w tym sezonie. W zimie prawdopodobnie przeprowadzi się do znacznie mocniejszej drużyny, bo na brak ofert nie może narzekać

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

z Bełżyc przez godzinę dominowali na boisku, co udokumentowali zdobyciem dwóch bramek. Powinni prowadzić nawet wyżej, ale podopiecznym Steca zabrakło skuteczności.

Dobry obraz Tęczy runął w ostatnich 20 min, kiedy Sokół bez większych problemów doprowadził do remisu. Gola kontaktowego dla gospodarzy zdobył Michał Młynarczyk, który wykorzystał dobrą centrę autorstwa Kamila Dudka. Chwilę później asystent stał się strzelcem wyrównującej bramki, kiedy wykończył składną akcję całej drużyny. – To było spotka-

nie dwóch zaprzyjaźnionych ekip. W poprzednim sezonie byliśmy częstym gościem w Bełżycach, kiedy nasze boisko przechodziło remont, a domowe spotkania rozgrywaliśmy właśnie na obiekcie Tęczy – mówi Sławomir Sarna, prezes Sokoła.

Teraz role się odwróciły, bo remont będzie przechodził obiekt w Bełżycach. Z tego powodu najbliższy mecz z POM Iskra Piotrowice Tęcza zagra na wyjeździe, choć według terminarza to ona powinna być gospodarzem tego spotkania. Jesienią zostanie rozegrana awansowa również jedna kolejka rundy wiosen-

nej. Tęcza ma w niej zagrać z Polesiem Kock i już wiadomo, że ta rywalizacja odbędzie się na boisku w Radawcu.

Sokół Konopnica

– Tęcza Bełżycy 2:2 (0:1)

Bramki: Młynarczyk (70), K. Dudek (73) – Kwiatkowski (17), Kowalewski (57).

Sokół: Borzęcki – Bednarski, Lewandowski, Rzażewski, Próchniak, J. Wójcik, P. Wójcik (63 Osoba), Dudek, Młynarczyk (80 Adamczuk), Galiński (46 Rakowski), Sekrecki.

Tęcza: Radzewicz – Bartoszcze (65 Gajowiak), Kwiatkowski, Sienko, Iwaniak, Plewik, Lis, Citkowski (60 Wójtowicz), Sobczuk, Kołodziejczyk (65 Jęczeń), Kowalewski.

Żółte kartki: Galiński, Lewandowski – Kwiatkowski, Sienko. **Sędziował:** M. Kalinowski. **Widzów:** 200.

POZOSTAŁE WYNIKI LUBELSKIEJ KLASY OKRĘGOWEJ

Orion Niedrzwica – Garbarnia Kurów 0:0

Orion: Jaśkowiak – Wierchow-ski, Żyszkiewicz, Styżej (40 Gutek), Wiśniewski, Żarnowski, Dziwulski, Kurkiewicz (70 Wnuk), Drzazga, Baran (75 Klimkiewicz), Piorun.

Garbarnia: Baran – Stasiak, Promis, M. Zlot (90 Wąsik), K. Ru-kasz (60 Stelmach), Bieniek (72 Michalski), Wolszczak, Kusyk (58 Sieklicki), Głowacki, S. Zlot (77 Lub-bisz), Dajos.

Żółte kartki: Wierchow-ski, Styżej, Dziwulski, Drzazga, Pio-run – Wolszczak, Promis, S. Zlot.

Czerwona kartka: Wolsz-czak (52 min za dwie żółte). **Sę-dziował:** Wieleba. **Widzów:** 100.

Świdniczanka Świdnik Mały – LKS Stróża 6:2 (4:2)

Bramki: Pędłowski (6, 10, 40), Kowalski (25), Martyna (65), Orzę-dowski (80) – Siudy (3), Wnuk (45).

Świdniczanka: Kowalczyk – Kowalski, Bednarek, Grzegor-czyk, Martyna, Miazga, Orzędow-ski, Wójtowicz (70 Gadomski), Pę-dłowski (75 Wołodko), Wilk, Wójcik.

Stróża: Pudło – Leziak, Siudy, K. Kowalik, Chomczyk, Chruściel (82 Bryczek), Wojtaszek, Lutsyk (65 Śledź), Piekarz (46 Lamorski), Mazur (46 Socha), Wnuk.

Żółte kartki: Lutsyk. **Sę-dziował:** Drabik. **Widzów:** 100.

Stal Poniatowa – Mazowsze Stężyca 5:1 (0:1)

Bramki: Radziejewski (50), Po-leszak (60, 65), Gąsiorowski (80), Strug (84) – Sikora (10).

Stal: Rybarczyk – Pikula, Pyda, Węgorowski, Kucharczyk, K. Or-łowski (46 Strug), Radziejewski, M. Orłowski (65 Parada), Martyna (65 Bartkowiak), Poleszak (75 Tka-czuk), Stalega (46 Gąsiorowski).

Mazowsze: G. Grzebałski – Mariusz Utnicki, Szymczyk (75 M. Grzebałski), Filipek, P. Marczak, Mateusz Utnicki, Olender, P. Osójca, Kajka, Sikora (70 Lisowski), Wiecz-orek (53 Karolik).

Żółte kartki: K. Orłowski – P. Osójca, Mateusz Tnicky, Filipek,

Kajka, Mariusz Utnicki. **Czerwo-na kartka:** Mariusz Utnicki (48 min za faul). **Sędziował:** Pole-szak. **Widzów:** 300.

Opolanin Opole Lubelskie – MKS Ryki 10:3 (5:1)

Bramki: Duda (15), Szewc (20, 40, 74), Wesolowski (27, 55z karne-go), Sałasiński (33), D. Banach (48 z karnego, 70), Koneczny (65) – Wa-lasek (24), Darnia (78), Bułhak (84).

Opolanin: Szczepański – Nowak, Łaska, Matysiak, Fliszkie-wicz, Koneczny, Sałasiński, Duda (85 H. Drozd), Szewc (76 Rożek, 88 Frydecki), D. Banach, Wesolowski.

Ryki: Belka – Gąska, Kuchnio (75 Mróz), Leonarcik, Długaszek, Darnia, Bułhak, Walasek, Fałdyga, Janiszek, Cieślak (84 Kałaska).

Sędziował: Słomka. **Wi-dzów:** 350.

POM Iskra Piotrowice – Polesie Kock 0:2 (0:1)

Bramki: Barnor (40 z karnego), B. Mitura (78).

POM: Toruń – Michał Ostrowski, Pietras, Bartoszcze (75 Lenkiewicz), Wójcik (46 Kherouf), Duda, Bogusz, Zając, Mietlicki, Morenkov, Baran (60 Król).

Polesie: Kasperek – Szabat, Golda, Feret, Bielecki, Adamczuk, Adrian Pikul, Barnor, Niedziela, B. Mitura, Drewienkowski.

Żółte kartki: Baran, Bogusz, Pietras – Barnor, Drewienkowski.

Czerwona kartka: Pietras (75 min za dwie żółte). **Sędziował:** Kędzierski. **Widzów:** 150.

Avia II Świdnik – GKS Niemce 3:0 (1:0)

Bramki: Chabros (44, 72), Pole-szak (90).

Avia II: Polański – Jędrych, Kur, Borkowski, Kępka, Ważny, Partyka, Chabros, Rzeźnik, Wójcik (78 Lu-uszusz), Poleszak.

Niemce: Domownik – Skrzy-pek (57 Kępka), Nalepa, Ciastoń, Samarczenko, Tatar (70 Koltun), Majewski, Latek (30 Jarosz), Pu-siak, Flisiak, Szkutnik.

Żółte kartki: Partyka, Lusjusz, Ważny – Jarosz, Nalepa, Tatar. **Sędziował:** Kuźniak. **Wi-dzów:** 40.

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA

Orion – Garbarnia 0:0 • Avia II – Niemce 3:0 • Wisła II – Janowianka 4:2 • Świdniczanka – Stróża 6:2 • Stal – Mazowsze 5:1 • Opolanin-Ryki 10:3 • Sokół – Tęcza 2:2 • POM – Polesie 0:2.

1. Świdniczanka	14	39	72-16
2. Opolanin	14	37	64-22
3. Tęcza	14	27	31-25
4. POM	14	26	33-13
5. Stal	14	24	29-24
6. Polesie	14	21	25-27
7. Wisła II	14	20	33-31
8. Garbarnia	14	19	25-23
9. Orion	14	18	16-30
10. Janowianka	14	18	32-28
11. Ryki	14	15	24-46
12. Sokół	14	15	19-26
13. Niemce	14	15	18-23
14. Avia II	14	13	25-46
15. Stróża	14	4	15-41
16. Mazowsze	14	4	12-52

9-10 listopada: Polesie – Orion • Tęcza – POM • Ryki – Sokół • Mazowsze – Opolanin • Stróża – Stal • Janowianka – Świdniczanka • Niemce – Wisła II • Garbar-nia – Avia II.



Krystian Żelisko (w środku) to jeden z tych piłkarzy, którzy mają za sobą już występy w trzeciej lidze

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Przydatna pomoc

LUBELSKA KLASA OKRĘGOWA Rezerwy Wisły Puławy pokonały Janowiankę i przeskoczyły ją w ligowej tabeli

Tym razem Robert Złotnik, opiekun ekipy Dumy Powiśla, miał do swojej dyspozycji kilku zawodników z pierwszej ekipy. I trzeba przyznać, że okazali się oni bardzo pomocni w konfrontacji z silną Janowianką Janów Lubelski.

Już w 5 min pięknym uderzeniem z dystansu popisał się Damian Bernat. 18-latek w tym sezonie zaliczył już 3 epizody w trzeciej lidze, chociaż jeszcze w tych rozgrywkach nie zdobył bramki. Szybko uzyskane prowadzenie mocno rozluźniło gospodarzy, którzy oddali inicjatywę przyjezdnym. Ci z tego szybko skorzystali, co nie jest dziwne. W ekipie Ireneusza Za-

rczuka grają przecież tak doświadczeni zawodnicy jak chociażby Jurij Perin. 32-latek w przeszłości grał nawet w pierwszej lidze ukraińskiej. Po przyjeździe do Polski reprezentował barwy Łady Biłgoraj i Orląt Radzyń Podlaski. W Janowie Lubelskim gra już drugi sezon i błyszczy skutecznością. W niedzielę wpisał się na listę strzelców już w 27 min. Chwilę później to samo zrobił Robert Widz i Janowianka sensacyjnie prowadziła 2:1. Przed przerwą wyrównał jeszcze Krystian Żelisko, inny gracz z pierwszej drużyny.

W drugiej połowie przez wiele minut utrzymywał się remis. W 85 min w zamieszaniu podbramkowym

najlepiej odnalazł się Arkadiusz Osiak, który trafił do siatki sytuacyjnym strzałem z woleja. Wynik ustalił w 88 min Bernat, który wykończył składną kontrę całej ekipy. **(KK)**

Wisła II Puławy – Janowianka Janów Lubelski 4:2 (2:2)

Bramki: Bernat (5, 88), Żelisko (40), Osiak (85) – Perin (27), Widz (32).

Wisła II: Owczarzak – Gołdyń (60 Krzyżiński), Konrad Pyska, Łuczkowski, Plewka, Szczotka, Piotrowski, Starak (60 Dike), Szymanek (75 Figura), Bernat, Żelisko (70 Osiak).

Janowianka: Pisarski – P. Sadowski (60 Kulpa), B. Wojtan, T. Sadowski, Bodziuch (70 Jargiello), G. Sobótka (80 Gajór), Daczka, Chmura, Widz, Pieczyk, Perin.

Żółte kartki: Szczotka, Krzyżiński, Dike – G. Sobótka, Widz. **Sędziował:** R. Kalinowski. **Widzów:** 50.

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA

Ostre strzelanie kolejny raz tej jesieni urządziła sobie Omega Stary Zamość. Zespół trenerów Przemysława Tchórze i Pawła Lewandowskiego nie miał litości nad Pogonią 96 Łaszczówka. Już do przerwy gospodarze prowadzili 5:0, a cztery gole zdobył Bartosz Nizioł. W drugiej połowie Nizioł dołożył jeszcze jedno trafienie, a na listę strzelców wpisał się także Krystian Olech i Łukasz Bubela. Tym samym zespół ze Starego Zamościa może pochwalić się najskuteczniejszą ofensywą w całej lidze. Omega zdobyła w 13 meczach aż 39 bramek! Jedną bramkę więcej zobaczyli kibice w Goraju, gdzie tamtejszy Metalowiec przegrał 4:5 z Potokiem Sitno. – To był szalony mecz – mówi Marek Gnyp, trener zespołu z Sitna. – Prowadziliśmy do przerwy 1:0, ale potem rywale zdobyli trzy gole. Zespół pokazał jednak wielki charakter i grając bez zmienników wywalczył komplet punktów. Moim zawodnikom należą się wielkie słowa uznania – dodał szkoleniowiec. Podziałem punktów zakończył się natomiast mecz pomiędzy Victorią Łukowa, a Olimpiakosem Tarnogród, który goście kończyli w osłabieniu. – To było wyrównane spotkanie, choć w końcówce grając w osłabieniu rywal nas przycisnął – mówi Siergiej Sawczuk, trener Olimpiakosu. – Znowu nie udało nam się wygrać, a w końcówce trafiliśmy w słupek. Za tydzień kończymy rundę meczem derbowym z Gromem Różaniec i damy w nim z siebie wszystko – zapewnia Kamil Drożdziel, grający trener Victorii.

Omega Stary Zamość – Pogoń 96 Łaszczówka 8:0 (4:0)

Bramki: Nizioł (2, 20, 33, 45, 58), Bubela (23, 80), Olech (65).

Omega: Janda (78 Mazurek) – Baran (46 Sałamacha), Mikulski, Mazur, Maziarczyk (60 Dywański), Wajdyk, Bubela, Maciejewski (65 Dyrkacz) – P. Tchórz (60 Olech), Nizioł (D. Tchórz), J. Goch (65 Szymala).

Pogoń: Kowalczyk (46 Ł. Jeruzal) – Chudyga, Lasota (46 M. Kowal), Maliszewski, Pisarczyk (46 Ł. Jeruzal), Raczkiewicz, Brytan (65 Kozak), Kowalczyk (46 D. Kowal), Kuks, Nizio, Ozkavak, Stepniak.

Sędziował: Marek Borowiński.

Błękitni Obsza – Olimpia Miączyn 6:1 (3:0)

Bramki: Kukielka (26), Leśniak (38), Jonak (44, 63), Szarlip (49), Mazurek (57) – Markiewicz (73).

Błękitni: Saj (68 Puźniak) – Jonak (60 Luchowski), Szarlip (65 Wróbel), Branewski, Kmiec, Kukielka (65 Pawłowski), Le-

śniak (60 Jonak), P. Mazurek, Ł. Mazurek, Tadról, Witko (56 Vedmid).

Olimpia: Mula – Cisek, P. Kaczoruk, Hamidi, Hrysiak (69 Chodacki), Łyp, Makuch (80 Muzyczka), Markiewicz, Okoniewski (58 Łyko), Wiatrzyk (65 Szawaryn), Zieliński.

Sędziował: Paweł Tucki.

Victoria Łukowa – Olimpiakos Tarnogród 1:1 (1:1)

Bramki: Karaszewski (20) – Skubisz (32).

Victoria: Berbecki – J. Baran, Wojtyna, Piatnoczka, Fidler – Kłos (62 Świątek), Sz. Kielbasa (60 Stelmach), Drożdziel (82 Dudziński), Dadak – D. Baran, Karaszewski.

Olimpiakos: Kozak – Cios, Obszański, Gałka, Grabowski, Klecha, Stetskiw, Dydyński (62 Ziomek), Rutyna (86 A. Mazurek), Skubisz, Bevza.

Czerwona kartka: Cios (78-za dwie żółte).

Sędziował: Konrad Łukiewicz.

Roztocze Szczepieszyń – Tanew Majdan Stary 1:1 (1:1)

Bramki: Sadowski (15) – Blicharz (14)

Roztocze: Ryń – Cymerman, Dycha, Pawlak (80 Wurszt), Daszek – Ligaj, Tucki (71 Łatawiec), Klimkiewicz (67 Płaneta), Sadowski, Szura (80 Dziewa), Misiarz.

Tanew: Grabias (46 Kniż) – Dziura, Raduj, Margol, Papierz – Rymarz (64 Maciocha), Gontarz (90 Cios), Skubis, Blicharz, Kusiak (55 Micyk), Wilkos.

Sędziował: Przemysław Kasztelan.

Metalowiec Goraj – Potok Sitno 4:5 (0:1)

Bramki: Pawelec (50), Decyk (55, 82), Łazur (60) – K. Pyś (9, 60, 70), D. Pyś (80, 88).

Metalowiec: Witko – Łazur, Marcin Dzwolak, A. Wliżło, Pawelec – Mateusz Dzwolak (85 Szewczak), Paweł Papierz (35 D. Wliżło), Czajka, Sowa – Omiotek, Decyk.

Potok: Ziemiński – Kisiel, Drozdowski, Kulas, Bilik – Łepak, D. Pyś, Surowiec, Laszko, Nowak – K. Pyś.

Sędziował: Krzysztof Wróbel.

1. Gryf	13	34	32-9
2. Tanew	14	31	33-14
3. Omega	13	31	39-11
4. Grom	13	29	42-13
5. Błękitni	13	28	30-14
6. Roztocze	13	23	32-20
7. Metalowiec	13	16	24-29
8. Olimpia	13	15	23-31
9. Korona	13	11	23-34
10. Igros	13	11	16-30
11. Olimpiakos	13	11	15-27
12. Potok	13	12	20-50
13. Victoria	13	9	27-30
14. Pogoń	13	9	17-36
15. Cosmos	13	8	14-39

Sparta Wożuczyn wycofała się z rozgrywek po 3. kolejke. Jej wyniki zostały anulowane.

9-10 listopada: Korona – Roztocze * Potok – Igros * Olimpia – Metalowiec * Olimpiakos – Błękitni * Grom – Victoria * Pogoń – Cosmos * Gryf – Omega.



Fot. Cosmos Józefów niespodziewanie zremisował u siebie z Gromem Różaniec

FOT. OLIMPIAKOS TARNOGRÓD/FACEBOOK

Sensacja w Długim Kącie

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Zajmujący ostatnie miejsce w tabeli Cosmos Józefów zremisował na swoim boisku z Gromem Różaniec 1:1. Gospodarze mogli zdobyć przynajmniej o jedną bramkę więcej, ale piłka trafiła w poprzeczkę. Dodatkowo przez ponad 30 minut musieli grać w osłabieniu

Zdecydowanym faworytem niedzielnego meczu był Grom, który w tym sezonie bije się o czołowe lokaty w lidze. Jednak nie mający nic do stracenia gospodarze od początku ruszyli do ataku. I już w drugiej minucie Kamil Przybysławski podał do Jakuba Danaja, a ten trafił w poprzeczkę. Niewykorzystana okazja zemdlała się niemal natychmiast bo chwilę później piłkę w bramce miejscowych umieścił Grzegorz Działo. Cosmos się jednak nie poddawał i w 18 minucie Kamil Przybysławski zamienił rzut karny na gola.

W końcówce bliski szczęścia był Arkadiusz Kwiatkowski, ale jego strzał z rzutu wolnego musiał słupek.

W drugiej połowie emocji również nie brakowało. Najpierw za dwie żółte kartki boisko musiał opuścić grający trener gości Artur Piechnik. – W mojej opinii należał nam się drugi rzut karny za zagranie ręką, ale arbiter był innego zdania i ukarał mnie za protesty drugim napomnieniem – relacjonuje Piechnik. Jednak grający w osłabieniu beniaminek nie pozwolił rywalom na zdobycie drugiej bramki i wywalczył niezwykle cenny punkt w kontekście walki

o utrzymanie. – W pierwszej połowie zagraлиśmy bardzo dobrze, po przerwie, grając w osłabieniu zespół bronął wyniku. W poprzednich meczach mieliśmy problemy kadrowe. Dziś skład był niemal optymalny. Zabrakło jedynie Dariusza Paniaka i być może gdyby mógł być z nami to sięgnęlibyśmy po trzy punkty? – zastanawia szkoleniowiec zespołu z Józefowa.

Mimo remisu z jednym z kandydatów do awansu Cosmos nadal zajmuje ostatnie miejsce w tabeli. W następnej kolejce zespół z Józefowa zagra z innym beniaminkiem – Pogonią

96 Łaszczówka. Dla obu ekip będzie to spotkanie o przyszłowiowe „sześć punktów”.

Cosmos Józefów – Grom Różaniec 1:1 (1:1)

Bramki: Przybysławski (12-karny) – G. Działo (4).

Cosmos: Gontarz – Przybysławski, Puźniak (85 Kozak), Kudętko, Serafin, Łągoźny, Sz. Mielniczek, Piechnik, Mirecki (65 Szczurba), Danaj (60 P. Mielniczek) – Kozyra.

Grom: Markowicz – Lis (11 Kapuśniak), Mielniczek, Grabski, K. Działo – Walkiewicz, Przeszło – Kozyra, G. Działo (64 Rutkowski), Podolak – Kwiatkowski.

Czerwona kartka: Piechnik (57-za dwie żółte).

Sędziował: Bartłomiej Górski.

Poważna kontuzja skrzydłowego

ZAMOJSKA KLASA OKRĘGOWA Igros Krasnobród zremisował u siebie z Koroną Łaszczów i może być zadowolony ze zdobycia jednego punktu, bo po przerwie rywale mieli kilka świetnych okazji i zmarnowali rzut karny

W grana w sobotnim meczu dla którejś z ekip mogła oznaczać względne zadowolenie z dorobku punktowego zgromadzonego podczas rundy jesiennej. Lepiej spotkanie zaczęło się dla gospodarzy bo w 25 minucie gola na 1:0 zdobył Mateusz Przytuła i taki wynik utrzymał się do przerwy.

Po zmianie stron goście dokonali kilku rozszad w składzie i ruszyli do ataku. Pięć minut po

wznowieniu gry mógł być remis, ale Jacek Paszkiewicz nie wykorzystał rzutu karnego. To jednak nie zalamalo zawodników Korony i chwilę później do remisu doprowadził Bartosz Jamroz. Goście starali się pójść za ciosem, ale mimo kilku okazji wynik nie uległ już zmianie i spotkanie zakończyło się remisem.

– Kolejny raz straciliśmy gola na skutek dekoncentracji, a co za tym idzie indywidualnego błędu – mówi Piotr Gozdek, grający trener Korony. – W pierwszej połowie ton wydarzeniom na boisku nadawali gospodarze, ale druga połowa toczyła się już ze wskazaniem na nas. Poza niestrzelonym rzutem karnym mieliśmy

świetną okazję na gola w samej końcówce, ale nie udało się jej wykorzystać. Czy wobec tego remis to niedosyt? Z przebiegu gry wydaje się on sprawiedliwy, ale patrząc na sytuację i rzut karny na pewno szkoda straconych punktów. Martwi mnie jednak bardziej to, że tuż przed przerwą Rafał Huzar zerwał więzadła w kolanie i nie pomoże nam w ostatnim tegorocznym spotkaniu. Mamy szeroką kadrę, ale to jeden z naszych kluczowych zawodników – martwi się opiekun Korony.

– Był to typowy mecz na remis. Przed przerwą dominowaliśmy my, a po zmianie stron rywale. W głupi sposób straciliśmy bramkę, ale chwilę

wcześniej Krzysztof Hadło obronił strzał z 11 metrów weterana Jacka Paszkiewicza – skomentował spotkanie Jarosław Czarniecki, trener Igrosu. – Za tydzień czeka nas ostatni mecz, ale dobrze że ta runda już się kończy – dodał trener beniaminka.

Igros Krasnobród – Korona Łaszczów 1:1 (1:0)

Bramki: Przytuła (25) – Jamroz (55).

Igros: Hadło – Ł. Czuwara (70 Kawka), Buczak, Bartecki, Molenda – Przytuła (75 Gałan), Malec, R. Margol, R. Kostrubiec, Ożóg (80 Małek), Słupski (60 Biela).

Korona: Fedyna – Krzysztofczyk, Wasyl, Krawczyk, Sagan (46 Długosz) – Huzar (46 Borowiak), Kiela, Śrótna, Jamroz – Wojnarski (46 Gozdek), Paszkiewicz (78 Dąs).

Sędziował: Mikołaj Łaba.



Igros Krasnobród podzielił się punktami z Koroną Łaszczów

FOT. TANEW MAJDAN STARY/FACEBOOK

Lotto (2.11)
2, 16, 19, 28, 40, 48.

Lotto Plus (2.11)
7, 23, 26, 41, 45, 46.

Lotto (31.10)
1, 2, 22, 23, 36, 38, 48.

Lotto Plus (31.10)
4, 17, 35, 42, 47, 48.

Multi Multi (3.11), godz. 14
4, 6, 9, 12, 14, 17, 20, 22, 23,
30, 41, 43, 49, 50, 51, 57, 65,
72, 76, 77. Plus 17.

Multi Multi (2.11), godz. 21.40
6, 11, 18, 20, 21, 25, 28, 37,
44, 45, 51, 59, 60, 63, 66, 69,
73, 76, 77, 78. Plus 28.

Multi Multi (2.11), godz. 14
3, 4, 13, 18, 22, 33, 34, 39,
43, 45, 50, 58, 60, 66, 67, 69,
70, 74, 77, 78. Plus 39.

Multi Multi (1.11), godz. 21.40
6, 7, 8, 9, 12, 20, 21, 24, 28,
35, 38, 53, 56, 60, 64, 66, 70,
72, 74, 78. Plus 53.

Multi Multi (1.11), godz. 14
3, 7, 9, 11, 14, 16, 23, 25, 29,
34, 36, 44, 45, 51, 54, 58, 60,
74, 75, 79. Plus 36.

Multi Multi (31.10), godz. 21.40
4, 8, 13, 14, 37, 42, 43, 45,
48, 50, 54, 57, 61, 68, 69, 70,
71, 73, 76, 77. Plus 57.

Mini Lotto (2.11)
2, 14, 22, 24, 27.

Mini Lotto (1.11)
4, 11, 27, 28, 36.

Mini Lotto (31.10)
2, 3, 26, 33, 38, 42.

Ekstra Pensja (2.11)
1, 12, 15, 23, 27 – 1.

Ekstra Pensja (1.11)
5, 9, 13, 15, 34 – 3.

Ekstra Pensja (31.10)
6, 14, 17, 31, 33 – 4.

Ekstra Premia (2.11)
2, 16, 17, 25, 27 – 1.

Ekstra Premia (1.11)
3, 12, 15, 16, 35 – 3.

Ekstra Premia (31.10)
6, 7, 12, 16, 31 – 1.

Eurojackpot (1.11)
3, 17, 31, 34, 40 – 1, 2.

Kaskada (3.11), godz. 14
2, 4, 6, 7, 8, 9, 10, 15, 18, 21,
22, 24.

Kaskada (2.11), godz. 21.40
1, 3, 5, 8, 11, 14, 15, 17, 18,
21, 22, 24.

Kaskada (2.11), godz. 14
3, 4, 5, 6, 10, 13, 15, 16, 18,
20, 21, 24.

Kaskada (1.11), godz. 21.40
1, 3, 5, 6, 8, 10, 11, 13, 15,
16, 17, 24.

Kaskada (1.11), godz. 14
2, 5, 7, 12, 14, 15, 16, 18, 19,
20, 21, 22.

Kaskada (31.10), godz. 21.40
8, 10, 11, 13, 14, 15, 16, 17,
19, 20, 22, 23.

Super Szansa (3.11), godz. 14
6, 6, 4, 3, 1, 4, 5.

Super Szansa (2.11), godz. 21.40
7, 5, 1, 3, 6, 5, 1.

Super Szansa (2.11), godz. 14
8, 4, 6, 1, 0, 1, 6.

Super Szansa (1.11), godz. 21.40
2, 8, 1, 2, 5, 6, 0.

Super Szansa (1.11), godz. 14
2, 0, 4, 2, 5, 5, 0.

Super Szansa (31.10), godz. 21.40
0, 3, 0, 5, 9, 8, 0.

Veszprem w końcu pokonany

LIGA MISTRZÓW PIŁKARZY RĘCZNYCH

W 6. kolejce PGE Vive Kielce zwyciężyło faworyzowany Telekomem Veszprem 34:33

Wminionych rozgrywkach LM kielczanie trzykrotnie musieli uznać wyższość ekipy w Węgier. Dlatego mecz w obecnej edycji elektryzował nie tylko kibiców. Po bardzo zaciętym i wyrównanym spotkaniu podopieczni trenera Talanta Dujszebabewa mieli powody do zadowolenia.

Do składu mistrza Polski wrócili Daniel Dujszebabew i Branko Vujovic. Z kolei mistrzowie Węgier zawitali do Kielc bez Kentina Mahe i Andreasa Nilssona.

Pierwsza połowa była bardzo wyrównana. Żadnej z drużyn nie udało się odskoczyć na większą liczbę goli. Nic dziwnego, że po 30 minutach był remis 17:17. W drugiej odsłonie kielczanie uzyskali nawet cztery bramki zaliczki (28:24).

W końcówce PGE Vive prowadziło 33:30. Niestety, miejscowym nie udało się utrzymać trzybramkowego prowadzenia. Na 25 sekund przed końcem stopniało ono do jednego trafienia. Gospodarzom udało się odeprzeć ataki rywali i dowieźli zwycięstwo.

PGE Vive Kielce – Telekom Veszprem 34:33 (17:17)

PGE Vive: Wolff 1, Kornecki – A. Dujszebabew 11, Karalek 5, Moryto 4, Perez 3, Kulesz 3, Karacic 2, Aginagalde 2, Lijewski 1, Janc 1, Jurkiewicz 1, Vujovic, Pehlivan, D. Dujszebabew, Guillo. **Kary:** 10 minut.

Telekom: Sterbik, Cupara – Gajic 7, Szmidt 5, Tonnesen 5, Nenadic 4, Strlek 3, Marguc 3, Lekai 2, Yahia 1, Moraes 1, Blagotinssek 1, Borozan 1, Manaskow, Terzic, Mackovsek. **Kary:** 14 minut.

(GROM)



Michał Szyba był najsukuteczniejszym zawodnikiem Azotów w spotkaniu z Sandra Spa Pogonią Szczecin

FOT. GRZEGORZ SIEROCKI/KS AZOTY PUŁAWY

Nie mieli problemów

PGNIG SUPERLIGA PIŁKARZY RĘCZNYCH W spotkaniu 9. kolejki Azoty Puławy nie miały problemów z pokonaniem Sandra Spa Pogoni Szczecin. Puławianie wygrali wysoko 37:23

Drużyny wróciły do ligo-wej rywalizacji po przerwie na potrzeby reprezentacji. W zespole gospodarzy zabrakło kontuzjowanych Wojciecha Gumińskiego, Rafała Przybylskiego i Pawła Podsiadły. W ich miejsce w meczowym protokole znaleźli się młodzi Mateusz Flont, Kacper Mchawrab i Kacper Adamczuk.

Ciężar zdobywania goli wzięli na siebie reprezentacyjni rozgrywający Michał Szyba i Antoni Łangowski. Pierwszy był najsukuteczniejszym strzelcem z dorobkiem dziewięciu trafień, Łangowski siedmiokrotnie wpisał się na listę strzelców. Po sześciu minutach puławianie wygrywali 4:1. Do bramki szczeci-

nian trafili w tym okresie Mateusz Seroka i Bartosz Kowalczyk.

Wraz z upływem czasu rosło prowadzenie miejscowych. Po 30 minutach Azoty wygrywały 17:12. W 41 min przewaga wzrosła do dziewięciu trafień. Siedem minut przed końcem zaliczka gospodarzy wynosiła już 11 goli (31:20). Trener Azotów Michał Skórski dał pograć wszystkim piłkarzom będącym w kadrze meczowej. Spotkanie zakończyło się wygraną puławian 37:23.

Azoty Puławy – Sandra SPA Pogoń Szczecin 37:23 (17:12)

Azoty: Koszowy, Bogdanow – Szyba 9, Łangowski 7, Seroka 4, Kowalczyk 3, Dawydzik 3, Moryn 3, Adamczuk 2,

Rogulski 2, Jarosiewicz 2, Skwierawski 1, Flont 1, Kasprzak, Grzelak, Mchawrab.

Kary: 12 minut.

Pogoń: Terekhow, Gawrys – Matuszak 6, Biernacki 5, Fedeńczak 4, Horiha 2, Krupa 2, Wrzesiński 1, Wąsowski 1, Jedziniak 1, Rybski 1, Krysiak, Bosy, Telenga. **Dyskwalifikacja:** Adam Wąsowski w 53 min, z gradacji. **Kary:** 16 minut.

Pozostałe wyniki: Torus Wybrzeże Gdańsk – Energa MKS Kalisz 20:27 (9:14) ● Orlen Wisła Płock – Grupa Azoty Tarnów 33:14 (15:7)

● Chrobry Głogów – Górnik Zabrze 31:32 (14:15) ● Piotrkowianin Piotrków Trybunalski – Stal Mielec 29:25 (13:11) ● MMTS Kwidzyn – PGE Vive Kielce 22:40 (10:19) ● Zagłębie Lubin – Gwardia Opole za-

kończył się po zamknięciu wydania.

1. Płock	9	27	263-192
2. Vive	9	24	320-202
3. Azoty	9	21	260-222
4. Górnik	9	21	256-232
5. Gwardia	8	15	224-216
6. Zagłębie	8	12	219-224
7. Kalisz	9	12	230-251
8. Chrobry	9	10	236-242
9. Piotrkowianin	9	9	244-248
10. Pogoń	9	9	226-257
11. Kwidzyn	9	9	217-252
12. Wybrzeże	9	9	227-266
13. Tarnów	9	5	211-282
14. Stal	9	3	218-265

5 listopada: Vive – Zagłębie ● Płock – Wybrzeże ● **8 listopada:** Kalisz – Kwidzyn ● Gwardia – Chrobry ● **9 listopada:** Tarnów – Mielec ● Pogoń – Piotrkowianin ● **10 listopada:** Górnik – Azoty. (GROM)

Mistrz z Chełma

ZAPASY Zawodnik Cementu-Gryfa Chełm Paweł Zagórski najlepszy w mistrzostwach Polski weteranów

Zawody rozegrane zostały w Warszawie. W finale chełmianin pokonał 11:1 Andrzeja Dębskiego. W drodze do walki o złoto zapaśnik Cementu-Gryfa zwyciężył przez położenie na łopatki byłego utytułowanego Rosjanin Ewgenyja Didenko. Zagórski to były reprezentant Polski, mistrz kraju i wielokrotny medalista międzynarodowych turniejów. Po zakończeniu seniorskiej kariery nie rozstał się z zapaśniczą matą i przeszedł do rywalizacji w gronie weteranów. Od wielu lat prezentuje wysoką formę, zdobywa medale w tej kategorii. W 2004 roku podczas mistrzostw świata w Finlandii zajął czwarte miejsce. Kilkanaście razy zdobywał tytuł mistrza Niemiec. Z powodzeniem swoje umiejętności sprawdzał w pokrewnej zapasom dyscyplinie sambo. Wywalczył brązowy medal podczas mistrzostw świata.

Po sukcesie w stolicy kolejnym wyzwaniem dla Pawła Zagórskiego będzie start w przyszłorocznych mistrzostwach świata



Chełmianin Paweł Zagórski został mistrzem Polski weteranów

FOT. CEMENT-GRYF CHEŁM

weteranów. Najprawdopodobniej odbędą się one w Stanach Zjednoczonych. – Zdobyć medalu w tej imprezie byłoby przyjemnym prezentem na 30-lecie mojego małżeństwa – zapowiada zawodnik.

(GROM)

Nieudana inauguracja

RUGBY W pierwszym meczu Rugby Europe Trophy reprezentacja Polski przegrała w Łodzi z Niemcami 15:35. W drużynie narodowej zadebiutowało dwóch zawodników Budowlanych Lublin

W79 minucie na boisku pojawili się grający na pozycji filara młyna Kamil Wiececzek, a w trzeciej linii młyna Michał Musur. Obaj lublinianie nie zaliczą debiutu do udanych. Biało-Czerwoni przegrali 15:35. – Nie jesteśmy faworytem meczu z Niemcami. Jeśli udałoby nam się ich pokonać byłaby to duża niespodzianka – mówił przed spotkaniem Stanisław Węciorek, asystent selekcjonera reprezentacji Polski Duaine'a Lindsay'a.

Polacy mierzyli się ze spadkowiczem z Rugby Europe Championship. Różnice w poziomie umiejętności widać było od początku meczu. Już w drugiej minucie rzut karny dla Niemców wykorzystał Nikolai Klewinghaus i było 0:3. Chwilę później był już remis 3:3. Z karnego między słupy trafił

Daniel Gdula. Kolejne akcje należały do przyjezdnych. Goście odskoczyli z wynikiem na 25:3. W doliczonym czasie pierwszej połowy po maulu autowym przyłożeniem podpisał się Grzegorz Buczek. Niestety Gduli nie udało się podwyższyć.

Po zmianie stron Polacy mieli przewagę w młynie dyktowanym, wygrywali auty lecz nie przekładało się to punkty. Dopiero w 55 minucie przyłożenie zdobył Jan Cal, a Gdula podwyższył na 15:25. Niestety kolejne punkty zapisywali tylko Niemcy. Ostatecznie spotkanie zakończyło się porażką Biało-Czerwonych 15:35.

W następnym meczu Polska zmierzy się na wyjeździe ze Szwajcarią (23 listopada).

Polska – Niemcy 15:35 (8:25)

Punkty dla Polski: Grzegorz Buczek 5, Jan Cal 5, Daniel Gdula 5.

Punkty dla Niemiec: Nikolai

Klewinghaus 15, Felix Lammers 10, Nicolas Rinklin 5, Oliver Paine 5.

Polska: Craig Bachurzewski (60 Radosław Bysewski, 79 Kamil Wiececzek), Grzegorz Buczek (70 Adrian Chrościel), Thomas Fidler (64 Radosław Bysewski), Edward Krawiecki (72 Adam Piotrowski), Kacper Ławski, Nicolas Pacewicz (79 Michał Musur), Jan Cal, Piotr Rzeszutek, Dawid Plichta (64 Artur Bryl), Daniel Gdula, Ross Cooke (49 Bartłomiej Janeczko), Patryk Reksulak, Grzegorz Szczepański, Sam Stelmaszek, Krystian Pogorzelski (72 Przemysław Rajewski).

Żółta kartka: Justin Renc (Niemcy). (GROM)

PUCHAR ŚWIATA DLA AFRYKI

Południowa Afryka zdobyła po raz trzeci Puchar Świata w rugby wyrównując tym samym wyczyn Nowej Zelandii. W finale rozegranym w Yokohama City nie dała szans Anglii wygrywając 32:12 (12:6). Brązowe medale wywalczyła Nowa Zelandia zwyciężając Walię 40:17 (28:10).



Marta Gęga (w zielonym stroju) była najsukuteczniejszą zawodniczką spotkania w Koszalinie

FOT. KRZYSZTOF MAZUR

Perła i długo, długo nic

SUPERLIGA PIŁKAREK RĘCZNYCH MKS Perła Lublin nadal jest niepokonana.

Podopieczne Roberta Lisa w czwartek wygrały z Młynami Stoisław Koszalin aż 31:19

Kamil Kozioł

Jeżeli kibice obawiali się o dyspozycję fizyczną zawodniczek MKS Perła, to po czwartkowym występie już nie powinni się o to martwić. W tym sezonie Perła jest klasą dla siebie, a mistrzostwo Polski może zapewnić sobie rekordowo szybko. W sobotę Metraco Zagłębie przegrało sensacyjnie z EUROBUD JKS Jarosław i aktualnie traci już do mistrzyń Polski aż 9 pkt. Sezon wprawdzie jest długi, ale naprawdę trudno wyobrazić sobie, żeby lublinianki roztrwoniły taką przewagę.

W Koszalinie szczypiornistki Perły potrzebowały trochę czasu na złapanie właściwego rytmu. W pierwszej połowie gospodynie starały się dotrzymać kroku faworytowi i w 20 min po

trafieniu Gabrieli Haric remisowały 6:6. Od tego momentu podopieczne Roberta Lisa zaczęły grać dużo szybciej i rozpoczęły budowanie przewagi. Już na przerwę schodziły wygrywając różnicą trzech bramek.

Po zmianie stron ten dystans zaczął błyskawicznie rosnąć i w 35 min Perła prowadziła już 16:10. Wtedy jednak mistrzyniom Polski zdarzył się przestój, co gospodynie wykorzystały i zmniejszyły straty do zaledwie jednej bramki. Koszalinianki chyba jednak przestraszyły się szansy, która przed nimi niespodziewanie się pojawiła i kompletnie zapomniały jak grać w piłkę ręczną. Końcówkę przegrały 3:14, a cały mecz aż 19:31. – Koszalin od samego początku postawił mocne warunki. Myślę, że obrona

w dzisiejszym meczu funkcjonowała bardzo dobrze i dzięki temu kontrolowałyśmy to spotkanie. Miałymy mały przestój w drugiej połowie, ale szybko wróciliśmy na swoje tory. Zaczęłyśmy grać jeszcze mocniej w obronie i bardzo skutecznie w ataku, co pozwoliło osiągnąć nam tak wysoki wynik. Tak imponujące wygrane na pewno budują, ale musimy nadal zachować wysoką koncentrację – powiedziała po meczu klubowej stronie Marta Gęga.

Młyny Stoisław Koszalin – MKS Perła Lublin 19:31 (9:12)**Młyny:** Sach, Filończuk, Prudzenia – Mazurek 3, Mączka 3, Wołownik 3, Han 2, Adrichuk 2, Tracz 2, Urbaniak 1, Haric 1, Tomczyk 1, Nowicka 1, Rycharska, Smolin, Borysławska. **Kary:** 6 min.**Perła:** Gawlik, Besen – Gęga 9, Błażewicz 4, Szarawaga 4, Łabuda 3, Moldrup 3,Nocuń 2, Achruk 2, Olek 1, Matuszczyk 1, Nosek 1, Gadzina 1, Królikowska. **Kary:** 6 min.**Sędziowie:** M. Orzech i R. Orzech (obaj z Brodnicy). **Widzów:** 1200.**Pozostałe wyniki:** EURO-BUD JKS Jarosław – Metraco Zagłębie Lubin 25:23 • EKS Start Elbląg – KPR Ruch Chorzów 27:26. Mecz MKS Piotrcovia Piotrków Trybunalski – KPR Gminy Kobierzyce zakończył się po zamknięciu wydania.

1. Perła	8	24	228-180
2. Zagłębie	8	15	217-185
3. Kobierzyce	7	12	176-173
4. Jarosław	8	11	208-215
5. Start	8	11	203-202
6. Młyny	8	9	200-199
7. Piotrcovia	7	6	155-184
8. Ruch	8	3	184-243

6-10 listopada: Start – Piotrcovia • Perła – Ruch (środa, godz. 18) • Młyny – Jarosław • Zagłębie – Kobierzyce.

Spotkanie z mistrzem

KARATE Daniel Iwanek spotkał się z uczniami Zespołu Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie

Daniel Iwanek to wielokrotny mistrz świata w karate. Przez wiele lat zdobywał tytuły w karate tradycyjnym, ale w tym roku w niemieckim Stendal zwyciężył w czempionacie globu w jiu-itsu, gdzie był najlepszy w kata oraz w kata z bronią. W Lubartowie Iwanek opowiadał o swojej drodze do sukcesu, a także przedstawiał historię budowy swojej Akademii, która w ciągu kilku lat stała się prężnie działającą organizacją. – Chcę uczyć młodzież w naszym regionie, dlatego moja Akademia mocno otworzyła się na nasze województwo.

Daniel Iwanek w poniedziałek spotkał się z uczniami Zespołu Szkół nr 2 im. Księcia Pawła Karola Sanguszki w Lubartowie

FOT. KAMIL KOZIOŁ

W Lubartowie od roku czasu prowadzimy zajęcia w budynku Spółdzielni Mieszkaniowej. Na razie jest to grupa rodzinna, ale mamy plan, żeby w czwartki o godz. 19.30 spotykała się tam grupa młodzieżowa. Uwielbiam spotykać się z młodzieżą. To jest rodzaj mojej misji. Trzeba inwestować w młode pokolenie i zarażać je swoimi pasjami. Będę się cieszył, jeżeli chociaż jedna osoba spośród uczestniczących w poniedziałkowym spotkaniu zarazi się ode mnie pozytywną energią – podsumował spotkanie Daniel Iwanek. Akademia Daniela Iwanka działa w wielu miastach naszego województwa. Mistrz świata swoje sekcje ma m.in. w Lublinie, Rykach, Lubartowie, Biłgoraju czy Rykach. Więcej informacji można uzyskać na stronie internetowej www.danieliwanek.pl (KK)

Kolejna przykra lekcja

LIGA MISTRZYŃ PIŁKAREK RĘCZNYCH

Perła Lublin znacznie gorsza od CSM Bukareszt. Mistrzyni Polski wciąż czekają na wywalczenie pierwszego punktu w rozgrywkach elity

Niestety, ale wczorajsza porażka znacznie ogranicza szanse awansu lubelskiej ekipy do kolejnej fazy grupowej Ligi Mistrzyń. Aby tak się stało, Perła nie może już stracić chociażby punktu, a także zdecydowanie pokonać duński Team Esbjerg. W taki obrót spraw nie wierzą chyba jednak nawet najwięksi optymiści, dlatego mistrzyni Polski powinny zacząć powoli przygotowywać się do gry w Pucharze EHF, do którego trafią jako najgorszy w swojej grupie.

Liga Mistrzyń to dla polskich ekip wciąż za wysokie progi i to potwierdził wczorajszy mecz. Ostatni raz Perła korzystny dla siebie wynik miała przy stanie 3:3. Później inicjatywę posiadała już tylko ekipa z Bukaresztu. W lubelskim zespole brakowało armat i zawodniczek, które są w stanie wziąć na siebie ciężar gry. W pierwszej połowie starała się to robić właściwie tylko Marta Gęga, która zakończyła mecz z 6 bramkami na koncie.

Po zmianie obraz gry praktycznie się nie zmienił. Szczypiornistki CSM spokojnie rozgrywały piłkę i nie męcząc się zbyt mocno utrzymywały wyraźną przewagę. Lublinianki bardzo chciały zdobywać bramki, ale nie miały zbyt wielu sportowych argumentów. W efekcie przegrały 19:28, co należy uznać za sprawiedliwy rezultat.

W sobotę czeka je kolejna lekcja szczypiorniaka na najwyższym poziomie. W roli nauczycielek wystąpią tym razem piłkarki ręczne z rosyjskiego Rostov-Don. (kk)

MKS Perła Lublin – CSM Bukareszt 19:28 (10:17)**Perła:** Gawlik, Besen – Gęga 6, Achruk 3, Łabuda 2, Moldrup 2, Błażewicz 2, Szarawaga 1, Matuszczyk 1, Nocuń 1, Gadzina 1, Olek, Królikowska, Nosek.**CSM:** Ion, Dedu, Grubisic. – Pintea 7, Grbic 6, Neagu 4, Curea 2, Cvijic 2, Klikovac 2, Omoregie 2, Moisa 2, Torstensson 1, Perianu, Marin, Valcan, Jipa.**Sędziowali:** Kijauskaite i Zaliene (Litwa). **Widzów:** ok. 2000.**Pozostałe wyniki – grupa B:** Rostov-Don – Team Esbjerg 34:26.

1. CSM	4	7	110-83
2. Rostov	4	5	114-101
3. Esbjerg	4	4	107-106
4. Perła	4	0	81-122

9-10 listopada: Perła – Rostov (sobota, godz. 18.30) • CSM – Esbjerg.**Grupa A:** HC Podravka Vegeta – FTC-Rail Cargo Hungaria 26:27. Mecz Metz Handball – Vipers Kristiansand zakończył się po zamknięciu wydania naszej gazety.

1. Metz	3	5	112-92
2. FTC	4	4	114-122
3. Vipers	3	3	93-85
4. Podravka	4	2	108-128

8-9 listopada: Podravka – Metz • FTC – Vipers.**Grupa C:** SCM Ramnicu Valcea – Budcnost Podgorica 20:21 • Brest Bretagne Handball – SG BBM Bietigheim 36:30.

1. Brest	4	8	143-118
2. Budcnost	4	6	106-97
3. Ramnicu	4	2	97-108
4. Bietigheim	4	0	112-135

10 listopada: Brest – Budcnost • Bietigheim – Ramnicu.**Grupa D:** IK Savehof – DHK Banik Most 24:19 • Gyori Audi ETO KC – RK Krim Mercator 31:26.

1. Gyori	4	8	145-91
2. Savehof	4	3	93-104
3. Banik	4	3	96-124
4. Krim	4	2	101-116

9-10 listopada: Savehof – Gyori • Banik – Krim.

Lemar znów jest wielki

ENERGA BASKET LIGA Start Lublin po dwóch porażkach znowu wrócił na zwycięską ścieżkę. Podopieczni Davida Dedka pewnie pokonali Polpharmę Starogard Gdański**Polpharma Starogard Gdański – MKS Start Lublin 94:102 (21:32, 25:21, 20:23, 28:26)****Polpharma:** Stokes 27 (2x3), Williams 22 (3x3), Gołębiowski 9 (1x3), Prah 8, Kołodziej 6 oraz Wilkins 8, Dzierżak 7, Bojanowski 4 (1x3), Motylewski 3, Załucki 0.**Start:** Lemar 34 (3x3), Laksa 28 (5x3), Borowski 14 (2x3), Carter 10 (2x3), Taylor 2 oraz Dziemba 7, Jeszke 4 (1x3), Szymański 3, Pelczar 0.**Sędziowali:** Chrakowiecki, Ottenburger i Tuński. **Widzów:** 1470.**Pozostałe wyniki:** Trefl Sopot – GTK Gliwice 99:94 • PGE Spójnia Stargard – KS Śląsk Wrocław 79:82 • Asseco Arka Gdynia – BM Slam Stal Ostrów Wielkopolski 69:71 • Hydro-Track Radom – Enea Astoria Bydgoszcz 85:80 • King Szczecin – Polski Cukier Toruń 104:97. Mecze Stelmet Enea BC Zielona**Góra – Anwil Włocławek i MKS Dąbrowa Górnicza – Legia Warszawa.**

1. Toruń	6	11	551:453
2. King	6	11	531:491
3. Trefl	6	11	504:497
4. Arka	6	10	490:438
5. Start	6	10	501:504
6. Anwil	5	9	489:430
7. Śląsk	6	9	542:522
8. Radom	6	9	469:504
9. Stelmet	5	8	452:411
10. Gliwice	6	8	544:530
11. Spójnia	6	8	467:489
12. Astoria	6	8	527:555
13. Dąbrowa Górnicza	5	8	435:469
14. Stal	6	7	458:505
15. Polpharma	6	6	484:575
16. Legia	5	5	366:437

7-11 listopada: Śląsk – Trefl • Toruń – Arka • Stal – Polpharma • Stelmet – Radom • Astoria – Dąbrowa Górnicza • Legia – King • Anwil – Gliwice • Start – Spójnia.

KARTKA Z KALENDARZA

1783

premiera XXXVI Symfonii
Wolfganga Amadeusza
Mozarta

1862

amerykański wynalazca
Richard Gatling
opatentował karabin
maszynowy

1869

w Londynie ukazał
się pierwszy numer
czasopisma „Nature”

1922

Brytyjski archeolog Howard
Carter odkrył grobowiec
egipskiego faraona
Tutanchamona

1950

w Rzymie uchwalono
Europejską Konwencję
Praw Człowieka

1964

premiera filmu „Fantomas”
w reżyserii André
Hunébelle

1967

w Moskwie zakończono
budowę wieży telewizyjnej
Ostankino

1969

urodził się Matthew
McConaughey,
amerykański aktor

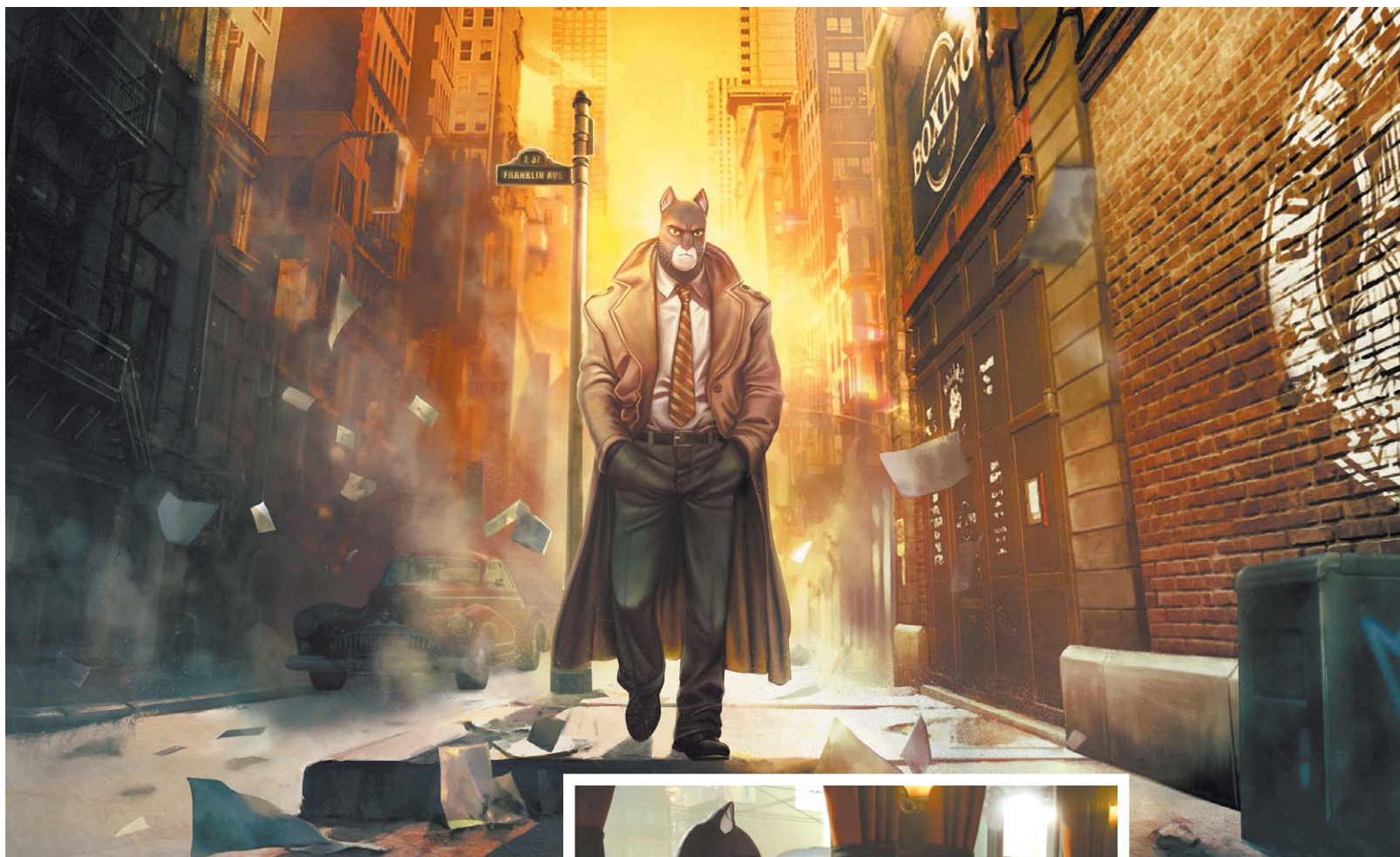
1977

w Warszawie założono
Instytut Sportu

1984

powstała amerykańska
firma komputerowa Dell

Koci detektyw



GRAMY Detektyw John Blacksad prowadzi sprawę w sercu nowojorskiego półświatka. Czy uda mu się rozwiązać zagadkę? O tym przekonamy się 14 listopada, w dniu premiery gry Blacksad: Under The Skin.

Za grę odpowiada Pendulo Studios znane przede wszystkim z serii Runaway, która sprzedała się w kilku milionach egzemplarzy i zdobyła wiele nagród. Ich nowa produkcja opar-

ta jest na popularnej serii komiksów. Akcja dzieje się na początku lat 50-tych minionego wieku. Joe Dunn, właściciel klubu bokserskiego, zostaje znaleziony martwy, a wschodząca gwiazda boksu Robert Yale, który ma stoczyć na ringu najważniejszy pojedynek w swojej karierze, znika w tajemniczych okolicznościach... Córka Joego zatrudnia prywatnego detektywa, Johna Blacksada, by zbadał sprawę i odnalazł



zaginionego mężczyzny. Rzytkowne śledztwo zawiedzie bohatera w niebezpieczne i niezgłębione zakamarki Nowego Jorku.

Zadaniem gracza będzie rozmawianie ze świadkami, przesłuchiwanie podejrzanych, szukanie poszlak i tropów w kolejnych miejscach.

Dość istotny jest też fakt, że Blacksad jest kotem. Dzięki temu posiada wyostrzone zmysły, które będą niezwykle pomocne w śledztwie. Twórcy gry chwalą się też rozbudowanymi sekwencjami dialogowymi.

Gra może się podobać także za sprawą komiksowego stylu graficznego.

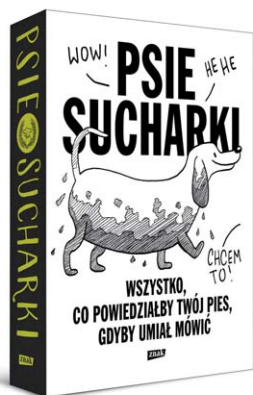
PREMIERA - na PC, PlayStation 4 i Xbox One - 14 listopada.

(RAD)

Psie sucharki

DO CZYTANIA „Psie Sucharki” to małe komiksy o psach, ich ludziach i wszystkich ich wspólnych problemach i sprawach. Profil w mediach społecznościowych obserwuje ponad 300 000 osób. Pierwsza książki Marii Apoleiki - oprócz kultowych rysunków - zawiera nowe ilustracje i specjalnie napisane teksty. Autorka, opiekunka Misiopudła, na co dzień zajmuje się rysowaniem i chodzeniem na spacer; czasem jednocześnie.

Premiera Psich Sucharków, które ukażą się nakładem wydawnictwa Znak, została zaplanowana na 13 listopada.



FOT. ZNAK

Aleja Włókniarek

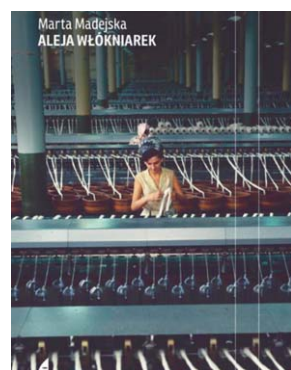
SPOTKANIE Fundacja HerStory zaprasza na spotkanie autorskie z Martą Madejską, autorką książki „Aleja Włókniarek”. Wydarzenie odbędzie się w środę, 6 listopada, o godzinie 17 w Galerii Labirynt (Lublin, ul. Popieluski 5).

„Aleja Włókniarek” to książka głęboko przybliżająca doświadczenia zapomniane i pomijane: losy kobiet pracujących w przemyśle włókienniczym.

Spotkanie z Martą Madejską poprowadzi Magdalena Łuczyn. Wydarzenie będzie tłumaczone na Polski Język Migowy.

Wstęp wolny.

DAD



FOT. MATERIAŁY PROMOCYJNE

Ciężarówką przez Route 66

TELEWIZJA Route 66 to kultowa trasa licząca 4000 kilometrów. Była najważniejszą nitką komunikacyjną między Chicago i Los Angeles. Miała ogromne znaczenie gospodarcze dla całego kraju, w tym także dla mieszkańców małych miasteczek, przez które przebiegała - to ona umożliwiała ich rozwój. Skreślona z listy autostra-

da w 1985 roku, dziś stała się atrakcją turystyczną. Teraz Dawid Andres w programie „Ciężarówką przez Route 66” zabiera widzów w podróż pełną niezapomnianych historii i pokaże tę legendarną trasę z perspektywy kierowcy ciężarówki. **PREMIERA:** we wtorek, 26 listopada, o godzinie 21 na antenie Discovery Channel.



FOT. DISCOVERY CHANNEL

FOT. DISCOVERY CHANNEL

FOT. DISCOVERY CHANNEL